VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 43)**

z dnia 6 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 43)

6 czerwca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie Jacka Łyczby, byłego prezesa zarządu OLT Express Poland Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Rafała Orłowskiego, byłego członka zarządu OLT Express Poland Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Łyczba** i **Rafał Orłowski** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie pana Jacka Łyczby, byłego prezesa zarządu OLT Express Poland oraz w drugiej części przesłuchanie pana Rafała Orłowskiego, byłego członka zarządu OLT Express Poland.

Czy są… Wiem, że są wnioski formalne. Już, panie pośle, jeśli pan pozwoli – momencik. Przed przystąpieniem rozstrzygnijmy te wnioski formalne.

Bardzo proszę, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na podstawie art. 11 ustawy z dnia 21 stycznia 1990 r. o sejmowej komisji śledczej z późniejszymi zmianami wnoszę o przesłuchanie przed sejmową Komisją Śledczą do spraw Amber Gold w trybie pilnym Ernesta Bejdę, szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Uzasadnienie, dlaczego właśnie w tym trybie pilnym: w trakcie przesłuchań w Senacie, mówiąc o prowadzonych czynnościach w sprawie Amber Gold, stwierdził, że CBA w 2016 r. zakończyło sprawdzać oświadczenia majątkowe ośmiuset klientów spółki Amber Gold, które zgłosiły się jako pokrzywdzone. Wśród nich rzeczywiście znaleziono mnóstwo osób, przynajmniej kilkadziesiąt (może nawet sześćdziesiąt), które były bezrobotne i one po prostu nie miały prawa wpłacać po kilkaset tysięcy złotych na rachunki Amber Gold.

W związku z tym, że CBA nie przekazało Komisji powyższych informacji, niezbędne jest przesłuchanie szefa CBA na tę okoliczność. To jest pierwszy wniosek.

I drugi wniosek. Również na podstawie naszej ustawy należy zwrócić się – i wnoszę o wystąpienie do ministra sprawiedliwości – o przekazanie informacji na temat okoliczności zaginięcia dysków komputerowych skopiowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w siedzibie spółki Amber Gold. Jeżeli w tej sprawie było prowadzone postępowanie wyjaśniające bądź dyscyplinarne, materiały te powinny zostać przekazane do dyspozycji Komisji.

I tutaj uzasadnienie. Konieczność uzyskania oficjalnej informacji na temat zaginięcia materiału dowodowego w postaci dysków zabezpieczonych przez ABW w siedzibie Amber Gold wynika z faktu, że są to jedne z najważniejszych dowodów w tej sprawie. Ustalenie, czy nie doszło do ingerencji w dane zabezpieczone na dyskach, ma kluczowe znaczenie dla rzeczywistej oceny materiału dowodowego. Jest jednym z elementów działalności organów państwowych w sprawie Amber Gold. Mając na uwadze dotychczasowe prace Komisji ujawniające karygodne zaniedbania w działalności sądów apelacji gdańskiej, obiektywne ustalenia stanu faktycznego co do opisywanego zdarzenia zaginięcia dysków musi być bezwzględnie zbadane również przez sejmową Komisję Śledczą do spraw Amber Gold.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Więc ja mam również nie tyle wniosek, co informację dla szanownych państwa w związku z tym, co powiedział pan poseł.

Szanowni państwo, tutaj zwłaszcza odwołuję się do pełnomocników, którzy są adwokatami: jeżeli państwo będziecie mieć zdanie odmienne ode mnie, proszę o zabranie głosu.

Mianowicie, panie pośle, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jest taka niepisana reguła i taka zasada działająca w wymiarze sprawiedliwości, iż nie ma, nie może być świadkiem, nie powinien być świadkiem organ prowadzący dane postępowanie z bardzo prostego powodu: świadkiem w postępowaniu jest tylko ta osoba, czy powinna być ta osoba, która byłaby, no, widziała czy były uczestnikiem danych zdarzeń. Organ prowadzący jakiekolwiek postępowanie ma tylko wiedzę wtórną. To znaczy, on pozyskuje dowody, analizuje te dowody i stąd czerpie swoją wiedzę.

W związku z powyższym, to jest też, co wiedzą… tu są bardzo doświadczeni pełnomocnicy nasi, jeżeli chodzi o postępowania karne. To jest taka troszkę… to nie odnosi się w ogóle, teraz mówię o sobie i o tym, co zaraz państwu powiem, nie odnosi się to w ogóle do tego, co powiedział pan poseł Zembaczyński. Jest taka zasada, że jeżeli któryś (najczęściej dotyczy to podejrzanych) obawia się czy prokuratora czy sędziego, to wtedy próbuje zgłosić go na świadka, a tym samym wyeliminować go z tego procesu. Oczywiście, z mojej praktyki wynika, że sądy nie dopuszczają takiego dowodu, bo doskonale wiedzą, po pierwsze, że on jest nieprzydatny, bo, tak jak mówię ani sędzia, ani prokurator, ani pan poseł, ani posłowie, którzy tu zasiadają ani pan Bejda, nie posiadają żadnej własnej wiedzy, tylko wiedzę zgromadzoną.

W związku z powyższym, może zacznę od tego, iż z najwyższym zdziwieniem odebrałam list polecony z Sądu Okręgowego w Gdańsku, gdzie sąd w Gdańsku dopuścił

mnie w charakterze świadka w sprawie, w której stroną jest pan Olech a, jak państwo wiecie, pan Olech jest osobą, która pozostaje w zainteresowaniu Komisji Śledczej.

Złożyłam wniosek do sądu, aby sąd uchylił swoje własne postanowienie w tym zakresie z dwóch powodów: pierwszy powód to jest taki, iż nie byłam żadnym świadkiem zdarzeń związanych z Amber Gold a co za tym idzie, moja wiedza pochodzi tylko i wyłącznie z akt oraz przesłuchań świadków, które odbywają się tu przed Komisją, po drugie, jak państwo wiecie, pan Olech, jest już przegłosowany przez Komisję i ma stanąć przed Komisją w najbliższym czasie. Istnieje zatem uzasadnione podejrzenie, w mojej ocenie, iż pan Olech może chcieć uzyskać wiedzę, jaką dysponuje Komisja, zanim będzie przesłuchany, bowiem no, po przesłuchaniu mnie, może mieć nadzieję na to, iż będzie wiedział, co jest w aktach, a przypominam Komisja dysponuje również aktami o klauzuli ściśle tajne. Ja już nie będę się odnosiła do trybu, w jakim powinnam być przesłuchana itd. to jest inna rzecz.

Druga sprawa jest taka, iż, jeżeli Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał, że ja mam największą wiedzę w zakresie sprawy Amber Gold i warto mnie przesłuchać, to podpowiadam sądowi w Gdańsku w tym piśmie, iż dużo większą wiedzę ode mnie posiada sąd karny, który sądzi Marcina P., bowiem zajmuje się tą sprawą dłużej ode mnie, co najmniej o rok.

W związku z powyższym, szanowni państwo, złożyłam takie pismo (jeżeli państwo chcecie, bardzo proszę…) do Sądu Okręgowego w Gdańsku, aby uchylił to postanowienie, bowiem z argumentacją, taką jak podałam w tym momencie.

Przechodząc do tego, co powiedział pan poseł Brejza, przepraszam… pan poseł Zembaczyński. Panie pośle, ja cieszę się bardzo, że zostało to ustalone, bo rzeczywiście jest lista w aktach osób, które wpłacały największe pieniądze i, oczywiście, pozostała kwestia do sprawdzenia. Prokuratura za pana prokuratora Seremeta i za rządów Platformy Obywatelskiej tego nie wykonała. Zostało to teraz wykonane, gdzie sprawdzono, czy te osoby przypadkiem nie są emerytami, które mają, zarabiają, mają emerytury po tysiąc sto złotych a wpłacały milionowe kwoty na lokaty.

W związku z powyższym, moja propozycja (z uwagi na to, co powiedziałam) jest taka, aby zwrócić się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o całość tego materiału i, po zapoznaniu się z nim, podejmiemy dalsze wnioski. Natomiast, zwracam tutaj uwagę, że no, żaden organ, tak jak mówię, czy to szef CBA czy ja, jako przewodnicząca Komisji, nie ma własnej wiedzy a własna wiedza to jest właśnie to, co powinno przedstawiać się w zeznaniach przed Komisją, więc i czy jest zgoda pana posła Zembaczyńskiego, abyśmy się zwrócili o te, wszystkie dokumenty, które posiada CBA w tym zakresie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, fakt wpłacania przez te osoby takich znacznych kwot, jest ewidentnie tropem, który pozwoli nam podążać w kierunku wyjaśnienia sprawy, więc zależy mi na pociągnięciu tego wątku, ale chciałbym zaznaczyć, jeżeli pani pozwoli, że jak gdyby w toku pani rozumowania jest taka mała niespójność.

Otóż przesłuchiwaliśmy szefa NBP i KNF w charakterze świadków, prawda? I tutaj nie widzę wielkiej rozbieżności między usytuowaniem systemowym tych osób, które wymieniłem a zawnioskowanym przeze mnie świadkiem, panem Ernestem Bejdą, który mógłby nam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu wytł…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…podzielić się z Komisją np. informacjami na temat tych dokumentów, które są jawne, a ja mówię cały czas o dokumentach jawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, no, różnica jest, dlatego, że jeżeli chodzi o jednego i drugiego świadka to były osoby, które pod…które kierowały instytucjami czy urzędami, które wydawały lub powinny wydawać w ówczesnym okresie w stosunku do Amber Gold czy Marcina P.

Natomiast pan Bejda i tak, zarówno ja, my nie jesteśmy świadkami zdarzeń czegoś, co się dzieje, tylko mamy wiedzę odtworzeniową na podstawie akt i zeznań świadków i to jest ta zasadnicza różnica.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie no, tu pełna zgoda, absolutnie, natomiast, ponieważ bardzo mi zależy właśnie na wyjaśnieniu wątku tych wpłat pochodzących no, jak wynika z uzyskanego materiału – odsłuchów, rozumiem, że możemy ten wniosek dowodowy mój przegłosować a rozwinąć go w postaci chęci pozyskania tego materiału od CBA, tak. Bo nie posiadamy go.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewo…dobrze, pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam taką propozycję, panie pośle – otóż ,proponuję, żebyśmy się zwrócili do Agencji o przesłanie informacji o tych osobach, które wpłacały i po zapoznaniu się z listą tych osób, ewentualnie przesłuchanie tych osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Te osoby były zaangażowane w sprawę i jeżeli one mają jakąś wiedzę, to możemy tutaj tę wiedzę uzyskać, choć, jeżeli coś było nielegalnego, to pewnie też będą miały zanik pamięci.

A jeżeli chodzi o wzywanie szefa służby, który nie pełnił swojej funkcji, kiedy ta afera miała mieć miejsce, to nie ma to większego sensu. Dlatego, że te same informacje możemy uzyskać na piśmie od agencji i będzie to prawidłowe postępowanie.

Tak, że proponuję, żeby zwrócić się do Agencji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam…

Poseł Marek Suski (PiS):

…o przekazanie listy osób wraz z wiedzą, jaką Agencja posiada i, ewentualnie, nad tym się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy, panie przewodniczący, ja myślę, że całej dokumentacji… związanej z tym wątkiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, absolutnie ja się z tym zgadzam, niemniej jednak po rozszerzeniu tego mojego wniosku, poprzez ten konsensus, który próbujemy tutaj zawrzeć, to jednak bym, zależałoby mi, żeby ten wniosek przeze mnie złożony, przegłosować i przesłuchać… świadków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz go będziemy głosować.

Czy ktokolwiek z państwa pełnomocników posiada odmienne zdanie co do tej argumentacji prawnej, którą podałam przed chwilą odnośnie wezwania, czy to pana Ernesta Bejdy, czy mnie przed Sąd Okręgowy w Gdańsku?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja zaznaczam, nie widzę przeciwskazań w możliwości przesłuchania pana Ernesta Bejdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie pośle, ja panu tłumaczę, że to jest wbrew regułom słuchanie osoby, która prowadzi dane postępowanie i ma wiedzę odtwórczą z tego postępowania, które pozyskało. Bo istotą… każdy organ, my również, mamy obowiązek (bo działamy na podstawie k.p.k. w zakresie odesłania) pozyskiwać wiedzę pierwotną ze źródła i wtedy czynić ustalenia.

No, gdybyśmy tak zrobili, jak pan poseł mówi to, w zasadzie, powinniśmy wezwać obecnych wszystkich ministrów, powiedzieć im, co ustalili w zakresie swoich ministerstw i zakończyć pracę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, byłoby to pomocne też…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest, bym powiedziała, wbrew regułom sztuki. Natomiast, jeśli panu bardzo zależy, żebyśmy głosowali nad tym wnioskiem, mimo, że – jak słyszę – nikt z doradców nie ma zastrzeżeń do tego, co powiedziałam to, oczywiście, poddam go pod głosowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Będę bardzo wdzięczny.

Jednocześnie uzupełniam wniosek oczywiście o konieczność pozyskania dokumentacji, o której mowa w zakresie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To musimy go rozdzielić w tej sytuacji, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W pierwszej kolejności: kto z państwa jest za tym, aby Komisja zwróciła się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o przesłanie wszelkiej dokumentacji związanej z ustaleniami?

Proszę swój wniosek tutaj odczytać w tym zakresie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W związku z informacjami pozyskanymi przez CBA odnośnie do oświadczeń majątkowych ośmiuset klientów spółki Amber Gold… po prostu, sprawdzenie stanu majątkowego tych osób, które zgłosiły się jako pokrzywdzone, wśród nich znaleziono osoby (przynajmniej kilkadziesiąt, może sześćdziesiąt), które były niezdolne do lokowania kwot, które uiściły na rachunkach Amber Gold.

W związku z tym, wnioskujemy o przekazanie informacji na temat tych osób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze tylko moja jedna uwaga przed głosowaniem nad tym wnioskiem, chciałabym, żeby państwu nie umykała zasadnicza kwestia.

Komisja nie bada oszustwa Marcina P. czy przestępczej działalności spółek Marcina P., czy spółek lotniczych, czy też oszustwa dokonanego przez osoby fizyczne, to pozostaje poza naszą kontrolą. Komisja ma prawo i obowiązek badania działania organów państwowych, które nadzorowały (czy powinny nadzorować, wedle przepisów) tę działalność, czy ją zablokować, czy kontrolować. Aczkolwiek, ponieważ uważam, że w tym, co pan powiedział, może być pewna… te nazwiska mogą prowadzić nas, bym powiedziała, na pewien trop, więc uważam, że mimo tej dygresji ten wniosek jest zasadny.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem tego wniosku?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Osiem osób za.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Kto z pań i panów jest za wezwaniem w charakterze świadka obecnego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, pana Ernesta Bejdy?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Dwóch posłów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Pięciu posłów przeciw.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Jeden poseł się wstrzymał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I drugi wniosek jeszcze pan miał, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, chodzi o zjawisko zaginięcia dysków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zwrócenie się do…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

No, i tutaj ta część prac naszej Komisji w zakresie badania instytucji państwa jest nad wyraz widoczna, bo jednak to w ramach tych instytucji doszło do zaginięcia a potem cudownego odnalezienia się dysków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, już odpowiadam.

Ja, oczywiście, jestem za tym, żebyśmy się zwrócili, natomiast pragnę zwrócić uwagę państwa, iż musimy się zastanowić nad rozszerzeniem tego wniosku. Bowiem, proszę nałożyć kilka czynników, które wskazują na to, iż mamy mieć prawo, co najmniej wątpliwości, co do tego, jak jest sprawowany wymiar sprawiedliwości na terenie apelacji gdańskiej.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt i powiedzieć, kto po raz kolejny, iż sąd w Gdańsku nie udostępnił Komisji Śledczej akt w takim zakresie, aby mogła z nich rzeczywiście skorzystać. Mianowicie mimo, że wszystkie inne organy, jeżeli same nie przysłały dokumentów, to zezwalały na to, aby asystenci Komisji jeździli i po prostu je powielali (a rozmawiamy o szesnastu tysiącach tomów), natomiast sąd gdański wyraził takie stanowisko, że każdy z nas posłów ma osobiście jeździć i przeglądać sobie te szesnaście tysięcy tomów. Musicie państwo wiedzieć o tym, że to oznacza w rzeczywistości całkowitą niemożliwość zapoznania się z tymi materiałami, bo po prostu nam już czasu nie wystarczy. Po to mamy asystentów, tak jest skonstruowana Komisja. To są materiały jawne, bo przecież tajne idą przez kancelarię tajną i w ogóle nie ma tam… Nie wiem, jakie jest uzasadnienie sądu, który nie dopuszcza asystentów Komisji do możliwości zrobienia fotokopii z tych akt.

Druga sprawa to jest kwestia mojego przesłuchania. Trzecia sprawa to jest kwestia zaginięcia tych dysków.

Czwarta sprawa to są te doniesienia, które podawał jeden z tygodników odnośnie, bym powiedziała, zdarzeń, które dotyczyły sędziego prowadzącego to postępowanie.

Rzeczywiście, wszystko wskazuje na to, iż przydałaby się tam gruntowna, bym powiedziała – kontrola i sprawdzenie tego. Też jestem bardzo ciekawa, jaka w tym zakresie byłaby wypowiedź Krajowej Rady Sądownictwa.

Więc albo… przegłosujmy teraz, jeśli jest w ogóle sprzeciw, co do tego wniosku. Natomiast zastanówmy się nad szerszą formułą pozyskania informacji na temat tego, co się dzieje w sądzie gdańskim.

Czy jest sprzeciw wobec wniosku pana posła Zembaczyńskiego?

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę tylko o doprecyzowanie – to jest wniosek dotyczący dysku twardego, który miał zaginąć, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy ja rozumiem, że pan posłowi chodzi o te informacje, które zostały podane medialnie w tamtym tygodniu, iż doszło do zaginięcia pewnych…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, tylko ten dysk okazało się, że odnalazł się w jednym z sejfów. To może rozszerzmy to na okoliczności zaginięcia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, tak jest we wniosku.

Panie pośle, tu chodzi o konieczność uzyskania oficjalnej informacji na temat zaginięcia materiału dowodowego w postaci tych dysków.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przetrzymania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, to jest jeden z najważniejszych dowodów. Chcemy ustalić, co się działo z tym materiałem, kto nim dysponował, skąd ten bałagan i czy dalej niewidzialna ręka kieruje sprawami Marcina P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pan poseł ma ten wniosek na piśmie, żeby przekazać do…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca, dwa wnioski na piśmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku?

Nie ma sprzeciwu.

W związku z powyższym wniosek przeszedł bez głosowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I rozumiem, że przechodzimy do dalszej części, czyli do przesłuchania świadka.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jacek Łyczba.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Jacek Łyczba:

Zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo, gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określnych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Jacek Łyczba:

Jacek Łyczba, lat 47, przedsiębiorca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Jacek Łyczba:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Jacek Łyczba:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Jacek Łyczba:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Jacek Łyczba:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Jacek Łyczba:
…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Jacek Łyczba:
…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jeszcze jedna moja prośba i uwaga przed przejściem do przesłuchania świadka. Mianowicie z uwagi na to, iż powstały na poprzednich przesłuchaniach pewne wątpliwości u świadków, bo myślę, że nie u członków Komisji ani doradców, związane z tym, czy wolno im odczytywać swoje zeznania z tekstu czy nie. Jest opinia prawna – ja poprosiłam o jej sporządzenie – która jasno określa prawa świadka w tym zakresie. Jest poparta orzecznictwem oraz komentarzami, bo tu stanowisko doktryny i orzecznictwa jest jednoznaczne: Nie wolno odczytywać świadkowi swoich zeznań z kartki. Świadek może posługiwać się notatkami w takim zakresie, w jakim organ prowadzący udzieli mu na to zgody.

Ta opinia została rozdana wszystkim członkom Komisji. Ja mam taką prośbę, żebyśmy ją przesłali do doradców. Proszę się z tym zapoznać, bo chciałabym, żebyśmy uniknęli tych sporów w przyszłości. Chyba że ktoś z państwa ma odmienne zdanie od tego, co mówię i co jest w tej opinii, to proszę w tym momencie o zabranie głosu.

Prosiłabym również…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Jedną rzeczą jest odczytywanie, natomiast są sytuacje, przesłuchiwani świadkowie mają istotne dokumenty i zerkają na blat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, ja myślę, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…żeby zapoznać się z nimi. Czytać, oczywiście, czytać oświadczeń nie powinno się, natomiast zerkać gdzieś w dokumenty, ja nie widzę problemu, by posługiwać się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, ale to nie jest problem, czy pan go widzi czy nie, to jest problem tego, co mówią przepisy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…tego typu materiałami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę się zapoznać z tą opinią.

Proszę, jeżeli pan ma argumenty przeciwne, bardzo bym prosiła, żeby pan wtedy argumenty nam tutaj przedstawił. Wypowiedzą się wszyscy doradcy, wypowie się cała Komisja. Jeśli będzie pan odczuwał potrzebę, możemy zamówić opinię np. na jakimkolwiek uniwersytecie, jeżeli pan uzna, że to jest zbyt mało dla pana posła.

Ja tylko chciałabym, żebyśmy uniknęli czegoś, co jest jasne, jeżeli chodzi o składanie zeznań a stało się jakąś wątpliwością tutaj na Komisji. I mam taką prośbę, że jeżeli do jutra pan poseł czy ktokolwiek z państwa nie zgłosi zastrzeżeń, co do tej opinii, czy

jest taka możliwość, abyśmy ją wywiesili na stronach sejmowych, żeby – po prostu – każdy ze świadków, który będzie tu stawał oraz opinia publiczna mogli ją przeczytać i byśmy tych dyskusji na przyszłość mogli uniknąć?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Na stronie Komisji postaramy się zamieścić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To ja złożę również, pani przewodnicząca, wniosek (może do Biura Analiz Sejmowych?) o sporządzenie takiej opinii, ponieważ jeden z ekspertów, naszych doradców, pan mecenas Pawłowski nie mówił, nie krytykował samego faktu odczytywania zeznań, odczytywania jakichkolwiek oświadczeń, ale mowa była o korzystaniu z dokumentów, które leżą na stole.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan poseł słyszy, co ja mówię?

Panie pośle, ja mówię o tym, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, no, niech pani nie używa aż takiego języka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie pośle, nie wiem, po co ta dyskusja.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tylko informuję panią przewodniczącą, że również wystąpię o taką analizę i nie do naszych doradców…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę dostarczyć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ale do BAS i również jeżeli taka analiza będzie sporządzona, to zwrócę się do sekretariatu Komisji z prośbą o wywieszenie jej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja powiedziałam bardzo wyraźnie, że świadek może korzystać z notatek czy z dokumentów w zakresie takim, w jakim organ prowadzący wyraża na to zgodę.

Panie mecenasie – zwracam się do pana mecenasa, który tutaj miał wątpliwości – czy pan chciałby zabrać głos w tym momencie?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Tak, szanowna Komisjo, chciałem skorzystać z możliwości wypowiedzenia się.

Być może moje słowa wypowiedziane na Komisji dwa tygodnie temu zostały niewłaściwie zrozumiane, choć z tego, co słyszę, to jednak tak nie było. A mianowicie ja wyraźnie zastrzegłem, że absolutnie nie jest dopuszczalne, aby świadek – po prostu – odczytywał treść swoich oświadczeń z kartki. Ja tylko mówiłem, co do dopuszczalności posługiwania się notatkami, zerkania na notatki celem posiłkowania się przy składanych zeznaniach. Więc ja absolutnie nie neguję tego, co zostało wyrażone w tej opinii, że nie można odczytywać treści zeznań. Natomiast cieszę się, że zostało potwierdzone to, że można się posiłkować notatkami. Tylko o tym właśnie mówiłem.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan mecenas jest zgodny ze mną, że w tym zakresie, w którym organ prowadzący na to zezwoli, czy uważa pan, że świadek może się posługiwać w sposób swobodny notatkami?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Powiem tak, że – jeżeli organ widzi (chociażby komisja śledcza widzi), że świadek korzysta z notatek i mu nie przerywa – ja uważam, że jest to formą takiego dorozumianego zezwolenia na korzystanie z notatek. Natomiast, w każdej chwili, oczywiście, może komisja śledcza zapytać, co to są za dokumenty, jaki one mają charakter (czy to są notatki, czy innego rodzaju dokumenty) i może zakazać posługiwania się tymi notatkami czy też dokumentami, ale to w zależności od konkretnego stanu faktycznego, tak.

Tak, że… tak, że no, w zasadzie, ja popieram tę tezę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan mecenas…

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Oczywiście, korzystanie z notatek pozostaje pod kontrolą komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan mecenas w takim razie w jakimkolwiek momencie pozostaje przy innym zdaniu niż tym, co ja powiedziałam wcześniej, odnośnie odczytywania i korzystania z notatek?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Zgadzam się z opinią prawną, której wnioski zostały zaprezentowane przez panią przewodniczącą w dniu dzisiejszym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Panie pośle Brejza, jeśli pan chce, bardzo proszę, oczywiście zamówimy opinię w BAS, również nie ma najmniejszego problemu. No, ale myślę, że pana pełnomocnik chyba panu bardzo wyraźnie powiedział, jaki jest stan prawny i cieszę się, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Oczywiście, zgadzam się z tym w stu procentach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zeznań nie można odczytywać, nie można czytać nic, natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

No to, o co chodzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chodzi o ten…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Chodzi o dokumenty, które są przed świadkiem. Świadek może zerkać, może posiłkować się, spoglądając – i nie należy świadka za to atakować. Tu chyba mamy rację, tu chyba mamy zgodę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja myślę, że pana doradca to panu jeszcze raz w przerwie wytłumaczy.

Przystępujemy do przesłuchania. Czy pan chciałby skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Jacek Łyczba:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa pierwszy?

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, kiedy pierwszy raz spotkał pan, kiedy poznał pan pana Marcina P.? W jakich okolicznościach?

Świadek Jacek Łyczba:
To było 2 listopada 2011 r. Okoliczności były takie, że negocjowałem przejęcie udziałów Piotra Lubaczewskiego przez Amber Gold 55% w spółce Yes Airways.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A kiedy nastąpiło zbycie udziałów należących do pana Piotra Lubaczewskiego?

Świadek Jacek Łyczba:
Dokładnej daty nie pamiętam, ale to było kilka dni później.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A u jakiego notariusza odbyło się podpisanie umowy?

Świadek Jacek Łyczba:
Tego nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
W Warszawie? W Gdańsku?

Świadek Jacek Łyczba:
W Warszawie, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A kto umawiał spotkanie z notariuszem?

Świadek Jacek Łyczba:
Z notariuszem?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak.

Świadek Jacek Łyczba:
Prawnicy, którzy obsługiwali moją firmę, Yes Airways.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, dlaczego doszło do zmiany umowy spółki 13 lipca i dlaczego powołano zarząd w składzie prezes Andrzej Dąbrowski, członkowie zarządu – Rafał Orłowski i świadek?

Świadek Jacek Łyczba:
Tego nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czyja to była inicjatywa?

Świadek Jacek Łyczba:
Marcina P.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy prawdą jest, że pan Marcin P. chciał połączyć spółki w jedną spółkę Poland Regional? Jeżeli tak, to z jakim uzasadnieniem?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, chciał zrobić coś takiego, natomiast nie znam dokładnie uzasadnienia. Natomiast…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A jaki był…

Świadek Jacek Łyczba:
Przepraszam, to były plany. To było w planach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, proszę powiedzieć, jaki był cel istnienia trzeciej spółki, czyli OLT Express spółka z o.o.?

Świadek Jacek Łyczba:

Pan wybaczy, ale naprawdę nie byłem w tych strukturach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale świadek posiada wiedzę na pewno na ten temat.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy wiedzę, mogę się domyślać, mogę powiedzieć to, co słyszałem, co zauważyłem, co obserwowałem. To była spółka, która być może docelowo miała być tą jedną linią, która powstanie z połączenia obu linii lotniczych: OLT Express Poland i OLT Express Regional, ale tego nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No dobrze. 2 listopada 2011 r. świadek poznaje pana Marcina P. Ile razy spotkaliście się *face to face*?

Świadek Jacek Łyczba:

Drugiego?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

2 listopada, tak było spotkanie, 2011 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

No, to było jedno podzielone na pół z przerwą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jedno podzielone na pół.

Ile razy spotkaliście się panowie do lipca 2012 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

A, do lipca?

Bardzo niewiele, dokładnie ilości nie podam, ale nie więcej niż dziesięć razy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w pana ocenie pan Marcin P., inwestor inwestujący spore sumy m.in. w pana spółkę, unikał spotkań z panem? Był takim inwestorem, który wolał chować się gdzieś na zapleczu?

Świadek Jacek Łyczba:

Marcin P. był osobą specyficzną. To można było zauważyć od początku. Myślę, że trafnie Jarosław Frankowski go określił, że jakieś elementy autyzmu wykazywał. Rozmowa z nim zawsze była bardzo, bardzo krótka. Zazwyczaj było to, nawet to nie była rozmowa, tylko wydanie dyspozycji przez niego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To ile było tych spotkań, podczas których wydawał tego typu dyspozycje? Mniej niż dziesięć? Dwa, trzy, siedem?

Świadek Jacek Łyczba:

Mniej niż… nie, nie. No, myślę, że to było sześć, siedem może.

Nie wiem, nie przypomnę sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A spotykaliście się w Gdańsku, w Warszawie, głównie?

Świadek Jacek Łyczba:

W Gdańsku, głównie. W Warszawie, no jeżeli licząc spotkanie z tytułu przejęcia udziałów, czyli u notariusza, no, to było takie jedno spotkanie w Warszawie.

I kiedyś przyjechał do nowej siedziby linii, na 17 Stycznia, ale to – po prostu – przemknął przez korytarz i tyle go wszyscy widzieli.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W jaki sposób komunikowaliście się panowie poza tymi kilkoma spotkaniami? Umówiliście się na jakąś formę komunikacji?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, nie umawialiśmy się na formę komunikacji.

Na początku, zaraz po przejęciu udziałów przez Amber Gold w mojej spółce, jakby stosowałem standardową metodę, czyli rozmowa przez telefon, ale tych rozmów przez telefon było też dosłownie kilka, ponieważ no nie były to rozmowy jakby… Jak by to powiedzieć, no, nie czułem się dobrze w tych rozmowach, wolałem przejść na komunikację mailową.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan Marcin P. kiedykolwiek podczas tych spotkań sugerował panu dzwonienie na jakiś specyficzny numer telefonu…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…albo sugerował panu, żeby pan korzystał z karty prepaid?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, mam… mam jego numer do dziś w telefonie, mogę sprawdzić, który to numer.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To był jeden numer telefonu?

Świadek Jacek Łyczba:

Jeden numer.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeden mail również?

Świadek Jacek Łyczba:

Jeden mail, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Był z domeną Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na żadne inne maile nie prosił o przesyłanie informacji?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, żadne inne… nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy przypomina sobie pan galę podsumowującą ostatni rok działalności Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W hotelu Mazurkas.

Czy był pan obecny i jacy goście byli zaproszeni? Kto z podmiotów OLT był?

Świadek Jacek Łyczba:

Byłem obecny. Właściwie to było polecenie, które przyszło do nas chyba tydzień przed tą galą od pani Katarzyny P., która poleciła nam, można tak powiedzieć, żeby wyznaczyć piętnaście kluczowych osób ze spółki, które mają się stawić na gali. No, była to tajemnicza sprawa, co to za gala. Nikt nie wiedział. Aż jak się tam pojawiliśmy, no, to po prostu było coś w rodzaju *kick-off*-u, gali takiej podsumowującej rok działalności.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy prawdą jest, że przed rozpoczęciem tej gali pan miał spotkać się z panem Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dlaczego do tego spotkania nie doszło?

Świadek Jacek Łyczba:

Do spotkania w szerszym gronie nie doszło, natomiast no, to nie było jakby spotkanie, ale rozmowa (chyba na korytarzu) w… z panem Marcinem P., ale to była wymiana kilku zdań.

Pamiętam wtedy, że generalnie byłem jakby, nie chciałbym umniejszać OLT Express Regional, ale byłem zniesmaczony działalnością OLT Express Regional i prosiłem pana Marcina P., żeby skoncentrował się na naszej spółce, która jest zdrowa, tak to ogólnie określając.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Podczas przesłuchania 27 sierpnia 2012 r. świadek przyznał, że od lutego 2012 r., czyli już po tej gali, stracił pan dobry kontakt z panem Marcinem P. Pan Marcin P. miał się wobec pana usztywnić. Dlaczego? Czym wyrażało się to pogorszenie waszych relacji?

Świadek Jacek Łyczba:

Pamiętam taką sytuację, kiedy Marcin… Przepraszam, czy ja mam mówić nazwisko pana Marcina, czy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Lepiej Marcin P.

Świadek Jacek Łyczba:

P. …

Pamiętam taką sytuację, że pan Marcin P. przysłał do nas swoją księgową, panią Danutę Misiewicz, która miała sprawdzić stan ksiąg i, no, generalnie stan finansów w spółce. I, krótko mówiąc, zrobiła po powrocie do Gdańska aferę. Taką, że w Poland nie ma pokrycia… w OLT Express Poland nie ma pokrycia na 10 mln.

W związku z tym, wystosowałem maila do pana Marcina P. informującego go, że to jest jakieś nieporozumienie i mamy opóźnienia w księgowaniu. Natomiast wszystkie pieniądze, które są przekazywane na rozwój floty, są wydawane zgodnie z przesyłanymi jemu i Jarosławowi Frankowskiemu kalkulacjami i preliminarzami. Po tym czasie, po tym czasie, pan Marcin P. faktycznie się usztywnił. Natomiast wszystko zostało wyjaśnione.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dlaczego akurat pan Andrzej Dąbrowski (tak jak pan też zeznał ABW) został namaszczony przez Marcina P. na prezesa zarządu obu spółek OLT?

Świadek Jacek Łyczba:

No, to jest dla mnie tajemnica do dziś, tak, że proszę pytać pana Dąbrowskiego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie posiada pan wiedzy, dlaczego tak się stało?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan Krzysztof Wicherek zeznał przed Komisją, że Marcin P. – i to jest nowość w naszych jakby ustaleniach, bo nie znajdujemy w materiale tych informacji – miał korzystać z porad pewnego profesora z Gdańska.

Czy świadek posiada wiedzę na ten temat jakąkolwiek?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, nie posiadam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy wiadomo świadkowi cokolwiek o planach Marcina P. co do kupna FM Banku?

Świadek Jacek Łyczba:
Tego też nie wiem, natomiast słyszałem o czymś takim, że planował zakup jakiegoś banku, natomiast żadnych informacji szczegółowych nie posiadam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale słyszał świadek w trakcie działalności spółki? Czy w późniejszym czasie po 2012, 2013 r.?

Świadek Jacek Łyczba:
To była końcówka, ale to ja nawet nie wiem, czy to nie było po ogłoszeniu upadłości, nie pamiętam.

To było dla mnie nieistotne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A jaką rolę odgrywał w całym przedsięwzięciu Jarosław Frankowski? On był takim pośrednikiem też…

Świadek Jacek Łyczba:
No, Jarosław Frankowski traktowany…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…między panem a Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:
…był przez nas – przynajmniej przez ludzi z mojej spółki OLT Express Poland – jako, no, prawa ręka Marcina P. Jarosław Frankowski… odnośnie awiacji.

Jarosław Frankowski był z branży lotniczej, znał się na tym biznesie. Łatwiej było rozmawiać z nim, rozumiał wszystkie aspekty działania spółki. Nawet w pewnym momencie pan Marcin P., no, nie powiem – polecił, ale powiedział, żebym kontaktował się z… we wszystkich sprawach z Jarkiem Frankowskim. I ja to zacząłem robić, i zawsze umieszczałem pana Marcina P. w… jako odbiorcę bądź też do wiadomości. Mówię o korespondencji mailowej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ostatnie pytanie w tej turze.

Jeśli chodzi o finansowanie spółek przez Amber Gold, Andrzej Dąbrowski zeznał, że tytuły przelewów były różne: „zasilenie”, „pożyczka”, „wpłata”. Dlaczego takie akurat tytuły przelewów?

Świadek Jacek Łyczba:
No, nie wiem, no.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
„Zasilenie”…

Świadek Jacek Łyczba:
To było… to było irytujące. Zgłaszałem tego typu jakby problem (już nie pamiętam, czy bezpośrednio do Marcina P., czy do Jarosława Frankowskiego), żeby to usystematyzować. Poza tym od… od początku przejęcia udziałów przez Amber Gold w spółce Yes Airways chciałem unormować wszystkie elementy związane chociażby z przekazywaniem pieniędzy na inwestycje.

W tym celu… nie pamiętam, czy to było jeszcze w listopadzie 2011 r., czy w grudniu 2011 r. … zacząłem konstruować umowę korporacyjną, która miałaby unormować wszystkie elementy związane ze spółkami w tak zwanej grupie OLT.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to skoro pan wywołał ten temat, to proszę powiedzieć, kiedy została ta umowa o współpracy, rzeczywiście, podpisana?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale mówi pani o umowie o wspólnej inwestycji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówię o takiej umowie, która dała podstawę prawną do przelewania środków na rzecz OLT Express Poland ze strony Amber Gold.

Świadek Jacek Łyczba:

Jeżeli chodzi o umowę związaną z przekazywaniem środków była to wstępnie umowa ustna, którą chciałem jak najszybciej unormować i podpisać. Taką umowę, wzór takiej umowy przesłałem do pana Marcina P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam kiedy, ale to było późną wiosną albo wczesnym latem 2012 r. I tę umowę pan Marcin P. podpisał. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z jaką datą?

Świadek Jacek Łyczba:

Z datą grudniową, 2011 r. I właśnie chciałem zwrócić uwagę na to, że była ona wadliwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, kiedy ta umowa została stworzona.

Świadek Jacek Łyczba:

Jeszcze raz, przepraszam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy ta umowa, którą podpisaliście państwo w czerwcu, antydatowaną na grudzień, została stworzona?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy… ja chciałbym uzupełnić tutaj, ponieważ tę umowę zabrało ode mnie ABW, o ile się nie mylę, w dwóch kopiach. Przy czym, jak tę umowę otrzymałem kurierem od pana Marcina P., odruchowo podpisałem jeden egzemplarz i zostawiłem to w celu wyjaśnienia. I to było chyba już w lipcu, nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a kiedy został projekt tej umowy stworzony i przez kogo?

Świadek Jacek Łyczba:

Wiosną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przez kogo?

Świadek Jacek Łyczba:

Przez kancelarię prawną, która nas obsługiwała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto wywołał temat związany z tym, że nie ma podstawy prawnej do tych przelewów? Skąd to się wzięło i dlaczego akurat w czerwcu żeście się państwo tym zainteresowali?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy… ja się interesowałem tym od grudnia 20… (dwa tysiące…) czy od listopada, nie pamiętam kiedy. Mam… zresztą jest to w mojej korespondencji mailowej, kiedy to stworzyłem pierwszą, to już ja stworzyłem, natomiast później przekazałem to prawnikom.

Stworzyłem pierwszą umowę, draft umowy korporacyjnej, która miała normować wszystkie rzeczy. I to było w grudniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To już ostatnie moje pytanie: to jak żeście państwo rozliczali te środki od strony podatkowej?

Świadek Jacek Łyczba:

To chyba jako depozyty, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy były co miesiąc składane deklaracje do urzędu skarbowego? Czy w ogóle, nie wiem, czy w miesięcznym, czy kwartalnym, czy w jakim systemie żeście się rozliczali?

Świadek Jacek Łyczba:

Miesięcznym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Miesięcznym.

I były co miesiąc odprowadzane podatki od tych kwot, które wpływały na wasze konta?

Świadek Jacek Łyczba:

Tym się zajmowała firma zewnętrzna Cfo Plan, która prowadziła nam pełną księgowość. I najprawdopodobniej były składane deklaracje podatkowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy były w takim razie raz w miesiącu przekazywane dokumenty do księgowości, no, bo…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, dokumenty były przekazywane na bieżąco. Ja nie wiem, w odstępie tygodniowym czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy pan pamięta, kto płacił, kto fizycznie porobił przelewy do urzędu skarbowego w firmie OLT Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

Wojciech Dybek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wojciech Dybek.

Dziękuję.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę powiedzieć… poznał pan pana Marcina P. w listopadzie 2011 r.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli… I jakie pan miał informacje na temat osoby pana P., w jaki sposób sprawdził pan jego wiarygodność, co wiedział pan o profilu działalności firmy Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, po pierwsze, widzieliśmy olbrzymie reklamy w Warszawie głównie. Widzieliśmy olbrzymie reklamy OLT Jetair. Przed… ja nie pamiętam, czy przed wyjazdem do Gdańska 2 listopada, czy zaraz po, ale to było dzień przed albo… znaczy dzień przed to było Święto

Zmarłych, natomiast być może parę dni przed znalazłem, czy któryś z pracowników znalazł informacje o problemie (związanym z Multikasą) pana Marcina P.

Ale to chyba było już po 2 listopada, tego nie potrafię sobie przypomnieć. Próbowałem naprawdę sobie przypomnieć, nie mam żadnego śladu w mailach ani nic, tak że nie mogę się podeprzeć jakimś twardym dowodem, kiedy to było.

Natomiast niewątpliwie było to albo zaraz przed, albo zaraz po, 2 listopada 2011 r., gdzie to znaleźliśmy informację na temat Multikasy, przeczytaliśmy to. I ja przy pierwszym możliwym spotkaniu z panem Marcinem P. domagałem się wyjaśnień tego. Wyjaśnienia były dokładnie takie, jak w tym artykule, czyli mówił o błędach młodości, za które zapłacił. Mówił, że został wmanewrowany w jakieś sprawy związane z tą Multikasą, natomiast spłacił swój dług, odbył karę. I też powiedział, że ten wyrok jest zamazany.

Więc tyle mieliśmy informacji na temat przeszłości pana Marcina P.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, w mailu z 8 listopada 2011 r. pan Marcin P. pisze, że podwyższenie kapitału Jet Air nastąpi na podstawie listu intencyjnego…

Świadek Jacek Łyczba:

Przepraszam, Jet Air?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Yes Airways, przepraszam, oczywiście, że tak – Yes Airways.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Odpowiada pan:

„Panie Marcinie, nie widzę przeszkód. Jutro załatwimy sprawę zbycia udziałów pana Piotra Lubaczewskiego, będzie pan wtedy większościowym udziałowcem – 55%. Podniesienie kapitału przez pana oraz konwersję mojej pożyczki 1 mln zł na kapitał możemy zrobić w przyszłym tygodniu. Jedyny problem widział pan to zasilenie spółki kwotą 1 mln w dniu jutrzejszym, bo mamy poplanowane zaległe płatności. Czy możemy po objęciu 55% udziałów przez pana dokonać pożyczki od pana do spółki? Tu nie grożą żadne podatki".

Czy mógłby pan wyjaśnić, co pan miał na myśli, pisząc: „Jutro załatwimy sprawę zbycia udziałów przez pana Piotra Lubaczewskiego?"

Świadek Jacek Łyczba:

Prawdopodobnie, notariusza miałem na myśli.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy i w jakich okolicznościach poznał pan pana Piotra Lubaczewskiego?

Świadek Jacek Łyczba:

Ojej, to było dawno, chyba w 2004 r., zdawaliśmy razem na licencję pilota.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę wyjaśnić, czy z aktu założycielskiego spółki z sierpnia 2009 r. wynikało, że któremukolwiek ze wspólników przysługuje prawo pierwszeństwa objęcia udziałów w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego?

Świadek Jacek Łyczba:

O ile się nie mylę, mnie przysługiwało.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Skorzystał pan z tego prawa?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dlaczego?

Świadek Jacek Łyczba:
Trzeba było zapłacić za te udziały, ja, no, nie czułem się na siłach.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy w takiej sytuacji to prawo pierwszeństwa przypadało komukolwiek innemu?

Świadek Jacek Łyczba:
Tego nie pamiętam, to jest… to powinno być jasno napisane w akcie założycielskim spółki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Słucham?

Świadek Jacek Łyczba:
To powinno być jasno napisane w akcie założycielskim spółki… nie, nie pamiętam tego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A proszę wyjaśnić losy, jakie były, pożyczki miliona złotych, o której wspomniano w mailu?

Świadek Jacek Łyczba:
Los?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Losy pożyczki miliona złotych?

Świadek Jacek Łyczba:
Mojej?

Ja przekonwertowałem to na kapitał, ponieważ ja podchodziłem do tego nowego inwestora w taki sposób.

Proszę zauważyć to, że w tamtym czasie mogłem również sprzedać swoje udziały, które mniej więcej, no, to było 45% czy 40… 40, tak, i to była o wiele większa kwota, która wynikała z transakcji zakupu udziałów przez Amber Gold od pana Piotra.

Natomiast, no, ja uwierzyłem w ten projekt. Jarosław Frankowski bardzo, jakby, bardzo euforycznie podchodził do tego projektu. Chcieliśmy stworzyć coś, coś dobrego na rynku, linię lotniczą na rynku, która będzie obsługiwać zarówno ruch czarterowy, jak i ruch regularny i ja postanowiłem, że nie będę chciał zwrotu tej pożyczki, tylko przekonwertuję ją na kapitał w celu takim, żeby posiadać jak najwięcej udziałów w tej spółce i tak w efekcie z 40% zrobiło się 14 po podwyższeniu kapitału, po objęciu nowych udziałów przez Amber Gold, po wniesieniu… wniesieniu pieniędzy do spółki.

ak więc, jakby podsumowując, zostałem z 14% udziałów w tej spółce.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A proszę powiedzieć: czyli doszło do tej pożyczki od pana P. i jej konwersji na podwyższenie kapitału?

Mówię o pożyczce.

Świadek Jacek Łyczba:
Ale, szanowna pani poseł, pani mówi o pożyczce wniesionej przeze mnie czy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
O pożyczce, o której była mowa w mailu.

Świadek Jacek Łyczba:
Znaczy… jedyną pożyczkę (znaczy może nie jedyną, no, ale tę, którą ja wniosłem, miliona złotych do spółki)… to było dużo wcześniej, to było jeszcze za czasów Yes Airways. Nie domagałem się zwrotu tej pożyczki w momencie objęcia udziałów przez Amber Gold, tylko postanowiłem, że te pieniądze, które wniosłem do spółki, zostaną przekonwertowane na kapitał, czyli mówimy tutaj o moich pieniądzach, nie o pieniądzach Marcina P.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli rozumiem, że do pożyczki od pana Marcina P. nie doszło?

Świadek Jacek Łyczba:

Proszę wybaczyć, ale nie rozumiem, o jakiej pożyczce pani mówi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, proszę powiedzieć, kiedy i w jaki sposób poznał pan pana Jarosława Frankowskiego?

Świadek Jacek Łyczba:

Również 2 listopada 2011 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na tym samym spotkaniu?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, przyjechaliśmy do Gdańska razem z panem Rafałem Orłowskim w celu rozmów na temat wykonywania lotów krajowych dla przewoźnika Jet Air (OLT Jetair wtedy) – i, no, w tym czasie poznałem pana Jarosław Frankowskiego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy znał pan dokument… dokument „Struktura organizacyjna projektu,” czy był on z panem skonsultowany z listopada 2011 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

To musiałbym go zobaczyć, bo takich dokumentów mogło być wiele.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, czy te informacje, które dotarły do pana, jak pan wspomniał (przez pana czy przez pana współpracowników zebrane) na temat pana Marcina P., jego przeszłości, nie budziły żadnych pana wątpliwości co do podjęcia współpracy?

Świadek Jacek Łyczba:

No, oczywiście, oczywiście, budziły, dlatego chciałem to jak najszybciej wyjaśnić, w sensie zrozumieć. Chciałem, żeby mi to wytłumaczył, o co chodzi, ponieważ wszelkie tego typu informacje pojawiające się w mediach czy prasie, no, budzą wątpliwości. Natomiast po jego wyjaśnieniach stwierdziłem, że, no, każdemu może się powinąć noga, tak, natomiast najważniejsze dla mnie było to, że ten człowiek…

Poseł Marek Suski (PiS):

Że miał kasę.

Świadek Jacek Łyczba:

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

…że miał kasę.

Świadek Jacek Łyczba:

No, wie pan, no, ja poruszam się w biznesie, pieniądze są jedną z ważniejszych rzeczy, ale nie najważniejszą.

Był inwestorem, który zamierzał inwestować w rynek lotniczy, zakupił wcześniej spółkę Jet Air, zakupił wcześniej spółkę OLT z Niemiec. Bardzo mocno się reklamował. Nic nie wskazywało na to, że coś jest nie tak z tym człowiekiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nic nie wskazywało na to?

A znał pan profil działalności firmy Amber Gold? Wiedział pan, że ta firma była na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, tego nie wiedziałem… tego nie wiedziałem. Dowiedziałem się później, że jest coś takiego. Nie pamiętam kiedy, ale to też było jeszcze w 2011 r. Też domagałem się wyjaśnień.

Otrzymałem informację zresztą mailem od… chyba od Jarosława Frankowskiego, który załączył wiele dokumentów do tego maila. Wszystkie je przeczytałem.

Oprócz tego pan Marcin P. wskazał listę dyskusyjną czy blog, czy coś w tym stylu, w której wyjaśnia na bieżąco wszystkim swoim klientom, którzy mają wątpliwości, wszystkie elementy związane z tym zarzutami czy też z tą listą ostrzeżeń, czy z tym artykułem itd. Przeczytałem, no, oczywiście tego było bardzo dużo. Natomiast najważniejsze jakby elementy, wiedzę zdobyłem z tego bloga.

I wyglądało na to, że jest to przedsiębiorca, który… ja się nie znałem, nie znam nadal na bankowości, na sprawach finansowych tego typu. Natomiast wynikało z tego, że ma kłopot taki, że KNF bezpodstawnie wpisał go na tę listę ostrzeżeń, gdzie – on sam to mówił – nie podlega KNF, tylko Ministerstwu Gospodarki, ponieważ jego przedsiębiorstwo jest domem składowym, gdzie… I to jest, powiedział nawet, że to jest chyba jedyne przedsiębiorstwo w Polsce takie tego typu i, że – tak naprawdę – ministerstwo nie wie, jak do tego podejść.

W taki sposób to wyjaśniał.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I te tłumaczenia wystarczały panu?

Porusza się pan, sam pan to stwierdził, w sferze biznesu i takie informacje ze strony osoby, która wcześniej – zapoznał się pan z przeszłością pana P. – przeszłość pewną miała, były dla pana wiarygodne?

Świadek Jacek Łyczba:

No, tak, tak można powiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A sam profil – już kończę, pani przewodnicząca – działalności firmy Amber Gold, bo nie wiedział pan, że ona jest wpisana na listę ostrzeżeń przez Komisję Nadzoru Finansowego. A sam profil, te reklamy, jak pan sam stwierdził, obecne licznie w przestrzeni publicznej, jak pan to oceniał, czy to wszystko nie dawało panu jakiegoś obrazu, który naprawdę może niepokoić, budzić wątpliwości?

Świadek Jacek Łyczba:

No, wręcz odwrotnie, jak przyjechałem do Gdańska 2 listopada, no, to Warszawa była oklejona, ale Gdańsk to był zaklejony Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A niektórzy nie widzieli i nie słyszeli…

Świadek Jacek Łyczba:

No… trudno było tego nie zobaczyć. Ja myślałem…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…to świadkowie Komisji.

Świadek Jacek Łyczba:

…że to jest bank. Ja myślałem, że to jest bank.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

A ja mam takie pytanie.

Proszę pana, czy z pana obserwacji wcześniej lub później jakakolwiek firma lotnicza (bo będę odnosić się tutaj do OLT) miała taką skalę kampanii reklamowej?

Świadek Jacek Łyczba:

W Polsce?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W Polsce.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę powiedzieć, jakby pan to określił, do tych kampanii, które były do tej pory, to ona była ile razy większa niż to, co pan do tej pory widział.

Świadek Jacek Łyczba:

Przepraszam, nie słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan miał spróbować pokusić się o stwierdzenie skali tej kampanii reklamowej. To znaczy, chodzi mi o to, czy w ogóle jakakolwiek firma była porównywalna. Czy to było nieporównywalne wedle pana z niczym do tej pory?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale pani mówi o reklamie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O reklamie.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale o reklamie Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OLT.

Świadek Jacek Łyczba:

OLT.

Nie, zupełnie nieporównywalne – nie, nie. Nigdy wcześnie nie widziałem czegoś takiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nieporównywalne.

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy w tej sytuacji komukolwiek z branży lotniczej mógł umknąć fakt, że taka firma pojawiła się na rynku. Z pana doświadczenia…

Świadek Jacek Łyczba:

Wątpię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wątpi pan.

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy z pana doświadczenia wynika (o nic pana nie posądzam, żeby pan tego pytania tak nie odebrał), że służby specjalne interesują się, co wynika z ustawy, działalnością linii lotniczych, osobą przewoźnika, no i tym, czy tam wszystko jest w porządku.

Nie mam na myśli bieżącej działalności oczywiście, no tylko…

Świadek Jacek Łyczba:

Czy służby specjalne do nas przychodziły?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie.

Czy pan…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To też jest interesujące, czy przychodziły?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie przychodziły.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przychodziły.

Świadek Jacek Łyczba:

Po ogłoszeniu upadłości – tak, ABW przyszło i zabrało wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie moje jest inne, pytanie moje jest takie: czy, jako osoba na tym rynku działająca wiele lat… z pana doświadczenia, wiedzy, kontaktów wynika, iż pojawienie się nowego przewoźnika na rynku zawsze łączy się z zainteresowaniem służb specjalnych?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie mam pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan takiej wiedzy.

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Proszę świadka, proszę mi potwierdzić te dane lub zaprzeczyć: założyciel i prezes zarządu Yes Airways sp. z o. o. w okresie 1-19 grudnia 2011 r., jako… przepraszam. Pan Jacek Łyczba, założyciel i prezes zarządu Yes Airways sp. z o.o. w okresie 1-19 grudnia 2011 r. jako OLT Jetair City sp. z o.o., a od 19 grudnia 2011 r. prezes zarządu OLT Express Poland sp. z o.o.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Proszę świadka, proszę mi powiedzieć, ile świadek zarobił w grupie OLT w okresie swojego funkcjonowania?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy… straciłem, przepraszam, straciłem 2 mln zł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozumiem… jako inwestycja?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale czy świadek jako… był zatrudniony np. na umowę o pracę czy…?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, miałem umowę, tak, na świadczenie usług związany… z prowadzeniem spraw spółki.

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jakie to było wynagrodzenie? Gdyby mógłby nam świadek przybliżyć?

Świadek Jacek Łyczba:

Wynagrodzenie w momencie, kiedy jeszcze prowadziłem OLT, przepraszam… Yes Airways, miałem wynagrodzenie 25 tys. plus VAT, plus do tego miałem umowę *success fee* – 1 dolar za każdego przewiezionego pasażera bez opóźnień. Tego wynagrodzenia nigdy nie dostałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy były opóźnienia?

Świadek Jacek Łyczba:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Były opóźnienia?

Świadek Jacek Łyczba:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy były opóźnienia?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie. Nie, nie, nie. Nie. No, bez przesady.

Nie, no, szanowni państwo, no dla mnie były ważniejsze rzeczy niż moje wynagrodzenie i to, to… wydawało mi się, że to nie ucieknie, że przyjdzie czas, kiedy się to rozliczy.

Natomiast, natomiast zarabiałem 25 tys. do lutego 2012 r., a od lutego 2012 r. do upadku (nawet nie wiem, czy dostałem ostatnią pensję, nie pamiętam) zarabiałem 40 tysięcy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze, a kto wypłacał? Skąd i kto wypłacał to wynagrodzenie?

Świadek Jacek Łyczba:
To wypłacała moja spółka.

Znaczy moja, w sensie… już nie moja.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli rozumiem OLT Express Poland?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak.

Nie posia… nie dostawałem żadnych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Bezpośrednio?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, nie dostawałem żadnych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Nie OLT Express sp. z o.o.?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, nie, nie, z tą spółką nie miałem nic wspólnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze.

Świadek Jacek Łyczba:
Wszystkie wynagrodzenia, jakie otrzymywałem, otrzymywałem tylko z jednej spółki, w której pracowałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli z OLT Express sp. z o.o., a nie z Grupy Amber Gold…

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, nie, nie, nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
…świadek nie otrzymywał wynagrodzenia.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze, mam pytanie o sytuację ekonomiczną Yes Airways w październiku 2011 r., czyli przed spotkaniem pana z panem prezesem, Grupą Amber Gold.

Jakie były źródła finansowania spółki? Czy był to kapitał obcy, czy może własny? Czy pożyczki, czy od wspólników, czy z zewnątrz, ewentualnie kredyty bankowe?

Gdyby mógł pan nam to przybliżyć.

I jaki był wynik finansowy?

Świadek Jacek Łyczba:

Już mówię.

Przed przejęciem udziałów, to była jesień, dokładnie, jak powiedziałem, 2 listopada, jakby nastąpiło dogadanie się na temat przejęcia udziałów przez Amber Gold i kilka dni później nastąpiło formalne przejęcie. Natomiast wcześniej, na koniec sezonu letniego, no niezbyt dobrze wyglądały nasze wyniki finansowe. Poszukiwaliśmy inwestora, stąd – między innymi – ten mariaż z Amber Gold.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A zobowiązania, gdyby mógł pan je przybliżyć.

Świadek Jacek Łyczba:

Proszę wybaczyć, ale – ani nie posiadam dokumentacji księgowej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozumiem, ale to czy mógłby pan określić, czy były to zaległości na przykład względem kontrahentów, pracowników, publicznoprawne, ZUS, urząd skarbowy?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, wie pani, pani poseł, ja przypominam sobie, że bardziej martwiło nas to, co będzie za miesiąc, za dwa, niż stan obecny w tamtym czasie.

Oczywiście, przesuwaliśmy płatności, jakby, pracowaliśmy na *cash flow* i spodziewaliśmy się, że za około miesiąc (to było gdzieś w połowie października), że za około miesiąc (a może szybciej, a może później) będziemy mieli kłopot. Więc rozglądaliśmy się za inwestorem.

Jeszcze w tamtym czasie mieliśmy taki przypadek, że w jednym z samolotów (a wtedy posiadaliśmy trzy samoloty typu airbus A320), w jednym z samolotów musieliśmy zdjąć silnik i wysłać do obsługi remontowej w ramach naprawy gwarancyjnej, żeby go przejrzeć, ponieważ jedno z chyba czterech dużych łożysk w silniku… znaleźliśmy w oleju elementy opiłków żelaza, co wskazywało na to, że to łożysko jest do wymiany.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, ale mam pytanie, czy w październiku 2011 r. pana zdaniem firma powinna złożyć wniosek o upadłość? Czy był to wynik dodatni, czy ujemny?

Świadek Jacek Łyczba:

To jest bardzo ciekawe pytanie, ponieważ…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…dlatego je zadaję.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, dlatego ja chcę odpowiedzieć w taki sposób, że olbrzymia ilość przedsiębiorców u nas w Polsce, ale i nie tylko, stoi przed takimi dylematami. I na pozór najprościej jest złożyć wniosek o upadłość.

Ja w tym czasie zatrudniałem około trzystu osób, może mniej, ale… może około dwustu jesienią, tak, więc to była ciężka kategorycznie… w kategorii decyzja.

Postanowiliśmy szukać inwestora. Linia była zdrowa, linia była przygotowana do wykonywania operacji lotniczych w szerokim zakresie, więc potrzebny był zastrzyk gotówki.

O ile pamiętam, to było około 10 mln potrzebne wtedy, żeby przetrwać zimę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę mi powiedzieć, szukał pan, pan sam określił, inwestora strategicznego. To, czy pomimo inwestycji Amber Gold spółce udało się zapewnić stabilną sytuację finansową?

Czy była też ona uzależniona właśnie tylko od tych przepływów, które, jak wiemy, były panu dozowane przez inną spółkę…

Świadek Jacek Łyczba:

Już odpowiadam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…i czy to nie budziło pana wątpliwości? Bowiem to była tzw. kroplówka uzależniona od OLT Express sp. z o.o.

Świadek Jacek Łyczba:

No bardzo…

Od kogo? Od kogo zależna?

Poseł Marek Suski (PiS):

Od Amber Gold.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Od Amber Gold, w tamtym…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…w tamtej sytuacji.

Świadek Jacek Łyczba:

Proszę pamiętać o tym, że w momencie, kiedy – oczywiście, nie mówiłem o tym, ale pewnie państwo mają tę informację – w momencie, kiedy Amber Gold przejmował udziały od Piotra Lubaczewskiego, Marcin P. zadał mi proste pytania pod tytułem: czy jestem przywiązany do logo Yes Airways, jak bardzo? Ja mu odpowiedziałem na to pytanie, że tak bardzo, ile udziałów posiadam. No, bo taka jest… no, tak jest. Więc no to chyba była pomyślna odpowiedź dla niego.

Druga sprawa: jak szybko mogę zbudować flotę? O ile się nie mylę, wtedy mówił o dwudziestu samolotach albo o dwunastu, może do dwunastu sprowadziliśmy w realiach tę liczbę. Ja mu odpowiedziałem, że to jest kwestia czasu i pieniędzy. O ile nasz zespół jest bardzo sprawny i dokonuje wprowadzeń samolotów bardzo, bardzo dobrze, z zachowaniem całej sztuki, to kwestia jest pieniędzy. I określiłem mu wtedy, że koszt wprowadzenia jednego airbusa typu A-320 bądź A-319 to jest… musi liczyć się z kosztem pomiędzy milionem dolarów a półtora miliona dolarów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dobrze, że pan o tym wspomina, ponieważ sam pan powiedział o tym inwestorze strategicznym. W momencie, kiedy spotyka się dwóch inwestorów, rozmawiają o prowadzeniu działalności gospodarczej.

I proszę mi powiedzieć, w momencie przystąpienia Grupy Amber Gold do spółki, jakie były wymagania finansowe, aby prowadzić działalność gospodarczą w skali zakładanej przez pana a jakie były wymagania finansowe dla prowadzenia działalności w skali zakładanej później przez Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy to, co zakładał pan Marcin P., było płynne. Ja bazowałem na tych informacjach, które – albo bezpośrednio on, albo bezpośrednio Jarosław Frankowski – przekazywał mi. I założenie było takie, że…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy one były realne?

Świadek Jacek Łyczba:

Które – realne?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Założenia Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Te, które ja, jakby, no, założenia… ja nie wiem, jakie założenia jego były. Ja wiem, jakie były założenia w stosunku do mojej spółki – w stosunku do mojej spółki były realne.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja panu przypomnę pana wcześniejsze zeznania z dnia 27 sierpnia 2012 r., które pan składał w delegaturze stołecznej ABW: „Dodatkowo P. zadał mi na tym spotkaniu pytanie, czy jestem w stanie rozbudować flotę osiem… bądź osiem, bądź do ośmiu maszyn, już nie pamiętam. Ja odpowiedziałem, że jest to tylko kwestia, czy będziemy mieli pieniądze na inwestycje w tym temacie. On powiedział, że pieniądze nie są problemem. Ja powiedziałem, że w takim razie rozbudowa nie jest problemem".

To skoro pieniądze nie są… nie były problemem, nie są problemem, jak zostało to wyrażone, to mam pytanie: zdobycie jakiej kwoty pieniędzy nie stanowiło wtedy problemu oraz to, czy powinien pan analizować źródła pochodzenia pieniędzy? Bo przyzna pan, że Marcin P. to niecodzienny typ inwestora. Pan jako prezes zarządu spółki kapitałowej ponosi pełną odpowiedzialność, jeśli – przykładowo – spółka bierze udział w tzw. praniu brudnych pieniędzy.

Świadek Jacek Łyczba:

Po pierwsze, to nie mam doświadczenia zbyt wielkiego w zdobywaniu inwestorów, więc, no, nie miałem…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja przypomnę, że był pan prezesem zarządu czy wspólnikiem w wielu już spółkach…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, ale zazwyczaj, ale…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli doświadczenie życiowe zapewne pan ma, proszę tutaj nie umniejszać swojej roli.

Świadek Jacek Łyczba:

Pani poseł, zazwyczaj inwestowałem własne pieniądze bądź wspólnie z przyjaciółmi. Natomiast nie zdarzyło mi się wcześniej, o ile dobrze pamiętam, poszukiwanie pieniędzy, czy też inwestora na rynku. Stąd trudno mi jest ocenić to, czy było wiarygodnym, czy niewiarygodnym inwestorem Amber Gold.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, to ja mam takie dodatkowe pytanie. To czy nie powinno z pana doświadczenia życiowego jako przedsiębiorcy w branży finansowej… Takiej jak Marcin P.… Czy powinien dysponować takimi środkami kapitałowymi, aby zarobić przykładowe 100 mln zł?

No, gdyby pan chociażby tu analizował tę sytuację tej osoby, to jeżeli przyjąć takie założenia, to powinien być na liście najbogatszych Polaków, a wtedy nie był.

Świadek Jacek Łyczba:

No, nie. No, znaczy nie wiem, nie obserwowałem listy najbogatszych Polaków, ale wiem, że na szczycie znajdują się osoby, które obracają miliardami, a to raczej nie był tego typu człowiek.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Jacek Łyczba:

Ale…

No, to przepraszam, nie mam takiej informacji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, czy pan nad tym się nie zastanawiał? Jakie inwestycje potrzebne są i skąd te środki finansowe, żeby je zaangażować w branżę lotniczą?

Świadek Jacek Łyczba:

Pani poseł, ja odpowiem pani zgodnie z tym, co wtedy widziałem, wiedziałem, bo nie chciałbym konfabulować, prawda.

Natomiast, jeżeli firma, którą widziałem, zobaczyłem… Przyjechałem do Gdańska pierwszy raz, tak jak wspomniałem na początku. Gdańsk był oklejony wtedy plakatami, nawet całe budynki były oklejone reklamą Amber Gold. Ja myślałem, że to jest bank na początku. Później dostałem stosowne wyjaśnienia.

Tak jak już wcześniej mówiłem, próbowaliśmy szukać jak najwięcej informacji o Marcinie P., no, ale to na mnie jakby spoczęło, spoczął ten obowiązek, żeby go wypytać o te rzeczy. I te wszystkie wyjaśnienia od niego dostałem i dostałem różne inne linki do forów, do dokumentów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I nie budziło, rozumiem, to pana żadnych podejrzeń?

Dlaczego pytałam o te 100 mln – ponieważ w 2012 r. szacował pan miesięczne kwoty opłat leasingowych samolotów na 2,5 mln dolarów miesięcznie. A dochodziły do tego jeszcze złożone depozyty w kwocie blisko 9,4 mln dolarów, to jest właśnie w przybliżeniu 100 mln zł rocznie samych opłat leasingowych oraz 40 mln zł w depozycie.

I stąd – czy nie rodziło się u pana pytanie, skąd i jak zdobyć takie pieniądze?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, w którym roku to było, bo już…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

W 2012 r.

Świadek Jacek Łyczba:

OK.

No, te pieniądze, znaczy, no, nie wszystkie… proszę pamiętać, że przecież spółka OLT Express Poland wykonywała loty na całej flocie statków, na całej flocie samolotów. No i przychody również były olbrzymie, więc należałoby to rozpatrywać jako, no… zbilansować, tak, jako różnicę: przychody minus koszty.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli rozumiem, że nie był pan, nie był pan w ogóle zobligowany, żeby sprawdzić wiarygodność swojego inwestora w czerwcu 2012 r., także po podpisaniu sprawozdania finansowego?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale ja powiedziałem, że sprawdziłem tę wiarygodność na tyle, na ile mogłem, ja nie mam instrumentów takich, jakie posiada państwo, różnego typu instytucje.

Dla mnie jakby wyznacznikiem tego, co możemy a czego nie możemy, był Urząd Lotnictwa Cywilnego. Urząd Lotnictwa Cywilnego zaakceptował Amber Gold jako udziałowca, jako inwestora. Nie miał zastrzeżeń do tego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie będę… (bo chciałabym oddać głos także kolegom i koleżankom z Komisji), już nie będę przypominała tego sprawozdania z 21 czerwca 2012 r., myślę, że do tego dojdziemy, które pan… w którym pisze pan jako prezes zarządu i w tym momencie przecież, jako jedyny członek zarządu, ponosił pan pełną odpowiedzialność za prawdziwość informacji umieszczonej w sprawozdaniu finansowym.

Świadek Jacek Łyczba:

No, ale to są jakieś nieprawdziwe informacje tam?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Znaczy, zacytuję je przy… i odniosę się do niej, do nich w… jeżeli pan pozwoli i czy pani przewodnicząca jeszcze pozwoli, to pozwolę sobie zacytować… czy nie było dla pana niecodzienne, dziwne czy wręcz podejrzane, że 21 czerwca 2012 r. sporządza pan sprawozdanie finansowe OLT Express Poland Sp. z o.o., za rok obrotowy 2011, w którym pisze pan jako prezes zarządu i tutaj cytuję:

„Przy sporządzaniu sprawozdania finansowego zarząd spółki zapewnił wybór właściwych zasad wyceny oraz sporządzenia sprawozdania finansowego. Przy wycenie aktywów i pasywów oraz ustalaniu wyniku finansowego przyjęto, że spółka będzie kontynuowała w dalej… w dającej się przewidzieć przyszłości działalność gospodarczą a nie zmniejszonym istotnie zakresie, co jest zgodne ze stanem faktycznym i prawnym. Zarząd spółki ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych przepisami prawa”.

Oraz drugi fragment z wprowadzenia do sprawozdania finansowego: „W 2011 r. spółka poniosła straty w wysokości 18 mln zł. Spółka otrzymała od jednostki dominującej zapewnienie o wsparciu finansowym spółki przez okres co najmniej 12 miesięcy od daty wydania opinii biegłego rewidenta w… i niniejszym sprawozdaniu finansowym. Zarząd spółki stoi na stanowisku, iż podmiot dominujący wypełni zobowiązania oraz, że nie istnieją przesłanki, iż podmiot dominujący nie będzie w stanie wypełniać przyjętych zobowiązań”.

I chodzi mi tutaj o wiarygodność inwestora. W czerwcu 2012 r., gdy wszystkie ogólnopolskie media informowały o kryminalnej przeszłości Marcina P. oraz o postępowaniach prokuratorskich i sądowych przeciwko Amber Gold i przypomnę jeszcze raz: jako jedyny członek zarządu ponosi pan pełną odpowiedzialność za prawdziwość informacji umieszczonych w sprawozdaniu finansowym.

Świadek Jacek Łyczba:

Zgadza się, natomiast pani poseł powiedziała coś takiego, że wszystkie media mówiły o przestępczej działalności pana Marcina P. w tym czasie… wątpię.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Była nawet możliwość sprawdzania tego chociażby na stronach internetowych, były informacje medialne, które podważały wiarygodność, były… były wyroki.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale szanowna pani…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Był pan udziałowcem w spółce, więc ponosił pan odpowiedzialność.

Poza tym, sam pan jako świadek, musi przyznać, że trudno jest za bezpieczną uznać konstrukcję prawno-organizacyjną, iż kierowana przez świadka firma ponosi koszty, wykonuje połączenia, ale nie ma dostępu do pieniędzy klientów, które spływają (albo mają spływać) do państwa z OLT Express Sp. z o.o. lub też z OLT Express Regional.

Świadek Jacek Łyczba:

A czy pani poseł mówi tutaj o sytuacjach już, które się zaczęły albo na końcu czerwca 2012 r., albo na początku lipca?

Faktycznie, wtedy była tzw. czkawka finansowa od strony inwestora. Bardzo się tym niepokoiliśmy, pytaliśmy i nawet wymuszaliśmy spotkania na Marcinie P.

Pamiętam, to było chyba 16 lipca, kiedy pojechaliśmy jako zarząd, znaczy jako zarząd, główne… główne osoby z OLT Express Poland i Regional do Gdańska, żeby go zapytać, o co chodzi, żeby nam wyjaśnił itd. I w tym czasie, kiedy tam polecieliśmy, nie doszło do spotkania, więc za dwa dni – 18 lipca polecieliśmy w szerokim składzie, żeby odbyć takie spotkanie i centralnie zapytać pana Marcina P., o co chodzi, ponieważ to jest sprawa poważna. I on wtedy nam oświadczył, że… bez składania wyjaśnień, oświadczył, że już nie inwestuje w branżę lotniczą.

No, to był wielki szok dla nas, tak. Ja odpowiedziałem wtedy panu Marcinowi P., czy sobie zdaje sprawę z tego, że my, jako członkowie zarządu jesteśmy zobligowani do tego, żeby w takim… w takiej sytuacji w ciągu 14 dni zgłosić wniosek o upadłość firmy. On wtedy powiedział, żebyśmy robili to, co uważamy za stosowne.

Więc no, to był, to był duży szok dla nas.

W ciągu tych 14 dni próbowaliśmy znaleźć inwestora zastępczego.

Wtedy, właśnie wtedy, w końcówce lipca zaczęły się pojawiać jakieś informacje medialne, natomiast pani poseł, ja nie przypominam sobie informacji, żeby była

taka informacja przed końcem lipca albo przed 18 lipca o tym, że pan Marcin P. był wielokrotnie karany.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale pan o tym wiedział…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Te informacje można było zdobyć.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale wiedziałem o Multikasie, wiedziałem o Multikasie, bo to było ogólnie dostępne.

Natomiast tu bardzo istotne w tym momencie jest to, żeby to wszystko umiejscowić w czasie, bo w momencie, kiedy mamy marzec 2012 r. no, wszystko wygląda pięknie. Kwiecień – to samo, startujemy z wielkim, z wielkim uderzeniem, z lotami krajowymi. Latamy: kwiecień, maj, czerwiec.

W czerwcu zaczynają się jakieś kłopoty związane z tym, że nie, nie przekazuje środków na czas.

Myśmy mieli wprowadzić dwunasty samolot. Mieliśmy wprowadzić dwunasty samolot w lipcu i zrezygnowaliśmy z tego. Chcieliśmy poczekać na to, aż sytuacja się wyjaśni, uspokoi, unormuje.

I ja w tym czasie nawet nie podejrzewałem Marcina P. o to, że jest wielokrotnie karany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, rozumiem, że pana Marcina P. jako potencjalnego inwestora polecił panu pan Jarosław Frankowski?

Świadek Jacek Łyczba:

No, tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto polecił, kto polecił pana Marcina P. jako osobę…

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy Rafał Orłowski, Rafał Orłowski był znajomym Jarosława Frankowskiego…

I on poinformował mnie o tym (chyba tydzień wcześniej przed tym przylotem, przyjazdem do Gdańska), o tym, że jest taki człowiek, który inwestuje w branżę lotniczą, który zakupił już dwie linie lotnicze, ale, że te linie lotnicze… jedna to lata na małych samolotach i, no, generalnie te samoloty niezbyt są dobrze przyjmowane przez pasażerów. Druga linia lotnicza to linia lotnicza z Niemiec, która operowała wtedy chyba na fokkerach, które, no, to są dobre samoloty, ale jakby przyzwyczajenie polskich pasażerów jest w kierunku raczej jetów typu embraer, boeing lub airbus.

I myślę, że wtedy byliśmy takim, no, łakomym kąskiem dla niego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, wracając do rozpoczęcia rozmów z panem Marcinem P. na temat przejęcia większościowego pakietu udziałów w Jet Airways, to – jaką rolę odgrywał pan Rafał Orłowski w tym poznaniu pana Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Rafał Orłowski był kolegą czy znajomym (ja nie wiem, jakie stosunki ich łączą, czy łączyły wcześniej) Jarka Frankowskiego, oni chyba razem pracowali wcześniej. I poprosiłem Rafała, żeby ze mną pojechał do Gdańska i, żeby odbył ze mną te spotkania. Więc, no, cel tego spotkania, już mówiłem, jaki był.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, ale – czy pan Rafał Orłowski zna pana Marcina P. ….

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i w pewien sposób jest…

Nie miał pan takiej wiedzy?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wątpię.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale to proszę pana Rafała zapytać, będzie pan miał…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, oczywiście, zapytamy, ale pytam pana teraz, jak doszło do samego poznania pana Marcina P.

Świadek Jacek Łyczba:

Myślę, że Rafał Orłowski poznał tak samo jak ja, w tym samym czasie, pana Marcina P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, jak pan ocenia wiedzę pana Marcina P. na temat branży lotniczej, w momencie, kiedy podejmował pan współpracę z panem Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy 2 listopada?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, mam na myśli spotkanie 2 listopada 2011 r.

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie potrafię ocenić wiedzy, ponieważ zbyt wiele informacji wtedy nie przekazywał na temat swojej wiedzy na temat lotnictwa, natomiast był zainteresowany tą branżą. I widziałem, że już posiadał dwie linie, więc głównie jakby fachowcem od lotnictwa u Marcina P. był Jarosław Frankowski – i tu wspólny język znajdowaliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy pan Marcin P. przedstawiał taką docelową wizę rozwoju linii lotniczych OLT, czy przedstawił panu takie plany, że potrzebuje przejąć ten większościowy pakiet udziałów w Yes Airways, ponieważ ma daleko idące plany związane z branżą lotniczą?

Świadek Jacek Łyczba:

On potrzebował przejąć ten, przepraszam, pakiet 55% udziałów ze względu na to, że mieliśmy odpowiednie samoloty i sprawną spółkę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy mówił o tym, że na przykład za dwa lata chciałby sprzedać spółkę OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

On ze mną nie rozmawiał o tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mówię o spotkaniu 2 listopada.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, to w ogóle wtedy, nie.

Generalnie plany Marcina P. były, one ewaluowały, można tak określić. Bo po wprowadzeniu docelowo dwunastu airbusów, znaczy ośmiu, tak… To było jedenaście, ale z dwunastego zrezygnowaliśmy, bo zaczęły się problemy, mówię zrezygnowaliśmy, czyli zarząd OLT Express Poland.

Po wprowadzeniu tych ośmiu, czyli w sumie jedenastu airbusów, był taki plan, żeby w drugiej połowie roku wprowadzić, nie pamiętam, chyba następne osiem albo sześć, tak, żeby było około osiemnastu, dwudziestu maszyn tego typu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to była kwestia zaangażowania, jeśli chodzi o kwestię floty. A, czy pan Marcin P. mówił panu o tym, np. ile lat zamierza finansować straty dotyczące przewoźnika?

Świadek Jacek Łyczba:

Już mówię.

Pamiętam (ale to bardziej to nie rozmawiałem z Marcinem P., tylko z Jarosławem Frankowskim), gdzie konstruowaliśmy (właściwie ja konstruowałem) taki model matematyczny opisujący wszystkie elementy związane z kosztami. To był „wielokryterialny" model, w którym wiele parametrów można było zmieniać i patrzeć, jak to wygląda, jeżeli chodzi o pozyskanie floty i koszty pozyskania floty, koszty operowania na poszczególnych typach samolotów.

I wtedy, jak konstruowałem taki model, pamiętam, że Jarek powiedział mi, Jarek Frankowski (ale nie wiem, czy to nie było tak, po prostu, rzucone), że około 200 mln jest na inwestycje we flotę i w zbudowanie rynku. Taką informację posiadam. Natomiast proszę pamiętać o tym, że ja się koncentrowałem na mojej spółce, nie na…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że miał pan świadomość, że może pan planować rozwój linii lotniczych, ale jak do tej kwoty 200 mln zł?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie… nie… nie. To było raczej rzucone. Natomiast, jeżeli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy to było rzucone, ale pan musiał jednak na podstawie jakiejś dokumentacji i słów od właściciela…

Świadek Jacek Łyczba:

Założeń, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie, tak, musiał pan podejmować decyzje.

Świadek Jacek Łyczba:

Założenia miałem takie, że mieliśmy prowadzić do dwunastu maszyn do połowy roku, a następne osiem, o ile dobrze pamiętam, nie pamiętam już, ale chyba do dwudziestu maszyn mieliśmy, tego typu, mieliśmy mieć na koniec roku 2012.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy pan Marcin P. miał świadomość, że linie lotnicze będą przynosiły stratę?

Świadek Jacek Łyczba:

No, na pewno miał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na pewno miał…

Świadek Jacek Łyczba:

Na pewno miał, no, bo to jest rzecz oczywista, jak linia lotnicza, tym bardziej regularna, czyli transport pasażerów w sposób regularny… No, to żeby zbudować taki rynek, no, to trzeba najpierw zainwestować. Odmiennie jest z czarterami, ponieważ, no, ten biznes akurat dobrze znam i…

Tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan rozmawiał z panem Marcinem P. na temat tego, że linie lotnicze będą przynosiły stratę w tej krótkiej, na pewno, perspektywie?

Świadek Jacek Łyczba:

No, wtedy, jak pierwszy raz rozmawialiśmy, to mu jasno powiedziałem, że my jako Yes Airways potrzebujemy określonych kwot, żeby przetrwać zimę… przetrwać, mówię, bo to jest ogólny problem w czarterach, w czarterach jest bardzo mało lotów zimą a bardzo dużo latem. Potrzebujemy pieniędzy na to, żeby przetrwać, plus do tego potrzebujemy pieniędzy, żeby rozbudować flotę zgodnie z jego życzeniami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że co odpowiedział pan Marcin P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Że to nie ma problemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Że nie ma problemu z tym, że linia będzie przynosiła straty?

Świadek Jacek Łyczba:

No, ja nie mówiłem o stratach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam o to, co mówił pan Marcin P., jak był pan świadkiem.

Świadek Jacek Łyczba:

To już są wnioski, tak, ale powiedział, że nie ma problemu związanego z tym, że wprowadzenie jednego airbusa to są koszty rzędu od miliona do półtora miliona dolarów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan Marcin P. lub pan Jarosław Frankowski kiedykolwiek deklarowali panu np. zainteresowanie wejściem linii OLT Express na giełdę?

Świadek Jacek Łyczba:

Gdzieś słyszałem takie plotki, ale nigdy nie rozmawiałem o tym. Jakby, te rzeczy odkładałem. Jakby z mojej strony, z pozycji czternastu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od kogo pan słyszał?

To, żebyśmy doprecyzowali – od kogo pan słyszał o tym, że był taki pomysł albo taka koncepcja, żeby linie lotnicze OLT Express trafiły na giełdę?

Świadek Jacek Łyczba:

Jakby… nie pamiętam, pewnie od Jarka Frankowskiego, na pewno nie od P., nie od Marcina P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek od pana Marcina P. albo pana Jarosława Frankowskiego słyszał pan o tym, że linie lotnicze zostaną sprzedane przez Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

No to już końcówka, po 18 lipca, kiedy to już dowiedzieliśmy się, że pan Marcin P. nie chce inwestować dalej w linię lotniczą, w ogóle w lotnictwo, wtedy były różne plany, ja osobiście poszukiwałem inwestora, kolejny raz, i wtedy szukaliśmy kogoś, kto kupi tę… tę linię, te linie. Znaczy, mnie interesowała spółka, której, w której byłem w zarządzie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli chodzi o sprawę pana Marcina P., czy kiedykolwiek był pan świadkiem, że konsultował decyzje dotyczące wpłat ze strony Amber Gold do linii OLT Express Poland z jakąkolwiek inną osobą?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, on, on decyzje podejmował bardzo szybko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bardzo szybko i samodzielnie według pana?

Świadek Jacek Łyczba:

No, według mnie samodzielnie, no. Zwykle jego obraz, jak przypominam sobie, to był taki, że – jak się z nim o czymś rozmawiało – to miał przed sobą iPada, coś tam wstukał sobie, policzył i mówi: *mogę tyle, mogę tyle, mogę tyle*.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli tak beztrosko, miał pan nawet wrażenie, że wydaje środki?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, nie, wie pan. Może… nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie?

Świadek Jacek Łyczba:

Bardzo rzeczowo, ja to tak odbierałem.

Teraz… teraz to mam zupełnie inną perspektywę, jak, jak patrzę na to, co się działo, ale ja próbuję te wszystkie elementy umieścić w czasie, bo to jest bardzo istotne dla dojścia do prawdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dlatego chciałbym skoncentrować się na lipcu 2012 r. i zapytać pana, czy zaangażowanie pana Marcina P. w branżę lotniczą według pana, miała… miało też patrona, osoby, które, które były ponad panem Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Wątpię.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy zna pan osoby, które zadeklarowały pomoc w pośredniczeniu, jeśli chodzi o sprzedaż linii lotniczych zagranicznym przewoźnikom lotniczym albo innym podmiotom?

Świadek Jacek Łyczba:

Pośred… przepraszam – pośrednikom?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli osoby, które chciały pośredniczyć?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie kojarzę.

Nie, nie kojarzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było…

No, to skoncentrujmy się na samej kwestii sprzedaży. Sam pan wspomniał o lipcu 2012 r., wtedy kiedy pojawiły się ogromne kłopoty z płynnością linii lotniczych.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wtedy państwo, rozumiem, rozmawialiście na temat sprzedaży linii lotniczych innym podmiotom.

Świadek Jacek Łyczba:

Mhm.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakby mógł pan przedstawić, jakie podmioty były zainteresowane kupnem akcji, kupnem udziałów w OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, ponieważ byłem bezpośrednio w to zaangażowany – i to bardziej chodziło o OLT Express Poland niż OLT Express czy Regional, czy Germany. Tutaj to bardziej, bardziej

może odpowiedzieć, więcej na ten temat pan Jarosław Frankowski, ewentualnie pan Marcin P.

Natomiast, moje zainteresowanie głównie leżało w OLT Express Poland, czyli dawnym Yes Airways, żeby tę linię uratować. Ja zatrudniałem wtedy blisko pięćset osób, byłem za nich odpowiedzialny. To był bardzo, bardzo ciężki okres, bardzo ciężki czas.

Po 18 lipca, kiedy to się dowiedzieliśmy, że pan Marcin P. przestaje inwestować w lotnictwo, natychmiast podjąłem pewne działania w… kontaktowałem się z Air Berlin.

Air Berlin był naszym również sublessorem, czyli mieliśmy od Air Berlin trzy airbusy, (dwa A320 i jeden A319), Air Berlin zresztą ze mną utrzymywał stały kontrakt z racji umowy leasingowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto brał udział w tych rozmowach ze strony OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, ja zainicjowałem te rozmowy i w pewnym momencie, to był chyba pierwszy tydzień po 18 lipca, bo jakby ustawiłem sobie 14 dni na próbę uratowania firmy, tak, i w tej pierwszej części skoncentrowałem się…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan podejmował taką inicjatywę ze strony właściciela?

Pan, rozumiem, że wcześniej rozmawiał z panem Marcinem P. i uzgodnił pan, że dobrym rozwiązaniem będzie znalezienie potencjalnego nabywcy?

Świadek Jacek Łyczba:

Pan Marcin P. wtedy był w innym świecie, można powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, ale to miał pan dwie osoby, zgodnie z tym, co pan zeznał przed Komisją Śledczą – pana Marcina P. i pana Jarosława Frankowskiego, z którymi konsultował pan tak naprawdę kluczowe decyzje OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, mhm, tak na pewno informowałem, tak, oczywiście, że tak. Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że najpierw doszło do spotkania, na którym pan, panowie ustaliliście, że dobrze będzie znaleźć potencjalnego nabywcę dla linii lotniczych OLT.

Świadek Jacek Łyczba:

Wie pan, panie pośle, my wtedy, wszyscy jakby z lotnictwa, czyli z tych spółek, które były w jednym biurze wtedy, co było dobrą rzeczą, poczuliśmy się jak wyrzucone dziecko, nawet niewstawione w „okno życia” – nie mieliśmy żadnych szans na przetrwanie. Musieliśmy sobie radzić sami.

I te konsultacje bardziej to były między nami w zarządach, między mną i Jarosławem Frankowskim. Pan Marcin P. na pewno był informowany o tym. Tak, jak powiedziałem (i dobrze, że tak zrobiłem), ja kontaktowałem się z panem Marcinem wyłącznie mailem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy chciał pan odkupić OLT Express Poland od Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Tak, chciałem i wyjaśnię to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy?

Świadek Jacek Łyczba:

…ponieważ to jest, myślę, istotne również dla poznania prawdy przez komisję śledczą.

Po pierwszych próbach… W dwa tygodnie to jest ciężko znaleźć inwestora. To jest naprawdę ciężko. Natomiast po pierwszych próbach, pierwszych rozmowach z Air Berlin

w momencie (i to właśnie był moment, kiedy zaczęły się pojawiać bardzo negatywne informacje w prasie) z Air Berlin dostaliśmy informacje w celu wyjaśnienia tych wszystkich rzeczy, o co chodzi itd. Próbowaliśmy przekonać Air Berlin, że jedyną drogą uratowania OLT Express Poland jest (a Air Berlin był bardzo zainteresowany tym ze względu na to, że był naszym lessorem trzech samolotów również)…próbowaliśmy ich zainteresować odkupieniem udziałów od Amber Gold i w tym temacie odbyło się spotkanie – nie pamiętam, kiedy dokładnie, ale to było po 20 lipca w Gdańsku.

Przyleciało dwóch przedstawicieli z Air Berlin i spotkaliśmy się w siedzibie Amber Gold. Spotkanie nie trwało długo. W spotkaniu nie uczestniczył Marcin P. Jego, jakby, pełnomocnikiem do tego spotkania był Jarosław Frankowski. I, no, nie doszło do konsensusu. Nie doszło do transakcji. Znaczy do transakcji nawet wtedy by nie doszło, ale nie dogadaliśmy się. Air Berlin był bardzo zaniepokojony tym, co się dzieje w prasie itd. I ze względów chyba marketingowych nie chciał się angażować w tego typu projekt.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wróćmy do tego wątku planowanego odkupienia przez pana.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, właśnie zmierzam do niego, ponieważ to była pierwsza część.

W momencie, kiedy uświadomiliśmy sobie, że możliwość przejęcia spółki OLT Express Poland przez Air Berlin nie dojdzie do skutku na pewno – tym bardziej, że dostałem od tegoż przedstawiciela Air Berlin informację (w mailu, o ile się nie mylę, albo w rozmowie telefonicznej), żeby zupełnie nigdzie nie podawać takich informacji, że Air Berlin chce kupić OLT Express, bo nie chce – więc to była centralna informacja od nich, że, no, to już jest koniec tych rozmów.

To był ostatni tydzień przed 31 lipca, kiedy to złożyliśmy wniosek o upadłość. I w tym czasie wpadłem na taki pomysł (nie wiem, czy to był dobry, czy zły pomysł), żeby uratować tę spółkę ja chciałem ją odkupić za kwotę 1 zł, czyli to było tydzień przed upadkiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozmawiał pan na ten temat z panem Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, jest obszerna korespondencja. To był ostatni weekend chyba 27, 28 albo 29, nie pamiętam, ostatni weekend przed ogłoszeniem upadłości.

Przez dwa dni negocjowałem z Marcinem P. przejęcie tych udziałów (jest to obszerne w moich mailach, zapewne państwo widzieli to), natomiast, no, nie doszło do transakcji. I ja uznałem, że to jest fortel ze strony Marcina P., podstęp, który miał spowodować, że my, jako zarząd (było nas trzech członków zarządu wtedy) przekroczymy ten magiczny termin, można powiedzieć, 14 dni od powzięcia informacji, że nie będziemy w stanie regulować swoich należności.

I pan Marcin P. przysłał pełnomocnictwo wadliwe i poinformował potem w rozmowie, mailowej również, że dziś się nie pojawi, że może dopiero jutro czy pojutrze, czyli po tym terminie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że było zainteresowanie ze strony pana Marcina P. sprzedażą za 1 zł…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Znaczy, zainteresowanie w sensie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…linii OLT Express Poland?

Tak, żebyśmy doprecyzowali.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, tak. Mnie interesowała moja spółka. Znaczy moja… już nie moja, ale spółka, którą zarządzałem. No, to był…

Znaczy z perspektywy czasu, to chyba dobrze, że do tego nie doszło. Natomiast wtedy byłem tak zdeterminowany, żeby uratować tę spółkę i tę załogę, która pracowała u mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy miał pan jakiegoś inwestora, jeśli chodzi o plany zakupu linii lotniczych OLT Express Poland? Skąd miały pochodzić środki na zakup? Bo nie chodzi tutaj, jak wiemy dobrze, o tę złotówkę, ale również o pokrycie straty, która była.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, w tym czasie, jeżeli się spojrzało w finanse, to one nie wyglądały tak źle, ponieważ zarówno byli wierzyciele, jak i dłużnicy spółki. Wtedy mieliśmy, o ile się nie mylę…

Zresztą to też był element tej umowy, że Amber Gold udzieli spółce pożyczki. To było, nie pamiętam, 4,5 mln dolarów. Około 20 mln jakby brakowało wtedy w spółce, żeby ta spółka przetrwała, ale mieliśmy bardzo dobre kontrakty czarterowe podpisane. Mieliśmy dużo latania.

To był lipiec, jeszcze przed nami sierpień, wrzesień, część października. Też rozpocząłem w tym czasie rozmowy z jednym z lessorów i chciałem kontynuować również z Air Berlin na bazie tych rozmów, które się nie powiodły, żeby wycofali swoje samoloty od nas bez konsekwencji, czyli żeby nie zgłaszali tzw. event of default. To jest klauzula w umowie, która… jeżeli jeden lessor złoży *event of default*, wszyscy lessorzy robią to samo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan podejmował te działania, rozumiem, za wiedzą pana Jarosława Frankowskiego i pana Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Wiedzy… działania w kierunku zakupu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

No, Marcin P., no, to z nim…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Marcin P. w tym uczestniczył?

Świadek Jacek Łyczba:

…z nim negocjowałem, więc no…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, miałem na myśli nie tyle zakup jakby przez pana, co kwestie związane z rozmowami z Air Berlin, jeśli chodzi o to, o czym pan powiedział.

Świadek Jacek Łyczba:

Jarosław Frankowski, oczywiście, wiedział. Natomiast nie pamiętam, czy informowałem Marcina P. No, raczej byłoby to oczywiste, więc… on na pewno miał taką wiedzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

To już ja, za zgodą pana posła Krajewskiego, dopytam o ten wątek poruszony przez pana posła, ale nie rozwinięty do końca przez świadka.

Proszę powiedzieć, pełnomocnictwo do sprzedaży udziałów było wystawione dla Andrzeja Dąbrowskiego?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć (bo nie mamy tej informacji w aktach, przynajmniej ja nie dotarłem), jakiego rodzaju był to błąd w tym pełnomocnictwie?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy ja nie jestem prawnikiem, natomiast kancelaria, która mnie obsługiwała, wyłapała ten błąd, ale w momencie dopiero, kiedy stawił się Andrzej Dąbrowski jako pełnomocnik. Bo wcześniej było uzgadniane pełnomocnictwo pomiędzy kancelarią a Marcinem P. albo jego prawnikiem (to już była korespondencja pomiędzy nimi) i, z tego co pamiętam, wada polegała na tym, że pan Andrzej Dąbrowski nie mógł być pełnomocnikiem, ponieważ był prezesem zarządu OLT Express Poland. Ale to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy według świadka wiedzy Marcinowi P. zależało na tym, by spółka OLT Express Poland upadła?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie mam pojęcia, to jest zagadka, którą chciałbym rozwiązać, ale wszystko wskazuje na to… bo ja na jego miejscu bym przyjechał tego samego dnia, podpisał wszystko i uratował spółkę, natomiast no…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie widział pan takiego zainteresowania ze strony pana Marcina P. pod koniec lipca 2012 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

Jak powiedziałem, on wtedy był w innym świecie. Z nim nie dało się rozmawiać. On miał, (teraz już wiem, jakie miał kłopoty), więc, no, żelazne nerwy musiał mieć. I on sam powiedział…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli musiał wiedzieć, co zrobił, może tak powiedzmy naszym widzom.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Musiał wiedzieć, co robił od początku Amber Gold…

Świadek Jacek Łyczba:

No, on musiał, natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a nie, że miał czas…

Świadek Jacek Łyczba:

…zostawał w samotności z tą wiedzą, nie dzielił się z nami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy ostatni raz widział pan się z panem Marcinem P., prowadził pan jakąkolwiek korespondencję?

Świadek Jacek Łyczba:

Ostatni raz widziałem się miesiąc temu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Miesiąc temu?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, około miesiąca.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak by pan przedstawił szczegóły tego spotkania…

Świadek Jacek Łyczba:

Byłem wezwany jako świadek do sądu i do tego sądu został również doprowadzony Marcin P. Ale, oczywiście, nie rozmawialiśmy. Powiedział tylko: „dzień dobry”.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy ostatni raz pan rozmawiał z panem Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Rozmawiał?

18 lipca 2012 r., bo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

18 lipca?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak. Później…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze przed upadkiem linii OLT Express.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, tak. No to… później… znaczy mówimy o rozmowie na żywo, tak, twarzą w twarz?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, mówiłem o rozmowie lub rozmowie telefonicznej, za pomocą komunikatora. Kiedy pan kontaktował się z panem Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

O ile pamiętam, to był ostatni raz, kiedy rozmawialiśmy. No, być… nie, nie, nie sądzę, żeby była jakaś jeszcze rozmowa z nim. Tylko korespondencja mailowa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze chciałbym dopytać, o to kiedy i w jakich okolicznościach dowiedział się pan, że Amber Gold przestało finansować OLT Express Poland.

Świadek Jacek Łyczba:

Osiemnastego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Osiemnastego?

Świadek Jacek Łyczba:

18 lipca 2012 r. I to było dosyć… szersze spotkanie, ponieważ był pan Marcin P. i wszyscy członkowie zarządów spółek polskich.

Czy ktoś jeszcze dodatkowo…

Jarosław Frankowski, Jacek Rogowski i Andrzej Dąbrowski, Rafał Orłowski i ja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak by pan przedstawił ustalenia, które były ze strony pana Marcina P.? Bo rozumiem, że dowiedział się pan o tym, że Amber Gold zaprzestaje finansowania linii lotniczych. Czy pan starał się uzyskać dodatkowe informacje na tym spotkaniu?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, prosiłem, żeby nam wyjaśnił…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakby mógł pan przedstawić nam, zrelacjonować to spotkanie. Jakie były informacje przekazane na tym spotkaniu?

Świadek Jacek Łyczba:

Wie pan… OK, to było pięć lat temu. To spotkanie bardzo dobrze pamiętam, bo to jest znaczące spotkanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Cieszę się i mam nadzieję, że pan podzieli się z komisją śledczą…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, oczywiście, dlatego tutaj jestem.

To spotkanie, na tym spotkaniu przelecieliśmy jednym z naszych lotów i odbyło się w siedzibie Amber Gold, w tej nowej siedzibie Amber Gold. Czekaliśmy bardzo długo, aż przyjdzie pan Marcin P. na to spotkanie, aż w końcu przyszedł i od razu oświadczył, no usiadł, „dzień dobry", „dzień dobry" i oświadczył, że z dniem dzisiejszym zaprzestaje inwestowania w jakiekolwiek spółki lotnicze, działalność lotniczą.

I, no, to trudno było zebrać nawet myśli po otrzymaniu takiej informacji, ale ja zadałem pytanie (już powtórzę to jeszcze raz, bo już to mówiłem): czy zdaje sobie sprawę z wagi takiej decyzji, że on jest głównym inwestorem, przynajmniej w mojej spółce, znaczy w spółce, którą prowadziłem (już wtedy nie byłem prezesem zarządu, ale zaangażowanie pozostało moje bardzo, bardzo wysokie).

I poinformowałem go o tym, że my jako członkowie zarządu zgodnie z k.s.h. w ciągu 14 dni od powzięcia takiej informacji mamy obowiązek złożyć wniosek o upadłość bądź nie, ale przejąć na siebie wtedy wszystkie konsekwencje z tym związane. On powiedział, żebyśmy czynili, co uważamy za stosowne. Natomiast prosił…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie był zainteresowany w żaden sposób jakby tutaj…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dalszym funkcjonowaniem ani ratowaniem OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, on po prostu przyszedł i złożył oświadczenie, można tak powiedzieć.

No, na pytanie, żeby wyjaśnił, o co chodzi, dlaczego (bo my byliśmy niedoinformowani permanentnie o tego typu sprawach związanych z opóźnieniem w płatnościach, czy w doinwestowaniu spółek)….

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ile czasu…

Świadek Jacek Łyczba:

I ja zadałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ile czasu trwało to spotkanie?

Świadek Jacek Łyczba:

No, niedługo, może dwadzieścia minut, maksymalnie… nawet nie, nie, nawet nie. Znaczy, mówię o całym, bo myśmy siedzieli tam, rozmawialiśmy między sobą, natomiast jak przyszedł pan Marcin P., to w obecności Marcina P., to chyba było pięć albo nie więcej niż dziesięć minut.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli przed tym oświadczeniem pana Marcina P. nie miał pan jakichkolwiek sugestii, jakichkolwiek nieoficjalnych informacji, że taka decyzja pana Marcina P. zostanie państwu za chwilę przedstawiona?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, ja na pewno – i myślę, że nikt z nas nie miał, to było totalne zaskoczenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A pan Jarosław Frankowski?

Świadek Jacek Łyczba:

Jarosław Frankowski, on wtedy siedział z nami chyba w sali. On coś mówił, że zaraz przyjdzie Marcin i wszystko wyjaśni itd., ale nie wiem, czy on miał taką…

Wątpię, być może piętnaście minut wcześniej z nim rozmawiał… A nawet chyba Jarosław Frankowski z nami leciał z Warszawy, ale tego nie pamiętam, nie przypomnę sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A po wyjściu pana Marcina P. z tego spotkania, jaka była panów reakcja? Wiedzieliście, że panowie odpowiadacie również (co zostało już tutaj przytoczone przez panią poseł Możdżanowską) jako członkowie zarządu tych spółek…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, znaczy, wiele słów wtedy padło i nie chciałbym ich przytaczać, byliśmy bardzo zdenerwowani.

No, to był wielki, wielki szok.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A pan Jarosław Frankowski pozostał po wyjściu pana Marcina P. na tym spotkaniu razem z panami?

Świadek Jacek Łyczba:

Chyba tak. Tak, to… Tak, tak, chyba tak.

Nie potrafię sobie przypomnieć takich szczegółów, natomiast, no, później zabraliśmy się szybko stamtąd i wróciliśmy do Warszawy, no i zaczęły się, zaczął się czas nieprzespanych nocy, zresztą to cały czas, jak prowadziliśmy linię, to ciężko było się wyspać. Ale wtedy był bardzo, bardzo, bardzo napięty czas i jeszcze był taki element, gdzie 27 (o ile się nie mylę) lipca OLT Express Regional ogłosił upadłość, a my wciąż lataliśmy. I to był bardzo, bardzo…

Ludzie nie rozumieli tego, która to spółka. Dla nich OLT Express to było jedno i to samo. Dla nas to były różne spółki i informowaliśmy prasę, urząd lotnictwa, informowaliśmy lessorów (lessorzy zaczęli się zjeżdżać wtedy do nas i z pilotami, żeby zabierać samoloty). Ja w tym czasie uprosiłem lessorów, dogadałem się z nimi tak, żeby dali nam czas do poniedziałku… Tak, poniedziałek, bo w poniedziałek miała odbyć się tam transakcja, o 12 w nocy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ta transakcja…?

Świadek Jacek Łyczba:

Ta, kupna przeze mnie. Mówię, to był chyba 27, jak Regional ogłosił upadłość.

To był piątek?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na pewno 27 to…

Świadek Jacek Łyczba:

To trzeba by spojrzeć w kalendarz, ale to było tuż przed weekendem. Ja w weekend negocjowałem z lessorami, jeszcze w piątek plus w weekend, i z Marcinem P.…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto koordynował czynności związane z ogłoszeniem upadłości najpierw linii OLT Express Regional a później – OLT Express Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

Regional, nie wiem. Jeżeli chodzi o OLT Express Regional, nie wiem, natomiast koordynował… w jakim sensie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, podejmował po prostu czynności, jeśli chodzi o pana np. Jarosława Frankowskiego. Tutaj myślę o nim, bo rozumiem, że z panem Marcinem P. nie miał pan już jakichkolwiek rozmów – to zgodnie z tym, co pan zeznał przed chwilą. Rozumiem, że jedyną osobą do kontaktu ze strony Amber Gold był pan Jarosław Frankowski.

Czy jeszcze z jakąkolwiek inną osobą pan rozmawiał na temat choćby decyzji co do dnia ogłoszenia upadłości?

Świadek Jacek Łyczba:

Wie pan, w momencie, kiedy się nie powiodły rozmowy związane z próbą odkupienia udziałów Amber Gold, ostatniego dnia (bodajże to było w poniedziałek), wtedy, kiedy nie doszło do transakcji, na drugi dzień od samego rana szykowaliśmy wniosek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To na koniec tej tury mam pytanie: czy świadek ma wiedzę, że istniał taki docelowy plan sprzedaży którejkolwiek ze spółek (albo całej grupy OLT Express) przewoźnikowi Fly Emirates?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy pan nie spotkał się z takimi informacjami wewnątrz spółki?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ja nie słyszałem takich informacji.

Świadek Jacek Łyczba:

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie jedno pytanie.

Proszę pana, pan powiedział, że spotkał się drugiego z panem Frankowskim…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2 listopada 2011 r.

Proszę powiedzieć, czy Frankowski wtedy pokazywał panu albo mówił o planie dla działalności spółek OLT?

Świadek Jacek Łyczba:

Bardzo ogólnie.

Rozmawialiśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co mówił, co mówił?

Świadek Jacek Łyczba:

Że są uruchomione loty z OLT Jetair na tych małych samolotach, że w jego planie i w ogóle w planie rozwoju linii lotniczej i OLT, później, Express główne miejsce mają zajmować maszyny tego typu maszyny, które ja posiadałem, czyli airbusy A-320, A-319.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Duże samoloty.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, duże samoloty – ze względu na, jak to on określał, niezaspokojony popyt na pewnych trasach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy Frankowski mówił, jak długo zajmuje się już tym projektem?

Świadek Jacek Łyczba:

Wspominał coś, że od niedawna, ale to nie… dwa tygodnie albo miesiąc, czyli on też był jakby… dopiero co dołączył do tego projektu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze na chwileczkę wrócę do jednego z pierwszych pytań dotyczącego spotkania, które odbyło się 26 kwietnia 2012 r. w hotelu Mazurkas w Ożarowie Mazowieckim.

Proszę świadka, jacy goście uczestniczyli z imienia i nazwiska – znani, których mógłby w tej chwili świadek przywołać spoza pracowników Amber Gold i spoza pracowników tych wszystkich spółek OLT?

Świadek Jacek Łyczba:

Mówi pan o gościach?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Pamiętam pana Karola Klina, on był z ramienia GTC zaproszony, tam gdzie wynajmowaliśmy budynek. No, głównie pamiętam moich pracowników, bo ja się… ja… przybywając na tę galę bardziej potraktowałem to jako możliwość już takiego odpoczęcia przez chwilę i porozmawiania z kluczowymi pracownikami mojej firmy.

Byli też pracownicy z OLT Express Regional.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy z Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja sobie nie przypominam.

Ja słuchałem wcześniej Komisji, natomiast ja sobie nie przypominam żadnej osoby z urzędu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy z instytucji…

Świadek Jacek Łyczba:

Czy z jakichkolwiek instytucji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…administracji rządowej, samorządowej…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…nieznane nikomu, pan poseł…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie kojarzę, nie kojarzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ile osób uczestniczyło, tak pana zdaniem?

Świadek Jacek Łyczba:

O, to była duża gala. To było kilkaset osób, ale głównie to byli pracownicy Amber Gold. I my, tak jak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pan wspomniał, że z pana firmy było tylko piętnaście osób.

Świadek Jacek Łyczba:

Piętnaście osób, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A z Amber Gold w takim razie, ile – pana zdaniem – mogło być?

Świadek Jacek Łyczba:

Pewnie ze sto, nie wiem.

No, to było, no, może, nie, nie potrafię odpowiedzieć, trudno mi tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dysproporcja dosyć duża, prawda?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, no, bo to była gala Amber Gold. Tak, no niechętnie do tego podchodziłem, no, ale już skoro dostałem taki rozkaz (można powiedzieć), no to, co zrobić, tak? Więc potraktowałem to bardziej jako możliwość również spędzenia czasu z moimi pracownikami, głównymi, kluczowymi pracownikami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek, pełniąc funkcję prezesa zarządu, przygotowywał plan finansowy spółki na 2012 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

Co pan rozumie pod pojęciem plan finansowy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, plan finansowy potrzebny chociażby dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Jacek Łyczba:

A tak, plan gospodarczy? Tak, tak. OLT Express Poland, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie były założenia tego planu gospodarczego?

Świadek Jacek Łyczba:

Założenia wynikały z planów, jakie znałem, głównie otrzymywanych od Jarosława Frankowskiego i wszelkiego typu liczby, jeżeli mówimy o prognozach, bo, no to jest trudno, naprawdę trudno jest określić, co będzie za rok czy za dwa lata w linii lotniczej w… która się dynamicznie rozwija i…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to w sferze przychodowej jest trudno, natomiast w sferze kosztowej, jakie źródła finansowania pan wówczas wskazał? Na 2012 r.…

Świadek Jacek Łyczba:

Głównie – Amber Gold, tak, jako inwestor główny, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w jakiej wysokości, pamięta pan?

Świadek Jacek Łyczba:

Oj nie, nie przypomnę sobie, ale to państwo pewnie macie w dokumentach.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Spółka miała straty z 2011 r.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I jaki kapitał miały te straty pokryć?

Świadek Jacek Łyczba:

Generalnie w momencie, kiedy się spotkałem pierwszy raz z panem Marcinem P., czyli to było dwa miesiące przed końcem roku, można powiedzieć, po paru dniach sfinalizowane zostało to w postaci przejęcia udziałów i podwyższenia kapitału.

W tym momencie miałem… znaczy, ustaliliśmy, że po pierwsze, ja nie będę zwalniał ludzi na zimę, bo był taki jeden… jedna koncepcja, żeby obniżyć koszty, gdyby nie było inwestora, to musiałbym zwolnić część załóg, część załóg zarówno pilotów, jak i obsługi pokładowej, jak również część pracowników biurowych, żeby obniżyć koszty.

Natomiast, w momencie, kiedy mieliśmy do kwietnia zbudować flotę czterokrotnie większą, czyli – co za tym idzie – w kwietniu powinniśmy mieć cztery razy więcej

pracowników niż mieliśmy na koniec sezonu letniego. Bez sensu by było zwalnianie ludzi w listopadzie i grudniu, a to nie jest po prostu… zwolnienie człowieka to nie jest po prostu – od jutra nie pracuje, to są, no, to są pewne zasady, to są umowy, to są różne, różne okresy, które… wypowiedzenia, które muszą się odbyć. I…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, jeśli chodzi o środki finansowe w jakiej formie…

Świadek Jacek Łyczba:

Ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…miało być pozyskane, bo pan mówi tutaj o ograniczaniu kosztów…

Świadek Jacek Łyczba:

Chciałem odpowiedzieć na pańskie pytanie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…ale ja nie pytam o ograniczenie kosztów…

Świadek Jacek Łyczba:

…odnośnie straty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…tylko właśnie z jakich środków finansowych miały być pokryte te straty, które były w 2011 r. wygenerowane?

Świadek Jacek Łyczba:

To było jasno powiedziane jeszcze 2 listopada, że spółka potrzebuje dofinansowania około 10 mln zł (ja chyba wtedy operowałem w dolarach, ale no, to mniej więcej w przeliczeniu tyle wychodziło). I… i tę świadomość miał zarówno Marcin P. jak i, jak i inni uczestnicy tego spotkania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaka formuła wówczas została przyjęta? W jakiej formie…

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, ja chciałem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…ten kapitał miał być przekazany dla spółki?

Świadek Jacek Łyczba:

Po pierwsze, to było podwyższenie kapitału, tak.

Właściwie, to po pierwsze, to było podpisanie listu intencyjnego 2 listopada na wykonywanie lotów od – nie pamiętam, ale chyba od 15 listopada w formule ACMI dla przewoźnika OLT Express Regional. Znaczy, wtedy to się nazywało OLT Jetair.

I ja bazowałem na tym, że jak będziemy otrzymywać zapłatę za wykonane loty w określonej stawce, ta stawka była niższa niż rynkowa, bo to był pakiet duży, zresztą to jest w umowie pomiędzy OLT Express Poland i OLT Express Regional. To finansowanie na prowadzenie działalności byłoby zapewnione, czyli zapłaty za wykonywanie lotów. Natomiast do rozbudowy zarówno floty, jak i zwiększenia liczby pracowników, pilotów, stewardes, stewardów, no, potrzebne były inwestycje.

Czyli to nie tylko jest tak, że się bierze samolot, ale również trzeba do tego mieć załogi zarówno kokpitowe, jak i pokładowe.

I na to środki miały pochodzić z Amber Gold – na rozbudowę spółki, rozbudowę floty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli wiemy, że miały pochodzić z Amber Gold. I czy jedyną formą było podwyższenie kapitału zakładowego?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie. Jeden, znaczy to była pierwsza forma, znaczy pierwsza forma to były zapłaty za loty, ale te loty się przesuwały. Co chwilę dostawałem informację, że przesuwamy

o miesiąc, o miesiąc, o miesiąc, aż w końcu faktyczny start odbył się 14… 1 kwietnia, pierwszego czy drugiego, już nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli to było tak naprawdę fikcyjne źródło finansowania, no, bo ono dopiero w kwietniu się pojawiło. To skąd pieniądze w spółce?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale, nie, nie, nie, bo myśmy dostawali finansowanie na rozwój floty od Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, w jakiej formie prawnej?

Świadek Jacek Łyczba:

Forma… ja chciałem, żeby to była umowa o pożyczkę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie pytam pana, jak pan chciał, tylko – jak to wyglądało.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak jak powiedziałem na początku, budowałem umowę tzw. korporacyjną, tak, która w efekcie została zastąpiona umową o wspólne inwestycje. I wcześniej działaliśmy na podstawie ustaleń ustnych, umów ustnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli bez żadnego tytułu prawnego, tylko na podstawie umów ustnych.

Świadek Jacek Łyczba:

No, bez dokumentu, można tak powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Pełnił świadek funkcję prezesa zarządu OLT Express Poland uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji spółki. Spółka nie posiadała wówczas rady nadzorczej. Czy świadek był świadom ponoszenia pełnej odpowiedzialności za wszelkie decyzje podejmowane w imieniu spółki, także te decyzje dotyczące źródeł finansowania i prawidłowości pozyskiwania środków finansowych?

Świadek Jacek Łyczba:

No, byłem świadom swoich odpowiedzialności w związku z k.s.h., tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w zeznaniu, które złożył świadek 28 sierpnia 2012 r. można wyczytać: „Tak jak wcześniej zeznałem, dofinansowanie było dokonywane przelewem. Kto dokonywał przelewu, nie wiem. Wiem, że przelewy przychodziły z Amber Gold. W tytule zazwyczaj był wpis „depozyt””.

Proszę odnieść się do sytuacji, w której udziałowiec spółki dokonuje przelewów znacznych środków finansowych z tytułem ich przekazania w depozyt. Czy to jest prawnie dopuszczalna operacja finansowa i w ogóle co oznacza to słowo «depozyt»”?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie wiem, czy to jest prawnie dopuszczalne.

No, nie mieliśmy żadnych informacji, żeby ktokolwiek zgłaszał, czy z banku jakieś uwagi w tym temacie. Natomiast, tak jak powiedziałem na wstępie, to było lekko irytujące. I ja mówiłem niejednokrotnie, żeby – jak są przekazywane środki – to najlepszą formą by była np. pożyczka wspólnika. To jest szeroko praktykowane w wielu spółkach, głównie ze względów podatkowych. Ponieważ… jeżeli wspólnik pożycza pieniądze swojej spółce, nie musi wtedy odprowadzać podatku od tego. Natomiast, no, permanentnie pan Marcin P.(czy nie wiem kto, puszczał te przelewy), później puszczała pani Danuta Misiewicz.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek akceptował tę formułę i tytuł pozyskiwania tych środków finansowych?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak jak powiedziałem, zwracałem uwagę, no, ale nie wygumkuję tego, co już zrobili.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jakieś działania świadek podjął, aby tytuł prawny zmienić?

Świadek Jacek Łyczba:

Oczywiście, że tak. Od… nie potrafię umiejscowić tego w dacie, znaczy dokładnie, na pewno był to albo jeszcze listopad 2011 r., albo już grudzień 2011 r., kiedy to zacząłem konstruować umowę korporacyjną, która ma unormować wszystkie tego typu zjawiska.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale mi chodzi o inną rzecz.

Czy świadek informował tę stronę, która dokonywała tego przelewu…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…że należy zmienić tytuł prawny? W jakiej formie to nastąpiło i ile razy mogło to mieć miejsce?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy generalnie jak odbywały się spotkania z panem Marcinem P., to poruszałem ten temat, jeżeli w ogóle był czas na to, bo czasami spotkanie trwało pięć minut. Natomiast w mailach moich można odnaleźć informację taką, że, no, dosyć delikatnie i grzecznie próbowałem zaznaczać ten temat, że *zróbmy to w końcu, ponieważ to musi być unormowane, tak*.

Natomiast, no, ten rozwój postępował tak szybko, że trudno jakby to tłumaczyć w taki sposób, no, ale było milion innych rzeczy. To była bardzo ważna rzecz, ale również inne rzeczy też miałem do podjęcia…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, jak rozumiem, świadek miał świadomość tego, że nie ma tytułu prawnego do dokonywania tych przelewów zatytułowanych „depozyt", bo nie była to pożyczka, jak mniemam.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy ja to traktowałem jako pożyczkę, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to było dorozumiane przez obydwie strony jako pożyczka?

Świadek Jacek Łyczba:

Słucham?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To było dorozumiane przez obydwie strony, czyli przez Amber Gold i przez pana jako prezesa wówczas spółki, która dostawała te przelewy z tytułem „depozyt" jako pożyczka?

Świadek Jacek Łyczba:

Wie pan, ja pierwszy raz… ja nie pamiętam, ile było takich przelewów z dopiskiem czy tam z tytułem „depozyt". Natomiast generalnie to pieniądze od Amber Gold pozyskiwaliśmy właśnie głównie na depozyty do lessorów. Taki depozyt sięgał nawet powyżej miliona dolarów u lessorów. Więc jak ja pisałem, bo przygotowywałem zestawienia, na co jest, na co są potrzebne pieniądze, to w moich zestawieniach jako wytłumaczenie jakby jest kwota, data do kiedy itd. Pewnie było napisane, że jest to depozyt np. dla lessora X, tak, na samolot Y itd.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, proszę powiedzieć, a czy były też przelewy zatytułowane „pożyczka od Amber Gold"?

Świadek Jacek Łyczba:

Oj, nie pamiętam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czy świadek pamięta zgromadzenia wspólników spółki OLT Express Poland, które podejmowały uchwały o wyrażenie zgody na zaciągnięcie pożyczki od Amber Gold? Czy świadkowi coś na ten temat wiadomo?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam, ale – być może – było coś takiego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, bo świadek był również udziałowcem.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, OLT Express Poland.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki od Amber Gold była podjęta?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek pamięta, jako prezes zarządu, czy była sporządzana deklaracja podatku od czynności cywilnoprawnych i czy podatek w wysokości 2% od, jak rozumiem, dorozumianej pożyczki, został odprowadzany każdorazowo?

Świadek Jacek Łyczba:

O ile się nie mylę, to nie jest 2%, tylko 0,5%, ale tego nie mam… co do tego nie mam pewności. Nie, nie pamiętam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto za to odpowiadał w firmie?

Świadek Jacek Łyczba:

To bardziej w dziale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto za to odpowiadał, za odprowadzenie podatku?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja, znaczy, no, generalnie ja odpowiadałem jako prezes, natomiast… natomiast, no, wiele czynności tego typu wykonywał dział finansowy w spółce.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek, jako prezes zarządu, miał pełną kontrolę nad środkami finansowymi wpływającymi do spółki, ich przepływem?

Świadek Jacek Łyczba:

No, miałem dostęp, miałem dostęp do rachunków, mieliśmy wtedy dwa rachunki bankowe w Raiffeisen Banku i w BRE Banku. Miałem dostęp.

Tak, miałem kontrolę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli świadek podejmował w tym zakresie decyzje zgodne z kompetencjami prezesa zarządu?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W piśmie z dnia 29 grudnia 2011 r. skierowanym przez pana do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, imiennie na panią Sylwię Ciszewską, informuje pan o zmianach podjętych przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki, wówczas o nazwie OLT Jetair City sp. z o.o. Między innymi informuje pan, że nadal pełni funkcję prezesa zarządu, jest osobą nominowaną, kierownikiem odpowiedzialnym, odpowiedzialną osobą za zapewnienie stosownych środków finansowych do zapewnienia właściwego finansowania spółki.

Czy świadek otrzymywał polecenia wykonywania operacji finansowych od pana Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Przepraszam, jakich operacji finansowych?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakichkolwiek operacji finansowych.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie, generalnie – nie, żadnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A od Jarosława Frankowskiego?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To czym uzasadniać przyjmowanie tych środków zatytułowanych „depozyt"?

Świadek Jacek Łyczba:

Na depozyt.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale właśnie, no to, jak to uzasadniać?

Świadek Jacek Łyczba:

Były potrzebne środki na to, żeby wpłacać depozyty gwarancyjne do lessorów. Powiem więcej, niektórzy lessorzy zażądali (szczególnie w późniejszym okresie), zażądali, żeby gwarancję również złożył Amber Gold jako większościowy udziałowiec i dla kilku lessorów takie gwarancje Amber Gold złożył, jako dodatkowe zabezpieczenie dla lessorów.

Proszę pamiętać o tym, że jeden samolot to kosztuje, no, nowy kosztuje 70 mln dolarów, a te, które myśmy użytkowali, to były w granicach, mówię o wartości takiego samolotu, 30–35 mln dolarów. Lessorzy powierzyli nam bardzo duży majątek do dyspozycji, mieliśmy całkowity dostęp do tych samolotów, więc, no, potrzebowali jakiegoś zabezpieczenia.

Ja to rozumiałem. Wydaje mi się, że Marcin P. też to rozumiał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek nie miał wątpliwości, iż niektóre operacje finansowe z Amber Gold do spółki, którą świadek kierował, mogły świadczyć o przestępczym wyprowadzaniu środków finansowych ze spółki Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, absolutnie nie miałem takiej świadomości.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w piśmie Urzędu Lotnictwa Cywilnego z 5 lipca 2012 r. czytamy:

„W nawiązaniu do dostarczonej dokumentacji finansowej spółki OLT Express Poland, z uwagi na szereg niejasnych pozycji widniejących w sprawozdaniu finansowym, Urząd Lotnictwa Cywilnego zwraca się z uprzejmą prośbą o przedstawienie wyjaśnień odnośnie do następujących pozycji".

I mamy cztery pozycje:

– Inne należności od pozostałych jednostek w kwocie 1 mln 353 tys. 139 zł i 67 gr.

– Zobowiązania wobec jednostek powiązanych z tytułu dostaw i usług –12 mln 735 tys. 966 zł i 32 gr.

– Inne wydatki finansowe na kwotę 11 mln, 468 tys. 234 zł.

– nne wpływy finansowe na kwotę 12 mln 735 tys. 966 zł.

W dalszej części pisma czytamy, iż *istnieją wątpliwości co do poprawności rachunków przepływów pieniężnych, przede wszystkich chodzi o to, iż kwota zobowiązań wobec jednostek powiązanych i inne wpływy finansowe to jest ta sama kwota.*

Świadek Jacek Łyczba:

Wie pan, panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm.

Świadek Jacek Łyczba:

…no, trudno mi się do tego odnieść.

Świadek Jacek Łyczba:

To było bardzo dawno temu. To są szczegółowe liczby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale wspominał pan o tym (w kontekście kontroli, jaka była przeprowadzona przez główną księgową) na pytanie jednego z posłów, członków Komisji.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale, mhm. O, ta kontrola to można było użyć innej nazwy. To pani, pani Misiewicz przyjechała przejrzeć, jak to wszystko wygląda, no i… no i krótko mówiąc, zrobiła aferę w Gdańsku i… a potem musieliśmy to wyjaśniać.

To była bardzo niekomfortowa sytuacja, tak, jak powiedziałem, mieliśmy opóźnienia w księgowaniu. Te opóźnienia były rzędu, nie pamiętam, ale chyba miesiąc, dwa może więcej. Ja zażądałem od firmy, która nas obsługiwała, od biura rachunkowego, żeby jak najszybciej zakończyli księgowania tych wszystkich dokumentów.

Ten rozwój był bardzo, bardzo szybki i również firmę, która nas obsługiwała, też ten rozwój być może zaskoczył. Oni przeznaczyli wtedy więcej osób do obsługi naszej spółki, żeby zrobić to szybciej i dokładniej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w zeznaniu, które świadek złożył w dniu 27 sierpnia 2012 r., na pytanie, czy świadek miał wgląd w dokumentację finansowo-księgową OLT Express Poland, świadek odpowiada: „Miałem wgląd w dokumentację finansowo-księgową spółki. Wszystko było wykonane zgodnie z wymogami prawa. W sądzie corocznie były składane sprawozdania zarządcze, jak i finansowe. Wynik finansowy spółki za 2011 r. wykazał stratę ok. 18 mln zł.

Proszę świadka, jest to sprzeczne z pismem, które zostało wysłane do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, konkretnie do pana Grzegorza Gawła, naczelnika Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej. I tutaj czytamy: „Opinia została sporządzona w oparciu o przedłożone sprawozdanie finansowe za 2011 r. …” – bez raportu i opinii biegłego rewidenta – „… oraz o plan gospodarczy złożony w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w 2011 r.”

Ponadto przywołam jeszcze te rozbieżności i odpowiedź, jaką państwo skierowali, jako OLT Express Poland, 31 lipca 2012 r. do pani Sylwii Ciszewskiej, dyrektor Departamentu Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Chodzi o tę kwotę, o której wspominałem, czyli 12 mln 735 tys. 996 zł. I tutaj państwo piszecie: Zobowiązania wobec firmy Amber Gold na kwotę 12 mln 735 tys. 996 zł 32 gr wynikają z dwóch wpłat na łączną kwotę 3 mln 726 tys. 800 dolarów amerykańskich. Powyższa kwota została wpłacona na mocy umowy o współpracy i wspólnej inwestycji zawartej między spółkami OLT Express Poland oraz Amber Gold”.

Jak się świadek do tego ustosunkuje?

Świadek Jacek Łyczba:

No, najprawdopodobniej, o ile dobrze pamiętam, jeżeli mówimy o kwotach dolarowych, no, to były bezpośrednio przeznaczone na rozbudowę floty, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale nie byliście państwo w stanie wytłumaczyć, dlaczego po tej samej stronie bilansu znajdowała się podwójnie ta sama kwota?

Świadek Jacek Łyczba:

Ojej, nie pamiętam tego, przepraszam, no.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tutaj pytanie uzupełniające do tego mojego pytania mają panie posłanki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Licząc, o ile milionów chodzi?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O ile milionów chodzi?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

12 mln zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nie pamięta pan tego?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To była główna kwota.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jedno uzupełniające pytanie, prosiłam pana przewodniczącego Rzymkowskiego.

Proszę wyjaśnić: jaki był los wpłaconych depozytów na leasingowane samoloty? Czy te kwoty zostały zwrócone, zaliczone na poczet należności, etc.?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, w momencie, kiedy zgłosiliśmy wniosek o upadłość, lessorzy zabrali swoje samoloty i zgodnie z umowami leasingowymi, które są, myślę, wszędzie na świecie podobne, depozyt przepada, ponieważ umowa została złamana przez naszą stronę. W umowie, w każdej umowie leasingowej jest zapis, że *event of default* występuje również w momencie, kiedy spółka zgłasza wniosek o upadłości. I wtedy umowa jest rozwiązywana z winy leasingobiorcy. Więc lessor wtedy zabiera depozyt, ale również ma jeszcze szereg praw do zgłaszania roszczeń w stosunku do leasingobiorcy, ponieważ depozyt niekoniecznie może mu wystarczyć na zaspokojenie potrzeb związanych z przebazowaniem samolotu i z udzieleniem leasingu innej firmie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Krótko mówiąc, przepadły te środki?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pani poseł jeszcze.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Odnośnie zobowiązań finansowych, ja mam takie jedno pytanie: Czy pan, jako świadek, przypomina sobie, kto prowadził działania reklamowe dla OLT Express Poland? Kto płacił za reklamę linii lotniczej?

Świadek Jacek Łyczba:

OLT Express Poland nie reklamowało się, to była reklama marki.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A logo było dokładnie takie samo?

Świadek Jacek Łyczba:
No, tak, logo było z dopiskiem Poland.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czy płaciło za to Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie wiem, kto płacił, na pewno nie spółka OLT Express Poland.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Rozumiem, że pan nie wykonywał żadnych przelewów firmie Excelo czy też Schultz?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To ja już kończąc, ostatnie trzy krótkie pytania.
Czy świadek jest absolwentem Wojskowej Akademii Technicznej?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A w jakich latach studiował świadek?

Świadek Jacek Łyczba:
W jakich latach? 1990 r. do 1995 r..

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A proszę powiedzieć, czy w latach 1994–1999 pełnił służbę wojskową?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A gdzie, jeśli można wiedzieć?

Świadek Jacek Łyczba:
1994?
Znaczy w 1994 r. jeszcze miałem rok studiów na WAT…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To jeszcze podczas studiów.

Świadek Jacek Łyczba:
…natomiast później byłem w Centrum Informatyki Sztabu Generalnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jakie stanowisko świadek pełnił?

Świadek Jacek Łyczba:
Programista… nie pamiętam, skończyłem Wydział Cybernetyki i Informatykę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadek był oficerem kadrowym służby wywiadu albo kontrwywiadu?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A informatorem tychże służb?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Wojskowych.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, nigdy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Już ostatni wątek.
Czy świadek był udziałowcem spółki Support?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, byłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy prawdą jest, że pozostałymi udziałowcami tej spółki byli świadka koledzy z Wojskowej Akademii Technicznej?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak… nie… jeden. Tak, jeden kolega tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jeden kolega.
A ilu udziałowców było?

Świadek Jacek Łyczba:
Trzech, a potem dwóch. Na początku było trzech, a potem dwóch. Czyli ten drugi to był mój kolega ze studiów – tak, z roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jak zakończyło się śledztwo w sprawie podejrzenia o przyjęcie korzyści materialnych w sprawie przetargu na informatyzację Totalizatora Sportowego?

Świadek Jacek Łyczba:
Ja nie uczestniczyłem w tym, nie… ja nie pamiętam nawet, jak się skończyło.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jako udziałowiec spółki?

Świadek Jacek Łyczba:
Pamiętam, że byłem przesłuchiwany w takiej sprawie, natomiast pamiętam, że myśmy wtedy po prostu złożyli ofertę – i tyle. Oferta na współpracę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jak sprawa się zakończyła… jakimś wyrokiem, umorzeniem postępowania?

Świadek Jacek Łyczba:
No w stosunku do mnie na pewno – nie, natomiast nie śledziłem tego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A w jakim charakterze świadek występował wówczas podczas tamtego postępowania?

Świadek Jacek Łyczba:
Świadka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Świadka?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, mówił pan, że przysłuchiwał się pan przesłuchaniom poprzedników. Pan prezes Frankowski mówił tutaj o planie, jaki miał od 2010 r. i który zaczął realizować po nawiązaniu współpracy z panem Marcinem P. Był to plan, w skrócie mówiąc, przejęcia rynku lotów w Polsce od LOT-u i Eurolotu, a po trzech latach, tak jak tutaj świadek zeznawał, sprzedaży zagranicznemu operatorowi. Również świadek dodał, że było kilka spotkań, m.in. właśnie z Air Berlin, na temat sprzedaży w przyszłości rynku lotniczego. Jak tutaj świadek mówił, że – oczywiście – nie chodziło im o przejęcie LOT-u, bo to by było za drogie, tylko chodziło o stworzenie małej firmy, która przejmie rynek i ten rynek później zostanie sprzedany.

Mamy taki dokument (niestety on jest ściśle tajny, czekamy na jego odtajnienie), w którym ten plan jest opisany. Nie mogę się nim posłużyć, ale świadek Frankowski tutaj o tym dokumencie opowiadał.

Ja mam takie pytania. Czy widział pan ten plan? Czy znał pan plan przejęcia rynku, w konsekwencji doprowadzenia do upadłości LOT-u, Eurolotu i sprzedaży Niemcom polskiego rynku pasażerskiego, lotniczego rynku pasażerskiego?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie znałem takich planów. Nie znam żadnych szczegółów. Nie byłem wtajemniczany. Być może, takie coś istniało.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale mówił pan o tym, że pan Frankowski był prawą ręką pana P.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak

Poseł Marek Suski (PiS):

I w związku z tym nie informował o tego typu…

Świadek Jacek Łyczba:

Ale nie moją prawą ręką…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie informował pana ani nikogo z zarządu o takim celu działalności?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie… nie… nie… nie przypominam sobie takich rzeczy.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, proszę powiedzieć – na tym spotkaniu z Air Berlin, co było przedmiotem rozmowy, poza tym, co już pan powiedział, że szukał pan inwestora. Czy w tej rozmowie nawiązano do wcześniejszych rozmów prowadzonych z panem Frankowskim i grupą, która prowadziła negocjacje?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja sobie nie przypominam, żeby były jakieś wcześniejsze rozmowy.

Wcześniejsze rozmowy z Air Berlin były tylko i wyłącznie (mówię – z mojej strony) w kierunku pozyskania samolotów do naszej floty. Air Berlin miał wtedy sto sześćdziesiąt samolotów, miał nadmiar samolotów. Był związany umowami leasingowymi, jak również umowami o dostarczenie nowych samolotów. I nie miał wtedy takiej potrzeby i Air Berlin szukał leasingobiorców, firmy takiej jak moja wtedy, której mógłby dostarczyć jakby nadmiar swoich samolotów.

Tak jak powiedziałem, mieliśmy trzy samoloty od Air Berlin. Były to bardzo dobre samoloty. Jeden z nich był nowy, zupełnie nowy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ja rozumiem, ale nie o to pytałem. Ja pytałem, czy podczas tych rozmów nawiązano do (tak jak zeznał świadek Frankowski), do wcześniejszych rozmów,

w których rozmawiano na temat planów sprzedaży firm tworzonych na polskim rynku lotniczym tej lub jakiejś z nimi powiązanej firmie?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, ja nie przypominam sobie takiego elementu tych rozmów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie uczestniczył pan w tych rozmowach?

Świadek Jacek Łyczba:

W tych – nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w ilu rozmowach z Air Berlin pan uczestniczył?

Świadek Jacek Łyczba:

Odnośnie sprzedaży spółki?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, w ogóle.

Świadek Jacek Łyczba:

W ogóle?

Oj, bardzo dużo. Ja…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie tylko odnośnie do spółki, tylko w różnych spotkaniach.

Świadek Jacek Łyczba:

Ja negocjowałem każdą umowę leasingową. Ile razy się spotykałem z Air Berlin…

Poseł Marek Suski (PiS):

I brał w nich udział też pan Frankowski, czy nie?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w tych rozmowach, gdzie był pan Frankowski, rozmawiano na temat sprzedaży rynku lotniczego i tych firm, które są tworzone, nie brał pan udziału?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

To ja tylko brałem tylko w jednym spotkaniu udział i to było około… po 20 lipca 2011 r. I to było na moje zaproszenie, Air Berlin przyleciał, dwóch przedstawicieli.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale słuchał pan zeznań pana prezesa Frankowskiego przed Komisją?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, pobieżnie, przyznam się, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

A, pobieżnie.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ten fragment panu umknął?

Świadek Jacek Łyczba:

Pamiętam… ale jakie to ma znaczenie?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ma to bardzo duże znaczenie, ponieważ my próbujemy znaleźć różne powiazania i przyczyny tego. Bo z tego nawet, co pan mówi, zjawił się inwestor, który, jak pan

powiedział, inwestuje, nawet w zeznaniach innego świadka, pana prezesa Wicherka, *notabene* – znał pan pana Wicherka wcześniej?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, raz chyba się z nim spotkałem przy okazji, ale nawet nie kojarzyłem, że to on.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan prezes Wicherek zeznał, że po piętnastu minutach rozmowy, na pierwszym spotkaniu pan P. zadeklarował przekazanie na jego firmę 10 mln zł, co nawet tutaj sam pan Wicherek mówi, że nawet do dziś mu trudno uwierzyć, że coś takiego mogło się zdarzyć a jednak się zdarzyło, więc dosyć dziwne były sposoby inwestowania pana Marcina P.

No i pytanie rodzi się takie: jaki był cel tego? Bo z tego, co pan mówił, też wynika, że w którymś momencie zostaliście poproszeni do Warszawy… nie, nie do Warszawy, do siedziby, nowej siedziby Amber Gold, to zdaje się w Gdańsku, tak? I tam pan P. przyszedł, usiadł i powiedział: *Ja już panom dziękuję, nie inwestuję*.

I to było 18 lipca. Jak pan sądzi, czy w ogóle, jak pan się zastanawiał, co było powodem najpierw inwestowania, a później takiego nagłego inwestowania, można powiedzieć, niemalże w ciemno, a później też takiego nagłego zerwania?

Czy to miało jakiś związek z załamaniem się tych planów, czy może był inny plan? Bo tutaj była jedna z hipotez mówiąca o tym, że po upadku Covecu, niewywiązania się z budowy autostrad nie można było dowieźć wystarczającej ilości pasażerów na Euro 2012 i ta firma tworzona, no, związek firm był po to, żeby wypełnić lukę, jaka się pojawia na rynku transportowym. To była druga hipoteza stawiana tutaj też przez niektóre osoby. I zbieżność upadłości zaraz po zakończeniu Euro w jakimś sensie tę tezę uwiarygadnia. Czy może to było celem pana Marcina P., żeby zabezpieczyć te przewozy na Euro? Czy w ogóle rozmawialiście na temat Euro jako czynnika napędowego rozwoju tych firm?

Świadek Jacek Łyczba:

Euro nie miało większego znaczenia dla nas.

Tak jak powiedziałem wcześniej, OLT Express Poland latało również na… wykonywało operacje lotnicze czarterowe i tego było bardzo dużo latem. Wręcz czasami to była walka o samoloty, żeby zapewnić, no, jakby jak największy ruch czarterowy. To była nasza domena. Yes Airways to była firma czarterowa, więc byliśmy do tego mocno przywiązani, ale również byliśmy bardzo dobrymi fachowcami od tego.

Natomiast tak jak powiedziałem, no, Euro raczej nie miało większego znaczenia dla nas.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy nie planowaliście akurat lotów czarterowych na Euro?

Świadek Jacek Łyczba:

O ile się nie mylę, było kilka „ad hoców" na wożenie jakichś drużyn piłkarskich. Ale tak jak mówię, w skali (kiedy myśmy wykonywali około 60-70 lotów dziennie, czarter plus ACMI dla Regional), jeden lot na tydzień więcej nie ma większego znaczenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, z punktu widzenia może firmy nie, no, ale z punktu widzenia przeprowadzenia sprawnego Euro, jeśli nie ma możliwości innego dostarczenia czy drużyn, czy klientów, to ma. Dlatego że – jak zeznawał tutaj świadek Nowak – to było priorytetem rządu, żeby zabezpieczyć możliwość przeprowadzenia Euro, no i być może jest tak, że cel uświęcał środki. To jest teza do sprawdzenia. No, w każdym razie innych możliwości takiego, jak pan powiedział, *ad hoc* dostarczenia klientów być może nie było, klientów czy też drużyn.

Proszę w takim razie jeszcze nam powiedzieć, kto spowodował, czy też nawiązał kontakt z firmą Air Berlin.

Świadek Jacek Łyczba:

To, o czym ja mówiłem, to ja nawiązałem kontakt z Air Berlin.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli po tych kontaktach jak… w jakimś sensie realizował pan umowy czarterowe, była to kontynuacja, tak?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy – nie, no, bo rozwój floty to było jedno z głównych wyzwań od końca 2011 r. do 1 kwietnia. I w tym czasie po, myślę, że to było w grudniu, nawiązałem kontakt z Air Berlin, nawiązałem kontakt w postaci wysłania zapytania, czy jest taka możliwość, żeby leasingować od nich samoloty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

A, kto brał udział ze strony niemieckiej?

Świadek Jacek Łyczba:

W czym?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, w tym spotkaniu, w którym… w siedzibie Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

A, w Amber Gold, już powiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chyba, że były jeszcze jakieś inne spotkania.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie… nie… nie, wcześniejsze spotkania to były negocjacje np. umów leasingowych.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

To, w tym spotkaniu ,kto brał udział ze strony niemieckiej?

Świadek Jacek Łyczba:

Amber Gold odnośnie propozycji sprzedaży…

Poseł Marek Suski (PiS):

…firmy…

Świadek Jacek Łyczba:

…firmy, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Od strony Air Berlin był pan Matthias Rohnke, nie pamiętam dokładnie. Tak, Rohnke, ja nie znam niemieckiego, więc jak to się czyta, nie wiem.

I pani, pani mecenas Ramona… nie pamiętam nazwiska.

Poseł Marek Suski (PiS):

To już kto był z polskiej, to wiemy, bo to jest w zeznaniach również. Ale, kto brał udział ze strony niemieckiej, czy sporządzono z tego jakiś protokół z tego spotkania?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie mieliśmy w zwyczaju.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

A, proszę powiedzieć, co stało się, w jaki sposób krążyły pieniądze? Bo z tego, co z zakupu biletów, bo z tego, co wiemy, ileś tysięcy biletów, które zostały sprzedane, nie miały później pokrycia w lotach.

Co stało się z tymi pieniędzmi?

Świadek Jacek Łyczba:

Z biletów?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale to panu zdaje się podlegał ten AirKiosk.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, absolutnie nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, pod kogo?

Świadek Jacek Łyczba:

Jarosław Frankowski się tym zajmował. Ale, tak szczerze mówiąc, niezbyt mocno mnie to interesowało, ponieważ spółka OLT Express Poland latała na zlecenie OLT Express Regional w formule ACMI, czyli…

Mam wyjaśnić, co to jest ta formuła ACMI?

Poseł Marek Suski (PiS):

Może pan wyjaśnić takim językiem…

Świadek Jacek Łyczba:

Formuła ACMI to jest Aircraft, Crew, Maintenance and Insurance, czyli…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, rzeczywiście szczególnie niefachowcom pan wyjaśnił teraz…

Świadek Jacek Łyczba:

Chwileczkę, zacząłem dopiero wyjaśniać. To jest skrót, tak. Czyli *aircraft*, czyli samolot, *crew*, czyli załoga, *maintenance*, czyli opieka techniczna, *insurance*, czyli ubezpieczenie. Te wszystkie elementy są elementem kontraktu ACMI.

Czyli (wyjaśnię to bardziej po ludzku może) – Regional, który brał od nas samoloty w ACMI, nie płacił za załogi, technikę, ubezpieczenie i za samolot, za leasing samolotu. Natomiast pokrywał wszystkie koszty paliwa, wszystkie koszty handlingowe, wszystkie koszty nawigacyjne, przelotowe (jest tych… dużo tych wszystkich innych kosztów). Czyli tych czterech składników OLT Express Regional nie pokrywał… inaczej, płacąc nam za stawkę godzinową ACMI, pokrywał właśnie te cztery składniki a za resztę musiał sam zapłacić.

To jest ogólnie stosowana formuła na całym świecie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to jest ogólnie stosowana, no, pana firma woziła pasażerów i nie interesował się pan, co się dzieje z pieniędzmi za te przewozy.

No, dosyć to dziwne, jeszcze z tego, co słyszeliśmy, że miał pan mieć jednego dolara za pasażera przewiezionego na czas.

Ale pani przewodnicząca chciała zadać pytanie uzupełniające.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaką kwotę Regional był winny spółce Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

W którym okresie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, do momentu upadku.

Świadek Jacek Łyczba:
To było około ośmiu milionów – z tego, co pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, z wyliczeń wynika, że trzynaście.

Pytanie moje jest takie: co pan, jako prezes zarządu, zrobił, żeby odzyskać pieniądze dla swojej spółki?

Świadek Jacek Łyczba:
W tym momencie była dosyć dziwna sytuacja, ponieważ prezesem zarządu OLT Express Poland był pan Andrzej Dąbrowski…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, od lipca, a ta zaległość nie powstała 13 lipca, tylko narosła.

Świadek Jacek Łyczba:
OK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, mówiąc…

Świadek Jacek Łyczba:
Nie pamiętam, od kiedy ta zaległość narastała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, mówiąc wprost: czy nie odzyskując kwoty 13 mln od Regional pan, a od 13 lipca zarząd trzyosobowy, działał na niekorzyść spółki OLT Poland?

Świadek Jacek Łyczba:
Ale ja próbowałem odzyskać te pieniądze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Gdzie jest ślad tego jakikolwiek?

Świadek Jacek Łyczba:
No, pewnie w mailach można odnaleźć, ale to musiałbym się udać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy były wezwania do zapłaty?

W mailach też nie ma nic.

Czy były wezwania do zapłaty?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie pamiętam, pewnie były.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Były…

Proszę pana, a czy zechciałby pan podzielić się z Komisją, ewentualnie z prokuraturą, gdzie możemy znaleźć takie wezwania, skoro były?

Świadek Jacek Łyczba:
Powiedziałem pewnie były, czyli przypuszczam, że były. Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, z kim pan prowadził rozmowy na temat odzyskania przez spółkę tej kwoty?

Świadek Jacek Łyczba:
Prowadziłem rozmowy, przede wszystkim, z Jarosławem Frankowskim.

Poseł Marek Suski (PiS):
I co powiedział?

Świadek Jacek Łyczba:

Po drugie…

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

I co powiedział?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co odpowiadał?

Świadek Jacek Łyczba:

No, że są zatory płatnicze z Amber Gold czy z OLT Express do Regional. I…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, groziła panu upadłość (ja dojdę do swoich pytań, bo na razie to tylko trzy razy ewentualnie wtrąciłam coś za zgodą kolegów i koleżanek…), groziła panu upadłość, ma pan 13 mln zaległości czy wierzytelności w stosunku do innej firmy – jakie działania konkretne, faktyczne i prawne, podjął pan, aby uchronić spółkę przed upadłością i odzyskać te pieniądze?

Świadek Jacek Łyczba:

Prezes OLT Express Regional był w tym samym biurze. Rozmawiałem z nim codziennie, naciskałem go w każdy możliwy sposób, w każdy możliwy sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zostało złożone jakiekolwiek pismo? Czy to zawezwanie do próby ugodowej w sądzie, czy też pozew?

Świadek Jacek Łyczba:

My, jako zarząd OLT Express Poland, złożyliśmy wniosek o upadłość OLT Express Regional ze względu na zaległości związane… do nas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos panu posłowi.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę powiedzieć, ile łącznie Amber Gold zainwestował w pana firmę? No, później już nie pana, ale w OLT.

Świadek Jacek Łyczba:

O ile dobrze pamiętam, było to 65 mln, plus podwyższenie kapitału, 60, tak to mogło być w granicach tej kwoty.

Poseł Marek Suski (PiS):

65 mln.

A później na ile pan szacuje tę kwotę z biletów, która nie wpłynęła do firmy a powinna wpłynąć?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy ja mogę powiedzieć właśnie tę kwotę, którą pani poseł powiedziała, pani przewodnicząca, zaległości Regional do nas, bo nasze przychody z tytułu przelotów realizowanych dla, można ogólnie powiedzieć, grupy były płacone na zasadzie kontraktu ACMI od Regional. I to są te kwoty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli około 13 mln, tak?

Świadek Jacek Łyczba:

No, początkowo pewnie mniej, a później to narastało – tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, czy jeszcze poszukując nabywcy bądź inwestora, rozmawiał pan z innymi podmiotami oprócz Air Berlin?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie przypominam sobie. Na pewno taką informację, taką informacją dzieliliśmy się jako członkowie zarządu i każdy z nas próbował znaleźć alternatywę do tej sytuacji. Również z dyrektorami.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy prowadziliście jakieś rozmowy z przedstawicielami rosyjskiej fabryki Suchoj.

Świadek Jacek Łyczba:

Ja słyszałem o tym, nawet wiem, że chyba pan Andrzej Dąbrowski, ale nie wiem z kim, tam był oglądać te samoloty, ale to raczej było w temacie budowania, rozbudowy dalszej floty. Natomiast ja nie byłem zwolennikiem tego typu samolotów. Mimo że, no, przeliczyłem kosztowo, jak to wygląda na ich prośbę, ale no nie byłem zwolennikiem wprowadzania nowego typu, tym bardziej ze Wschodu.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy miała firma OLT zaległości w stosunku do Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze"?

Świadek Jacek Łyczba:

W którym momencie? Upadku?

Poseł Marek Suski (PiS):

Na koniec.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, były to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ile to było?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam dokładnie, ale mówimy o łącznej kwocie do wszystkich podmiotów państwowych?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli pan pamięta, do którego ile, to – bardzo proszę.

Świadek Jacek Łyczba:

O ile pamiętam, ale w porównaniu do tego…

Znaczy, inaczej. Ja sobie zrobiłem taką analizę z wniosku, który złożyliśmy, upadłościowego. I z niej wynika, o ile dobrze będę pamiętał, to, że w momencie składania wniosku o upadłość mieliśmy zadłużenie w wysokości ok. 35 mln, natomiast dłużników w stosunku do nas było na kwotę około 16 mln. W kwocie tych 30… czyli jeżeli zbilansujemy to, to jest mniej więcej 16 do 18, 19.

W kwocie zobowiązań z tytułu płatności do polskich podmiotów to było około 25%, natomiast w stosunku do podmiotów zagranicznych to było 75%.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w stosunku do portu w Gdańsku?

Świadek Jacek Łyczba:

W Gdańsku?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie przypominam sobie, czy OLT Express Poland tam miał jakieś zadłużenie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie mieliście zadłużenia.

A czy…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie przypominam sobie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…czy zwracali się (tu chodzi nam o państwowe polskie przedsiębiorstwa) z polskich portów lotniczych o wypłacenie zaległości?

Świadek Jacek Łyczba:

O wypłacenie zaległości…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy po prostu wasz dług kredytowali, czy była procedura ściągania?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, nie przypominam sobie, żeby to były zbyt długie jakieś przeciągnięcia terminów płatności, albo to było w czasie. Natomiast pamiętam też taką sytuację, gdzie 700 tys. mieliśmy nadpłaty w Porcie Lotniczym Wrocław i Port Lotniczy Wrocław nie zwrócił nam tych pieniędzy.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kontaktował się pan z pracownikami portów lotniczych?

Świadek Jacek Łyczba:

W jakim celu? Głównie to Rafał Orłowski się kontaktował.

Poseł Marek Suski (PiS):

Aha.

A z przedstawicielami LOT-u bądź Eurolotu?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja się kontaktowałem?

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan rozmawiał?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie przypomina sobie pan.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy w tamtym czasie, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Pewnie z kimś, kiedyś, gdzieś rozmawiałem, ale w żadnych istotnych rzeczach.

Poseł Marek Suski (PiS):

A z pracownikami Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Jacek Łyczba:

No, to było szereg spotkań związanych z certyfikacją linii Jet Airways, ale to były oficjalne spotkania.

Z tego, co wiem, są notatki z tego, z tych spotkań. To było przedstawienie planu…

Poseł Marek Suski (PiS):

A z kim, z prezesem ULC pan rozmawiał?

Świadek Jacek Łyczba:

Być może prezes ULC uczestniczył w takich spotkaniach, ale to, znaczy nie było nigdy nieoficjalnych spotkań, jeżeli do tego pan zmierza.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy pana Olecha pan zna?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie znam tego pana.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zna pan tego pana.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja tylko odświeżę panu pamięć w jednym aspekcie, zanim przejdę, znaczy… oddam głos teraz panu posłowi Zembaczyńskiemu, a potem ja i pan poseł Pięta będzie zadawać pytanie.

Proszę pana, jeżeli chodzi o państwa zaległość w stosunku do portu gdańskiego, w obliczu tego, ile narobiliście długów (ale to przy moim przesłuchaniu…) to mała kwota: 4 mln 621 tys. 435.

To tylko tyle.

Świadek Jacek Łyczba:

To jest OLT Express Poland?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest Poland, Regional ma 4 mln 513.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę przypomnieć Komisji jaka była sytuacja finansowa Yes Airways w przededniu przejęcia udziałów przez Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Sytuacja wtedy nie była zbyt ciekawa, już odpowiadałem na pytanie pani poseł Możdżanowskiej identyczne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Skala długów, zobowiązań.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, to nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak określał pan jak gdyby tę skalę konieczności dofinansowania, dokapitalizowania spółki?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, dokapitalizowanie, oczekiwaliśmy dokapitalizowania w wysokości około 10 mln zł. Może nawet mniej, bo to było 2 mln dolarów około. Przy czym nie było to tak, że to były długi, które już gdzieś się, w większości były, pewnie część tak. Natomiast to były spodziewane, spodziewane zobowiązania, które przyjdą na przestrzeni tygodni i miesiąca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To tak podsumowując, może pan określić, ile pan zyskał a ile pan stracił na współpracy z Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, straciłem 2 mln zł moich własnych pieniędzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pana osobista strata, tak?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, no, mówimy o mnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To już jest… No, tak, o świadku… Proszę powiedzieć: to już jest pomniejszone o to, co świadek zarobił, czy nie?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie. No, ile zarobiłem, już mogę policzyć. Raz, dwa, trzy, cztery… Zarobiłem około 200 tysięcy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tutaj posłużę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wszystko pan policzył, czy policzył pan tylko kontrakt menedżerski?

Świadek Jacek Łyczba:
A miałem jakieś inne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy pozwoli pan…

Świadek Jacek Łyczba:
A OK, przepraszam, przepraszam, bo pani poseł pewnie myśli o jakichś dostawach, które moja spółka realizowała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, dużo pan (jak byśmy to policzyli, że tak powiem) zarobił.
Proszę pana, ile pan zarobił na podnajmie pomieszczeń dla spółki bodajże OLT Poland później, tak, podnajmował pan te pomieszczenia?

Świadek Jacek Łyczba:
W którym momencie? To było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W momencie przed Amber Gold, bo nas interesuje ten moment a nie wcześniejsza pana działalność.

Świadek Jacek Łyczba:
W momencie, kiedy spółka OLT Express Poland upadła i jeszcze przez miesiąc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, proszę pana, nie ten okres nas interesuje.
Świadek Jacek Łyczba:
A który?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To może zacznijmy inaczej.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tamten też… też jest ciekawy, bo wszystkie składowe byśmy mieli, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, to dobrze, tylko, żeby porządek z tego wynikał, jeśli można.
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pierwotna siedziba OLT Poland mieściła się w pana pomieszczeniach?

Świadek Jacek Łyczba:
Yes Airways, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, Yes Airways.

Świadek Jacek Łyczba:
Czyli przed, przed przejęciem przez Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przed przej…tak, przed wejściem Amber Gold, mhm.

Świadek Jacek Łyczba:
O ile się nie mylę, to było w pomieszczeniach, które były wynajmowane przez moją działalność gospodarczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ile wtedy wynosił metr kwadratowy za czynsz?

Świadek Jacek Łyczba:
Oj, nie pamiętam pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ile wynosił jak, proszę pana, jak już wszedł Amber Gold i no, przekształcał się później finalnie w OLT Poland.

Świadek Jacek Łyczba:
Chyba tyle samo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, a proszę pana, proszę powiedzieć, ile był miesięczny koszt z wszystkimi opłatami, ile miesięcznie wpływało z tytułu wynajmu tych pomieszczeń na pana konto? Pamięta pan?

Świadek Jacek Łyczba:
Podejrzewam, że to było tyle samo, ile płaciłem za te pomieszczenia. Bo ja to…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli ile?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie pamiętam, panie pośle, proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, ile w takim razie np. za sprzątanie tego pomieszczenia było miesięcznie w tej fakturze, którą pan wystawiał?

Świadek Jacek Łyczba:
Oj, nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, no, ale rząd wielkości?

Świadek Jacek Łyczba:
Za sprzątanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na przykład.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie przypominam sobie takiej faktury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to były horrendalne kwoty a proszę pana, a co to znaczy…

Świadek Jacek Łyczba:
No, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…pozycja np. wskazująca na to, że nie wiem, kwota np. 6 tys. miesięcznie związana z amortyzacją, co np. pod takimi pojęciami się kryło?

Świadek Jacek Łyczba:
Musiałbym zobaczyć te dokumenty, żeby się do nich odnieść. Ja nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pamięta pan, a pamięta pan finalny przelew miesięczny, który wpływał na pana konto z wynajmu za to pomieszczenie?

Świadek Jacek Łyczba:

Być może było to około 20-25 tys…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, a ile metrów miało to pomieszczenie?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja wynajmowałem wtedy około 250 m od spółki Rodan na Puławskiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, a dla OLT ile było przeznaczone z tego?

Świadek Jacek Łyczba:

150 m na pewno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

150 m na pewno za 25 tysięcy tak, miesięcznie?

Świadek Jacek Łyczba:

To, wie pani, pani poseł, to było, pamiętam, początek, jak zaczynaliśmy, to tam mieściła się moja działalność gospodarcza Monroe.pl i zajmowaliśmy całą tę powierzchnię, natomiast w momencie, kiedy uruchamiałem linię lotniczą Yes Airways, no, ta działalność gospodarcza skupiała mniej mojej uwagi, a zaczęła się rozrastać spółka Yes Airways, więc nie sądzę, żebym więcej od Yes Airways wziął pieniędzy niż płaciłem za ten budynek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana i ostatnie pytanie i oddaję głos – a proszę powiedzieć, ile pieniędzy wpłynęło na pana konto, pana prywatnej firmy Monroe z tytułu zakupu wszelkiego rodzaju sprzętu i oprogramowania na rzecz OLT Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam kwoty, natomiast pamiętam zasadę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile… jaki to był rząd wielkości, jakby pan zechciał powiedzieć?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie powiem, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale setki tysięcy, miliony?

Świadek Jacek Łyczba:

No nie, miliony nie. ale setki tysięcy pewnie tak. Wyposażaliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego była taka zasada, że OLT Poland nie kupowało na siebie, po prostu, nie brało faktur, tylko wszystko przechodzi…?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale już, już wyjaśnię, już wyjaśnię.

Ponieważ Monroe.pl było dostawcą sprzętu multimedialnego i komputerowego do różnych innych firm i mieliśmy bardzo wysokie rabaty u dystrybutorów i dostawców, więc ja chciałem po prostu wykorzystać to dla Yes Airways, gdzie od ceny rynkowej do ceny, za jaką kupowaliśmy, to były różnice rzędu 30% i Monroe.pl, z tego co pamiętam, ja to ustaliłem z ludźmi, którzy wtedy ust…którzy pracowali dla mnie w tamtej działalności gospodarczej, że maksymalny narzut może być 5%.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy prawdą jest, że syndyk ustalił, że w tym okresie (a rozmawiamy od kiedy, od listopada 2011 r. do lipca 2012 r., czyli rozmawiamy o dziesięciu miesiącach) pobrał pan z OLT około dwóch milionów złotych?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja pobrałem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, w wyniku tych wynagrodzeń, sumy tych kwot, które…o pieniądzach, które nie mają pokrycia porozmawiamy za chwilę w mojej turze, ale czy na fakturach związanych ze sprzętem, z czynszem, z wynagrodzeniem, czy to była kwota przez te dziesięć miesięcy około dwóch milionów złotych?

Świadek Jacek Łyczba:

Może nie aż taka, ale – być może – tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ja mogę, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, oddaję, oczywiście, proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No bo tutaj, to moje pierwsze pytanie brzmi tak: czy pan… czy świadek dalej podtrzymuje, że stracił dwa miliony złotych, w obliczu tych wszystkich składników, które składały się na…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, podtrzymuję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

Firmy PUH, M&P z Gdańska oraz Globe Travel Service z Warszawy złożyły do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, oszustwa przez kierowaną przez pana spółkę OLT Express Poland. Sprawa dotyczyła przelewu na dzień, na dzień przed upadłością, prawie dwóch milionów złotych za zamówione czartery, których państwo nie byli w stanie wykonać.

Czy wiedział pan o tych zarzutach, dlaczego w kolejnej spółce Marcina P. dochodziło również do takich oszustw? Czy to już może taka tradycja funkcjonowania biznesu pod jego egidą – niech pan wyjaśni tą sprawę i pytanie, czy to są te same dwa miliony, o których rozmawiamy?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie to, panie pośle, nie rozmawiamy o tych dwóch, tych samych milionach. Jeżeli pan zadaje pytanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A milion w prawo, milion w lewo, to już to…

Świadek Jacek Łyczba:

No, może dla pana, dla mnie – nie.

Natomiast, jeżeli chodzi o te zawiadomienia, ja nie dostałem żadnej informacji oficjalnie o tym. Kiedyś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli miał miejsce taki fakt?

Świadek Jacek Łyczba:

Fakt, który? Proszę przypomnieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przelewu, na dzień przed upadłością, dwóch milionów złotych za zamówione czartery, które państwo nie mogli wykonać.

Świadek Jacek Łyczba:

A było coś takiego, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan miał świadomość, że nie wykonacie tego?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale my nie mieliśmy świadomości, że nie możemy wykonać, my do końca walczyliśmy o uratowanie tej spółki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To znaczy – do godziny 23:59, dopiero pan się poddał…

Świadek Jacek Łyczba:

No, o 22, o 22.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo wydaje mi się, że na, na dzień przelewu (a zaraz będziemy rozmawiać o tej godzinie), bo na dzień przed, przed upadłością, to miał pan jednak tę świadomość, wszystko na to wskazuje, również pana zeznania dotychczasowe.

Świadek Jacek Łyczba:

Panie pośle, miałem tę świadomość, że może do tego dojść, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie zaprzecza pan?

Świadek Jacek Łyczba:

Również, również, nie zaprzeczam, również dokonywałem różnych innych płatności np. przepraszam, za operacje mia…które miały się odbyć właśnie w tym tygodniu, w przyszłym tygodniu.

Płaciliśmy przedpłaty do portów, płaciliśmy… również zagranicznych. Głównie czarterowych destynacji naszych dostawców handlingu chociażby jak w Egipcie, w Turcji, w Tunezji, w innych wakacyjnych destynacjach. Więc, no, to nie jest tak, że my mieliśmy tę świadomość…

Znaczy, mieliśmy świadomość, że tak się może skończyć. Natomiast, no, nadzieja umiera ostatnia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Odnośnie do tych lotów czarterowych – proszę powiedzieć, za czasów Yes Airways, kto był największym odbiorcą waszych usług?

Świadek Jacek Łyczba:

Itaka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A po przekształceniu w OLT Express Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

Odbiorcą czarterów?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Chyba dalej Itaka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tutaj jedno pytanie uzupełniające chciał kolega poseł, proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, dysponujemy taką wiadomością wysłaną przez pana do pana Marcina P.:

„Marcin, mówiłeś o multimediach w nowych biurach. Moja druga firma się tym zajmuje. Wrzućmy to do mnie. Moi ludzie się zajmą siecią komputerową, multimediami. Będzie taniej, sprawniej, lepiej i pod kontrolą”.

Jakie usługi świadek świadczył poprzez te firmy? Niech świadek wprost powie, czy to były usługi dla OLT? Czy również dla Amber Gold? I jakie kwoty były na fakturach do lipca 2012 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

Generalnie mnie interesowała spółka Yes Airways, później OLT Express Poland. I w momencie, kiedy była to spółka jeszcze Yes Airways (kiedy nie było Amber Gold), tak jak powiedziałem, firma Monroe świadczyła usługi dla Yes Airways różnego typu dostaw sprzętu, który był niezbędny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dla Yes Airways?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale korzystając tutaj też…

Świadek Jacek Łyczba:

Natomiast…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…z czasu posła Zembaczyńskiego, dopytam o jedną rzecz.

Świadek Jacek Łyczba:

Już, już odpowiadam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy była tam jakakolwiek firma podwykonawca usług Monroe? Firma z Żyrardowa…

Świadek Jacek Łyczba:

Z Żyrardowa?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, przypomina sobie świadek taką firmę, która…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…wykonywałaby usługi dla Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z Sochaczewa?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A z Sochaczewa?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Żyrardów, Sochaczew…

Świadek Jacek Łyczba:

Proszę podać nazwę firmy.

Nie kojarzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Firma-krzak.

Idźmy dalej, może sobie świadek przypomni.

Czy świadek podtrzymuje to, że to pan Wicherek przekonywał Marcina P. do swojej wizji linii? Nawet jemu nie ufał Marcin P. Czy to tak funkcjonowało?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie znam pana Wicherka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ciekawe.

No, bo tutaj wszystko wskazuje z pana wcześniejszych zeznań, że jednak coś pan na jego temat musi wiedzieć.

Świadek Jacek Łyczba:

A, to „wiedzieć" nie znaczy „znać go"...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

No, to podtrzymuje pan to, co pan wcześniej zeznawał, bo ja tutaj cytuję pana własne zeznania. Mówił pan m.in., że *Marcin P. nie ufał nikomu, nie można się było domyślić, co tak naprawdę ma w głowie, wspominał Jacek Łyczba. Małżeństwo P. świetnie zdawało sobie sprawę, jak są oboje odbierani. Kiedyś w trakcie jednego z lotów samolotem Katarzyna P. przekonywała Łyczbę, że wizerunek chłodnych i nieufnych biznesmenów, jaki mają u swoich pracowników ona i jej mąż, jest nieprawdziwy, że tak naprawdę są inni*.

I stąd moje pytanie, bo powiedział świadek wcześniej, że w momencie upadłości w tych relacjach z Marcinem P., który sprawiał wrażenie, no, takiej osoby wyłączonej, elementów autyzmu. To jest cytat ze słów świadka, poczuliście się jak dzieci nawet bez szansy na znalezienie się w „oknie życia".

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest dla mnie całkowicie niezrozumiałe, dlaczego osoba o takich cechach, o których pan mówi, była w stanie was omamić. Czy byliście tak naiwni?

No, proszę to wytłumaczyć tę niespójność…

Świadek Jacek Łyczba:

Byliśmy tak naiwni, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

… w tym, w jaki sposób świadek relacjonuje osobowość Marcina P.

I uzupełniająco proszę również powiedzieć, jaką rolę według świadka Katarzyna P. odgrywała w tych kontaktach w branży lotniczej?

Świadek Jacek Łyczba:

W branży lotniczej Katarzyna P. zajmowała się głównie rzeczami takimi, które z ulgą oddawaliśmy wszyscy, czyli na przykład strojami dla stewardess.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ile one kosztowały, te stroje? Może…

Świadek Jacek Łyczba:

Oj, nie wiem, tego nie wiem. Tego nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…garsonki. No, tak, tak.

Świadek Jacek Łyczba:

To tym się zajmowała Katarzyna P.

Natomiast, wracając do pierwszego pytania…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chodziło o osobowość Marcina P. w tych relacjach.

Z jednej strony pan mówi, że był osobą oderwaną od rzeczywistości z cechami, cytuję, „autyzmu". A z drugiej strony, no, poczuliście się jak dzieci.

No, skąd taka naiwność z waszej strony w przededniu tego upadku? Proszę powiedzieć, czy to jest spójne zeznanie w wersji świadka.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, to nie wiem, nie wiem, czy to była naiwność. No, po prostu naiwność chyba (w sensie pana wypowiedzi) miała nastąpić wcześniej, nie w tym momencie, kiedy nam powiedział, że już nie będzie inwestował, prawda.

Natomiast, no, już mówiłem wielokrotnie o tym, że, no, na początku sprawdziliśmy na tyle, ile mogliśmy tego człowieka. Natomiast, no, później już nie… tylko obserwowaliśmy jakieś doniesienia prasowe. Ale one zaczęły występować, o ile się nie mylę, w lipcu 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy świadek…

Świadek Jacek Łyczba:

Mogę jeszcze?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, proszę uprzejmie.

Świadek Jacek Łyczba:

Wcześniej ja, po przesłuchaniu państwa Komisji kilku sesji, no, szczerze mówiąc, mam ogromny żal do państwa, że wcześniej nie zostało to jakby zakończone…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale może świadek rozwinąć, o co ma żal do Komisji?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie do Komisji, do państwa, do państwa polskiego. Bo słyszałem, że instytucje miały te informacje wcześniej, no, ale no jakoś to się procedowało bardzo długo. Być może nie doszłoby do tego, że Marcin P. by zakupił udziały w Yes Airways.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę świadka, czy to nie jest jakaś próba albo linia świadka obrony – stwierdzenie, że Marcin P. miał te cechy autyzmu, że w ogóle nie był sobą, że była jakaś bariera w komunikacji? Bo to wygląda jako jakaś swego rodzaju linia obrony.

Świadek Jacek Łyczba:

Moja?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale świadek przed czym ma się bronić, świadek ma…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To niech Komisji powie, dlaczego akurat świadek to podkreśla.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, ja przekaz…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo to już jest kolejna osoba z branży lotniczej, która mówi to samo o Marcinie P.

Świadek Jacek Łyczba:

Już…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie zna pan Wicherka a jednocześnie mówi tymi samymi słowami…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, ja generalnie powtórzyłem słowa Jarosława Frankowskiego, bo – tak jak mówiłem – obserwowałem wcześniej zeznania Jarosława Frankowskiego i to było bardzo trafne określenie.

Tak jak mówiłem wcześniej, on był wycofany, zamknięty itd., ale to określenie akurat – chociaż nie obrażając innych, prawda, bo nie należy nadużywać takiego określenia – najbardziej pasuje do tej jego osobowości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy to jest prawda, że wydawał pieniądze na prawo i lewo bez żadnej logiki, że nie negocjował żadnych umów, kiedy pan zgłaszał…

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…zapotrzebowanie na pieniądze, również nie było żadnych negocjacji?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale to… już odpowiadam. Każde zgłoszenie o pieniądze do pana Marcina P. było poparte zestawieniem, na co, ile mamy wydać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Interesowało go to w ogóle?

Świadek Jacek Łyczba:

On nigdy nie pytał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie pytał po co te pieniądze?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale myślę, że było to przedmiotem rozmów jego i Jarosława Frankowskiego, no, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli według pana Jarosław Frankowski to była ta szara eminencja Marcina P.…

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, ja bym tak nie określił…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…na płaszczyźnie lotniczej?

Świadek Jacek Łyczba:

…to jest, myślę, pejoratywne określenie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę własnymi słowami to…

Świadek Jacek Łyczba:

Bardziej prawą ręką, tak, on był z branży lotniczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to jest ta prawa ręka sprawcza czy ta wykonawcza prawa ręka?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja powiem w ten sposób: łatwiej nam było się komunikować z Jarosławem Frankowskim niż z Marcinem P. Poza tym Marcin P. miał… przecież prowadził dużą instytucję, jak wtedy sądziliśmy, finansową, tak. Był wyznaczony Jarosław Frankowski do kontaktów z nami i tyle. Ja jedynie umieszczałem albo w CC – pana Marcina, albo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli Frankowskiego interesowało, na co pan robi zamówienie, jeżeli chodzi właśnie o dokapitalizowanie, kolejne transze pieniędzy, tak?

Świadek Jacek Łyczba:
Znaczy ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy powierzchownie, czy dogłębnie?

Świadek Jacek Łyczba:
Ja myślę, że bardziej powierzchownie. Tam panowało u nas zaufanie i każda umowa…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zaufanie między panami, tak, zaufanie między…

Świadek Jacek Łyczba:
No, generalnie w firmie u mnie, w OLT Express Poland. Nie mogę powiedzieć o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To Marcina P. też pan darzył zaufaniem, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):
…co się skończyło katastrofą…

Świadek Jacek Łyczba:
No, cóż mogę odpowiedzieć na to pytanie…

Zaufałem mu wtedy na początku, po wysłuchaniu jego wytłumaczenia, jeżeli chodzi o Multikasę. Zaakceptowałem to.

Cóż mogę powiedzieć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Prawdę najlepiej.

Świadek Jacek Łyczba:
No, ale mówię prawdę od samego początku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
OK.

Świadek Jacek Łyczba:
Próbuję pomóc.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bardzo to cenimy.

Proszę powiedzieć, działał pan również w firmach Avers Screens, Monroe wspomnianej oraz Newman. Czym te firmy się zajmowały dokładnie? Bo wiemy już…

Świadek Jacek Łyczba:
Avers Screens jest producentem ekranów multimedialnych, znaczy w sensie do projekcyjnych, nie takich jak tu wisi, tylko na takich, na których się wyświetla obraz z projektora.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, jaki to ma związek z branżą lotniczą?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie ma żadnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Taka poboczna gałąź pańskiej działalności.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, to są firmy, w których uczestniczę od wielu lat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Na zasadzie udziałowca, tak?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, udziałowca i członka zarządu w owym czasie, natomiast teraz już nie.

Jeżeli chodzi o Monroe, to była moja działalność gospodarcza.

Jeśli chodzi o firmę Newman, to było wydawnictwo, które wydawało m.in. gazetę „Pilot Club", czyli tu można powiedzieć o jakimś ścisłym powiązaniu z lotnictwem, ale bardziej General Aviation.

I tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, czy te relacje były panu znane ze strony właśnie Krzysztofa Wicherka, który od samego początku mówił, że było takie założenie, że linie lotnicze OLT będą sprzedane jakiejś dużej grupie kapitałowej, czy to ma zająć, nie wiem, dwanaście miesięcy, może półtora roku od uruchomienia projektu.

Czy znane były panu te założenia? No, bo przecież z samych tych planów gospodarczych wynikało, że dwa lata to będą straty.

Świadek Jacek Łyczba:

Że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy rozmawialiście o tym z Marcinem P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Że dwa lata, to co?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To będą straty.

Świadek Jacek Łyczba:

A, straty – OK.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Z panem Wicherkiem nie rozmawiałem nigdy o Amber Gold, o OLT, o… Być może było jedno takie spotkanie, ale to było parę miesięcy przed, chyba nawet przed startem Yes Airways.

Pan Wicherek chyba chciał nam dostarczać usługi opieki technicznej, ale to potraktowałem bardziej jako raczej niepoważne, więc odrzuciłem to na wstępie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, czy rzeczywiście miały miejsce takie sytuacje, że czasami wyglądało to zabawnie, gdy na krajowych lotach w dużej maszynie średniego zasięgu, tych odrzutowcach, która pomieści stu osiemdziesięciu pasażerów, woziliście pasażerów i mogli tam grać w tenisa, jak niektórzy pracownicy portów lotniczych mówią o lotach OLT Express Poland.

Świadek Jacek Łyczba:

A, pan cytuje jakiś artykuł, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to są…

Świadek Jacek Łyczba:

Czy zeznania?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…jedne z wypowiedzi pracowników portu lotniczego.

Czy pan podtrzymuje taką informację, że tak miało miejsce?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy w tenisa nikt nigdy nie grał – z tego, co wiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A dwunastu pasażerów na sto osiemdziesiąt miejsc?

Świadek Jacek Łyczba:
Być może była taka sytuacja, to wprowadzało znowu mnie w irytację, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Z czego to wynikało?

Świadek Jacek Łyczba:
I tu, jeżeli była taka sytuacja, ponieważ mieliśmy tzw. automatyczne movementy, czyli informacje, o której, gdzie, który samolot wystartował, wylądował i z jaką liczbą pasażerów.

I, o ile zauważyłem jakąś taką sytuację to, na cotygodniowych spotkaniach czy tam codwutygodniowych spotkaniach zarządu, informowałem o tym, żeby po prostu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To było nagminne, czy to były tylko takie…

Świadek Jacek Łyczba:
Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to były nagminne takie sytuacje?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, raczej nie, nie przypominam sobie wielu takich sytuacji.

Ja sobie przypominam dobrze sytuację lotów z Gdańska, z Wrocławia (głównie Gdańsk i Wrocław), to były pełne samoloty. Mieliśmy tych lotów… dużo dziennie było. No, i to pokazywało, że jest ten ruch pasażerski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, w jednym z przesłuchań Marcin P. 30 października 2012 r. … miał do pana pretensję, że jako prezes OLT Express od maja do lipca 2012 r. działał pan na szkodę spółki – czy to chodziło o to…

Świadek Jacek Łyczba:
Że co?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…że działał pan na szkodę spółki.

Zarzucał panu…

Świadek Jacek Łyczba:
Nigdy takiego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…m.in. nieprzekazanie zgodnie z przeznaczeniem środków finansowych otrzymywanych przez Amber Gold, które miały trafić do leasingodawców samolotów.

Czy pan miał świadomość, że te zarzuty to jest mowa o poważnym przestępstwie i czy to chodzi o te 10 mln zł…

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, nie, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…związane z tym procesem księgowania, o którym pan mówił?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, dokładnie.

To nie były żadne zarzuty…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli to była linia obrony Marcina P., że pan źle dysponował tymi środkami niezgodnie z ich przeznaczeniem?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie mam pojęcia, co Marcin P. myślał, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale miał pan świadomość, że te przelewy są tytułowane w sposób… no, nieakceptowalny dla standardów funkcjonowania spółki.

Świadek Jacek Łyczba:

Zgadza się, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale jednak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, mogę, panie pośle, jedno pytanie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy kiedykolwiek do pana jako do prezesa banku zwrócił się bank z zapytaniem o podstawę prawną do tych przelewów?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nigdy, żaden bank?

A jaka była najwyższa kwota jednorazowego przelewu, pamięta pan?

Świadek Jacek Łyczba:

Ojej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na pewno pod nadzorem GIIF powinno być, prawda?

Świadek Jacek Łyczba:

Ano, właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, do tego dojdziemy.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wiem, czy to nie było dwa milion dolarów, a może dwa miliony złotych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nigdy bank nie przesłał pisma do prezesa zarządu z żądaniem wyjaśnień?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oddaję głos.

Świadek Jacek Łyczba:

…nie przypominam, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

16 sierpnia 2012 r. w siedzibie OLT Express Poland, na polecenie prokuratury przeprowadzono przeszukanie pomieszczeń. Proszę powiedzieć, czy może pan opisać, co zabezpieczyła prokuratura, czy też ABW i jaki miał wpływ na te późniejsze etapy funkcjonowania spółki?

Świadek Jacek Łyczba:

W sierpniu, tak? W sierpniu 2012 r.?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

16 sierpnia, tak, tak.

Czy ktoś ze spółki OLT Express Poland został w ogóle zatrzymany podczas tego…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nikt.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…lub dostał zarzuty prokuratorskie?

Coś panu wiadomo o tym?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nic mi o tym nie wiadomo. Nikt nie dostał zarzutów, nikt nie został zatrzymany. ABW wtedy weszło do spółki i zabrało wszystkie niezbędne, no, wszystkie dokumenty, wszystkie nośniki trwałe, wszystkie nośniki magnetyczne, jak wy to określacie, i dyski twarde skopiowano czy zabrano serwer, czy dyski z serwera, jeżeli chodzi o pocztę.

Wszystko zabrano, co można było zabrać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli fizycznie ten sprzęt został zabrany, tak?

Świadek Jacek Łyczba:

Oj, nie pamiętam… część tak, a część, którą można było…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dyski?

Świadek Jacek Łyczba:

…wyciągnąć dysk albo skopiować, to tak i to trwało albo cały dzień, albo jeszcze później.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, czy w kontekście tego, że jeżeli chodzi o kwestię realizowania tych przelewów i przepływów finansowych, to działalność OLT Express Regional pan Dąbrowski, OLT Express Poland pan Łyczba, jak mieli potrzebę finansową, no to bezpośrednio jako prezesi spółek kontaktowali się z Marcinem P. – tak tutaj wynika z naszych materiałów. Swoje potrzeby realizowali telefonicznie lub mailowo.

A proszę powiedzieć, czy ktokolwiek panował nad przepływami finansowymi pomiędzy Amber Gold a OLT według pana wiedzy, czy wyłącznie Marcin P. robił te przelewy? I od kiedy miał pan wiedzę, że on właściwie osobiście prowadzi tę pseudoksięgowość?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, no, tam była główna księgowa pani Danuta Misiewicz z tego, co wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale z rozmów wynikało, że kto realizuje bezpośrednio zamówiony przelew przez państwa spółkę?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy ja dostawałem informacje takie, że środki poszły trzydziestego, na przykład.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I kto to wysyłał?

Świadek Jacek Łyczba:

Marcin P.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Marcin P.

Czy to wskazywało na to, że on był autorem tego przelewu?

Świadek Jacek Łyczba:

A to tego nie wiem. No, ja dostawałem taką informację. Ja nie wiem, kto fizycznie realizował przelewy u nich.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, a czy pan – analizując rachunek zysków i strat – przekazywał Marcinowi P. na bieżąco informacje o rosnących kosztach i czy on miał świadomość, ile w ogóle będzie go finalnie kosztować ta inwestycja?

Świadek Jacek Łyczba:

Na bieżąco przekazywałem informacje, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jednocześnie nie znał pan tego planu zakładającego możliwość sprzedaży tych spółek, odsprzedaży po tym wstępnym okresie funkcjonowania?

Świadek Jacek Łyczba:

Panie pośle, ja nie znałem planów związanych z odsprzedażą tego wcześniej niż Marcin P. oświadczył nam, że nie inwestuje w lotnictwo, czyli osiemnastego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to w sumie nie było takie dziwne, bo nagle zaczął inwestować i nagle przestał inwestować. Cały czas…

Świadek Jacek Łyczba:

No, było dziwne, tak

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…bo był sobą.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, to było dziwne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To było dziwne.

Czyli nie były dziwne te przelewy, nie było dziwne jego zachowanie, które pan określił specyficznie, tylko dopiero dziwne, jak przestał to finansować?

Świadek Jacek Łyczba:

No, tak.

No, skoro ktoś się podejmuje, ktoś poważny, tak, podejmuje się pewnych inwestycji z dosyć dużej skali, no to, no nie można tego przerwać na samym początku, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pan miał jakiekolwiek domysły, że ten kapitał pochodzi z piramidy, z pieniędzy ukradzionych Polakom?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, dopiero po chyba wystąpieniu w Sejmie, była sesja Sejmu zorganizowana jeden dzień, to było chyba w sierpniu 2012 r., no i albo przed tym, albo po tym został aresztowany pan Marcin P.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do tego momentu pan nie wiedział?

Świadek Jacek Łyczba:

I wtedy dopiero, jak usłyszałem, ile… nie zarzutów, tylko, ile ma wyroków, no, bardzo mocno się przeraziłem, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czegoś pan się obawia dzisiaj?

Świadek Jacek Łyczba:

No, niestety, tak.

Obawiam się tego, że jestem przyczepiony do afery Amber Gold. I spółka OLT Express Poland, jakkolwiek państwo byście nie osądzali, była dobrą spółką. Tam pracowało pięćset osób, blisko pięćset osób. To była wspaniała załoga.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To była dobra spółka i niedobry szef.

Świadek Jacek Łyczba:

Mówi pan o mnie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, tak… mówię o Marcinie P. bardziej bezpośrednio.

Świadek Jacek Łyczba:
Znaczy on generalnie bezpośrednio nie szefował w tej spółce… zły, zły inwestor.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale on ją karmił, prawda, on dawał te pieniądze.

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, zły inwestor, tak i to jest ogromny błąd, który ja popełniłem, tak…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobra spółka, zły inwestor…

Świadek Jacek Łyczba:
…nie mając świadomości, kim on jest. Gdybym miał tę świadomość, nie byłoby mowy o tym, żeby sprzedać mu jeden promil udziałów w tej spółce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A zna pan kogoś, kto inwestował w Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:
Kto inwestował?...

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, miał lokaty.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kogoś z…

Świadek Jacek Łyczba:
Znaczy to. aha, mówi pan o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Klientach.

Świadek Jacek Łyczba:
…klientach. Też nie, też nie znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję bardzo.

Świadek Jacek Łyczba:
Pani przewodnicząca, czy mógłbym trzy minuty przerwy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Może pan.

Znaczy, ja jeszcze i Staszek, my żeśmy jeszcze nie zadawali pytań. No, my żeśmy w ogóle jeszcze nie zadawali.

Proszę wyjść do toalety, czekamy.

Ja już poprosiłam o przesunięcie na 14.30. Może chcecie państwo na piętnastą? Dużo macie jeszcze pytań? To może od razu na piętnastą, żeby świadek nie czekał, jak byśmy mogli państwa poprosić.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, jest kworum.

Proszę pana, ja mam takie pytanie: czy pamięta pan, jaką kwotą długu zamknął pan działalność OLT Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

35 mln w pierwszym wniosku z 31 lipca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana – 87 mln 588 tys. 706 złotych 97 groszy.

Czy pan… to jest pana podpis pod uznaniem wierzytelności?

Świadek Jacek Łyczba:

Z tego, co widzę, tak. Natomiast już…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to co, ile w takim razie pan uznał tego długu?

Świadek Jacek Łyczba:

Jeżeli tam jest mój podpis to tak, tylko że to już są chyba ostatnie uznania wierzytelności przez syndyka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to oczywiście, to jest uznanie…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wierzytelności u syndyka. Czyli pytam pana: jaki dług po sobie pan, pana firma zostawiła?

Więc informuję pana, że podpisał pan prawie 90 mln a nie 35 mln.

Świadek Jacek Łyczba:

No, to już były działania syndyka, oczywiście, tak. Tylko, no, wtedy wpłynęły roszczenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Jacek Łyczba:

…również od lessorów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie, no, oczywiście, ja pytam o dług, jaki pozostał…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ja nie pytam wybiórczo, gdzie został jaki dług.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć: czy pamięta pan, czy były porty lotnicze, które odmawiały wam kredytowania? Mam na myśli od momentu wejścia inwestora Amber Gold, oczywiście. Wcześniej zresztą nie było działalności operacyjnej, więc…

Świadek Jacek Łyczba:

Z powodu Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, czy w ogóle były lotniska, które odmawiały wam dawania usług na kredyt, mówiąc wprost, tylko kazały płacić.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam, ale pewnie były.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan pamięta, jaki podawały argument, dlaczego nie będą wam dawały z terminem odroczonym faktury płatności?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, ja tych, tych kontraktów to nie ja negocjowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto to negocjował?

Świadek Jacek Łyczba:
Rafał Orłowski, proszę zapytać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan Orłowski, tak?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy syndyk wyegzekwował po upadku od pana jakieś pieniądze, uznając, że niesłusznie pobrał je pan ze spółki OLT Poland?

Świadek Jacek Łyczba:
Ode mnie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie przypominam sobie… nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy przed upadkiem firmy przejął pan od Marcina P. dwa samochody?

Jeżeli tak, to – jakie i jakiej wartości.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, absolutnie nic nie przejmowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I nie sprzedawał pan tych samochodów i syndyk pana za to nie ścigał do zwrotu?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, dobrze.

To ja za chwilę odczytam tutaj dokumenty, ale na razie skończmy pytania.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy zarzucono panu, że pobrał pan z kasy OLT Poland pieniądze, które… na które nie było pokrycia?

Świadek Jacek Łyczba:
Ale proszę bardziej szczegółowo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, czy syndyk zarzucił panu, wykonując bilanse pod konto rozliczenia firmy, że pobrał pan z kasy pieniądze, które są nierozliczone?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, wszystkie pieniądze były przekazane do syndyka… absolutnie – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja pana pytam, czy był taki zarzut w stosunku do pana formułowany i czy były takie opinie, które na to wskazywały?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę… znaczy ma pan oczywiście możliwość uchylenia…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie, nie przypominam sobie takiego faktu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

Proszę pana, a czy pan fizycznie zwrócił jakiekolwiek pieniądze do syndyka?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale nie zwracałem… znaczy, zwróciłem pieniądze oczywiście spółki, oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i jakie pieniądze pan zwrócił spółki syndykowi?

Świadek Jacek Łyczba:

No, syndyk w momencie, kiedy rozpoczął działania upadłościowe zażądał, żeby przelać na jego konta wszystko, co jest, wypłacić wszystko z kasy, co jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie mówię z kas OLT Poland, ja mówię… od pana czy żądał, czy pan wpłacał jako pan…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wpłacał pan żadnych pieniędzy na konto syndyka?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, tak jak mówię, może pan się oczywiście uchylić, tu ma pan do tego pełne prawo.

Proszę pana, proszę powiedzieć, pan powiedział (wróćmy do tej upadłości pana i tych ostatnich dni)…14 lipca jest informacja, że Marcin P. nie będzie dalej finansował tej działalności.

Świadek Jacek Łyczba:

Osiemnastego …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Osiemnastego, przepraszam.

Proszę pana, proszę powiedzieć: czy pan chciał tylko za 1 zł (dobrze pamiętam?) odkupić tę firmę, czy chciał pan też jeszcze innych pieniędzy od Marcina P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, chciałem, żeby udzielił pożyczki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakiej kwocie?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam dokładnie, ale to mogło być 4,5 mln dolarów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć: jaki miał być sens działalności związanej z tym, że jak miało uratować firmę to, że pan w zasadzie nie tylko za bezcen weźmie tę firmę, ale jeszcze weźmie od niego 4,5 mln dolarów, kiedy on… znaczy jaka miała być sensowność tej transakcji?

Świadek Jacek Łyczba:

Już tłumaczę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No…

Świadek Jacek Łyczba:

Te 4,5 mln dolarów to było mniej więcej tyle, ile OLT Express Regional nie zapłacił do OLT Express Poland, czyli to było sfinansowane z naszych środków czy też z naszych już wtedy narastających długów.

No, ta sytuacja, jak pani poseł, pani przewodnicząca sama zauważyła, no, w pewnym momencie, no, zaczęła narastać, ten dług.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy kiedykolwiek pan podnosił ten argument, że to są pieniądze z Regional? Czy po prostu pana chciał pożyczki od Marcina P. w kwocie 4,5 mln zł?

Świadek Jacek Łyczba:

Być może podnosiłem, bo to było to, co brakowało z tych środków, które miały wpłynąć od Regional. Więc, gdyby te środki znalazły się wtedy w spółce, spółka miałaby możliwość przetrwania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jaka była sensowność tej propozycji z pana strony w momencie, w którym Marcin P. oświadcza, że nie da więcej żadnych pieniędzy na linie lotnicze.

Pan wie, i mówi osiemnastego… czy pan ma świadomość, że *to zmusza nas jako zarząd do złożenia wniosku o upadłość* a pana propozycja, po dwóch tygodniach, jest taka: *to ja wezmę to za złotówkę plus pożyczysz mi 4,5 miliona.*

Mógłby pan zechcieć wytłumaczyć nam wszystkim, czy pana propozycja mogła być przez Marcina P. traktowana jako poważna? Jeżeli tak, to z jakiego powodu?

Świadek Jacek Łyczba:

Widocznie… znaczy, nie wiem, czy była poważnie przez niego traktowana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy mogła być przez kogokolwiek traktowana poważnie?

Świadek Jacek Łyczba:

To był akt ostatniego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak miało to…

Inaczej, cxo miał zmienić fakt, że pan by przejął za złotówkę tę firmę dlatego, że nie trzeba by ogłosić dzień później upadłości, a jakby pan nie przejął za złotówkę tej firmy, to trzeba już było ogłosić upadłość.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, bo była możliwość taka, żeby tę firmę uratować. Kiedy wpłynęły pieniądze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jaki sposób… jaki miało… jakie to miało znaczenie w obliczu tego, że czy to będzie właścicielem Amber Gold czy będzie właścicielem pan Łyczba, jeżeli pan mówi o tym, że *miałem nadzieję do końca, że ona nie upadnie. I moja propozycja była taka, jak on mi ją sprzeda za złotówkę.*

Czym miał… jak miała być ta firma uratowana, że podmiot sprzedaży, czyli 30 lipca 2012 r. ten fakt sprzedania panu za złotówkę od następnego dnia miał uratować? No?

Świadek Jacek Łyczba:

Już mówię.

Do poniedziałku, 30 lipca, lessorzy dali nam szansę na to, ponieważ te wszystkie informacje o Amber Gold zaczęły się pojawiać w końcówce lipca. Lessorzy byli przygotowani do tego, żeby zabrać samoloty. 27 lipca OLT Express Regional ogłasza

upadłość. Powstaje jeden wielki zamęt, nikt nie wie, która spółka to która. I lessorzy wtedy (dwudziestego siódmego jakoś, albo dwudziestego ósmego), już zlatywali się do Warszawy, do naszej siedziby, razem z pilotami, tak jak powiedziałem, żeby te samoloty zabierać.

Przeprowadziłem szereg rozmów z lessorami. Najważniejszym lessorem był największy lessor na świecie, chociaż może drugi co do kolejności, ILFC. I uzyskałem kompromis z ILFC pod tytułem takim, że pan Serge Avakian z ILFC powiedział, że jeżeli przejmę tę spółkę i jeżeli tej spółki… w tej spółce nie będzie właścicielem Amber Gold, który ma złą prasę, pozostawią nam samoloty. A w branży lotniczej jest tak, że jeżeli jakiś lessor wysyła event of default, bo zabiera samoloty, to już wszyscy robią to samo.

To był kluczowy lessor, z nim się dogadałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy dla tego lessora informacja, jakby to nie chodziło o kondycję finansową tej spółki, tylko chodziło o to, że nie będzie w tej firmie Amber Gold, tylko będzie ktokolwiek inny?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, to była jedna sytuacja. A druga sytuacja… drugi aspekt to był taki, oczywiście, wszyscy się pytali o wyniki finansowe, o zabezpieczenie finansowe. I ja przedstawiłem im taki plan, że jeżeli powiedzie się transakcja ta, żebym uratował tę spółkę, to w ciągu trzech dni czy dwóch dni, przedstawię im plan na tydzień. W ciągu tygodnia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale proszę powiedzieć, jakie z punktu widzenia… bo mogę przyjąć argument, że oni, w przeciwieństwie do polskich służb, już od czerwca wiedzieli o tym, że to jest piramida finansowa i będzie koniec.

Natomiast argument, że sytuacja finansowa zmuszała do upadłości, przejście za jedną złotówkę na pana spowodowałoby, że od następnego dnia nie byłoby powodu do ogłoszenia upadłości, jest nie do uzasadnienia.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, jeżeli bym uzyskał te 4,5 mln dolarów, co wtedy było właśnie w okolicach, może troszkę ponad wartość pieniędzy, które OLT Express Regional nie zapłacił nam a już ogłosił upadłość, więc było pewne, że nigdy nie dostaniemy tych pieniędzy (to tym bardziej, że byliśmy z tak zwanej grupy firm, więc to chyba już szósta kategoria w roszczeniach – znaczy szóstej nie ma, tylko piąta, chyba jest pięć kategorii, ale to bylibyśmy na samym końcu – więc to byłoby niemożliwe, żeby odzyskać te pieniądze).

Stąd propozycja była taka, że odkupię za złotówkę, ale też uzyskam pożyczkę w tej wysokości, która da nam możliwość przetrwania i uzyskania płynności finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale proszę powiedzieć, czy nie widzi pan, no, bym powiedziała, kompletnego braku logicznego uzasadnienia dla tego faktu, że Marcin P. oznajmia państwu 18 lipca i podtrzymuje to na kolejnych spotkaniach, że on nie da więcej ani złotówki na linię lotniczą, a pan wysuwa żądanie pożyczki na 4,5 mln zł., gdzie on zresztą panu mówi, że panu nie pożyczy tych pieniędzy i w ogóle nie ma mowy.

I pan mówi, znaczy, proszę powiedzieć, czy pan… jaki był powód tego, że pan złożył propozycję, która jest kompletnie nierealistyczna i odwlókł przez to o kilka dni ogłoszenie upadłości tej firmy.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale nie, nie, nie, to zamierzenie było zupełnie inne.

Po pierwsze, ta propozycja według mnie była bardzo realna...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy propozycja, że pan przejmie… Marcin P. włożył w tę firmę 65 mln, a pan ją przejmie za złotówkę, plus weźmie od niego 4,5 mln pożyczki, to była rzeczywiście taka propozycja, ma pan rację – to była propozycja, na którą każdy by poszedł.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy ja mogę wytłumaczyć to dokładnie.

Oczywiście, że tak. Ponieważ pan Marcin P. udzielił gwarancji lessorom…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale gwarancji pan nie chciał przejmować, gwarancję chciał pan mu zostawić.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, chciałem, żeby… chciałem, gdy… jeżeli firma zgłosi upadłość, to te gwarancje od razu stają się roszczeniem, znaczy stają się, no, mogą się stać i to lessorzy zapewne chyba nawet zrobili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan proponował w tych wszystkich projektach umów i mailach, że pan przejmie również gwarancje za te samoloty? Czy gwarancje proponował…

Świadek Jacek Łyczba:

Gwarancje były złożone przez Amber Gold. Nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I pytam pana, czy proponował pan również, że przejmuje za złotówkę, ale nie tylko chce 4,5 mln pożyczki, ale do tego wszystkiego jeszcze pan w takim razie zrobi cesję tych gwarancji na siebie, no, i zwolni Marcina P. tym samym z obowiązków finansowych.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam, ale – być może – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to muszę panu powiedzieć, że śladu takiego nigdzie nie ma.

A, czy była taka sytuacja, w której…

Świadek Jacek Łyczba:

Przepraszam – mogę uzupełnić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Jacek Łyczba:

Ponieważ te gwarancje były udzielone przez Amber Gold… w momencie, kiedy ustaliłem z lessorami, że do północy trzydziestego ja będę właścicielem, to oni nie zabiorą samolotów, to nie było innych warunków od nich stawianych, że jeszcze tutaj proszę taką gwarancję podpisać albo taką, albo przejąć taką.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli – żebyśmy się dobrze zrozumieli – podstawą ogłoszenia upadłości był fakt związany z tym, że państwo baliście się, że oni zabiorą samoloty i to spowoduje upadłość, czy też wasza sytuacja finansowa na ten dzień?

Świadek Jacek Łyczba:

To znaczy, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan doskonale wie, o czym rozmawiamy i do tej pory pan skutecznie tego unikał.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale to proszę mi jaśniej wytłumaczyć, może ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiąc wprost, proszę pana, zaraz do tego dojdziemy – chcemy ustalić moment, od którego pan miał pełną świadomość, że każde pobrane pieniądze przez każdą kolejną osobę, to są już pieniądze, które wejdą w masę upadłościową, tak zupełnie wprost.

W związku z powyższym, chcę najpierw ustalić z panem, jak miała ta transakcja za tę jedną złotówkę uratować tę firmę przed upadłością, bo – albo mam sytuację finansową taką, która jakby nakazuje mi złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, albo

jej nie mam. I teraz, jeżeli 18 lipca mam informację, że inwestor nie przekaże więcej żadnych pieniędzy, po pierwsze, nie ma ani śladu, żeby pan podjął działania mające wyegzekwować od Regional pieniądze, a to powinna być pierwsza rzecz, jeżeli pan chciałby zwolnić się z zobowiązań, jeżeli chodzi odpowiedzialność za upadłość…

Świadek Jacek Łyczba:

Mhm.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po drugie, sytuacja jest taka, gdzie przyjmuje pan nadal pieniądze i do tego ostatniego… do tej wpłaty szokującej, o której już panowie posłowie pytali, dojdziemy, przyjmujecie państwo dalej od ludzi pieniądze, a pan już doskonale wie, że szans na uratowanie tej firmy nie ma.

Mówi pan, że, broniąc się w toczącym się postępowaniu, że pan złożył świetną propozycję polegającą na tym, że zostawi Marcinowi P. wszystkie zobowiązania i gwarancje za samoloty, a pan weźmie za jedną złotówkę od niego tę firmę i jeszcze pożyczy 4,5 mln zł.

Proszę pana, nie… usiłujemy znaleźć odpowiedź na pytanie, jak ta jedna złotówka i to przejście na pana miało spowodować, że od dnia 31 lipca nie byłoby podstaw do złożenia wniosku o upadłość?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy odniosę się najpierw do tego, w jaki sposób egzekwowałem należności od OLT Express Regional.

Od momentu powzięcia informacji od Marcina P., że nie będzie już inwestował (to był 18 lipca) nie byłem już prezesem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Był pan członkiem zarządu.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, byłem. I mimo wszystko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy w takim razie poddał pan pod głosowanie na zarządzie podjęcie uchwały o natychmiastowym egzekwowaniu od Regional zaległych pieniędzy, co mogło państwa (nie wiem, czy uratować, czy nie przed upadłością), ale na pewno zmniejszyć państwa zobowiązania w stosunku do innych podmiotów.

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, nie było żadnych formalnych głosowań czy też składania, przepraszam, takich wniosków na papierze. To były codzienne spotkania i mógłbym już nawet powiedzieć, że to było molestowanie pana Andrzeja Dąbrowskiego, żeby te pieniądze zapłacił, a pan Andrzej Dąbrowski odpowiadał w sposób prosty, on też nie dostał pieniędzy od Amber Gold czy od OLT Express Sp. z o.o.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan zadał pytanie panu Dąbrowskiemu, czy podjął działania w stosunku do spółki OLT Express, czyli tej, której prezesem oficjalnie był Marcin P., a zarządzał pan Frankowski, którego Komisja słuchała dwa tygodnie temu? Czy podjął działania, aby odzyskać od tej spółki pieniądze za wszystkie sprzedane bilety?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie wiem, jakie on działania wykonał… nie, nie pyta… znaczy pytałem, no…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy widzi pan teraz, jak wygląda piramida finansowa? Jeden bierze pieniądze, nie płaci drugiemu, robi na niego koszty i tak idziemy w dół.

Dostrzegł pan to kiedyś na którymś etapie działalności w tym, czy nie?

Świadek Jacek Łyczba:

Działalności… nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz, a teraz pan to dostrzega…

Świadek Jacek Łyczba:

Teraz tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…po co służyła ta OLT i do czego powstała?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy tego nie wiem, do czego służyło i powstało. No, tak jak wspomniałem na początku, nas interesowało w OLT Express Poland budowanie dobrego przewoźnika na rynku polskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to wróćmy teraz do tego ogłoszenia upadłości.

Proszę pana, czy miał fakt taki miejsce, że dwudziestego siódmego, czyli trzy, cztery dni po ogłoszeniu upadłości, przyszedł pan do tego centrum operacyjnego i wydał polecenie odesłania samolotów?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie było takiego polecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja panu odczytam zeznania pracowników centrum operacyjnego a pan się do nich ustosunkuje.

Świadek Jacek Łyczba:

Ja mogę opowiedzieć, jakby zanim pani poseł przeczyta…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, że pan to zna.

Właśnie to mnie strasznie zadziwia, że państwo znacie te akta wszystkie.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, to już…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, proszę mówić.

Świadek Jacek Łyczba:

Mogę pierwszy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Jacek Łyczba:

Generalnie dwudziesty siódmy to był, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

W tym czasie… ja mam taki zwyczaj, jak coś się dzieje takiego złego, to szykuję plan A, B i C – i jednym z planów było przyszykowanie floty do oddania. Natomiast nie było nigdy żadnego polecenia o odesłaniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to ja jednak odczytam zeznania osób pracujących w tym centrum, jeżeli pan tak sądzi.

Świadek Jacek Łyczba:

To poproszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już żebyśmy…

„Wtedy do Centrum Operacyjnego przyszli członkowie zarządu OLT Express Poland, czyli pan Andrzej Dąbrowski, Orłowski oraz Łyczba. Panowie wydali nam polecenie przerwania operacji lotniczych i odesłania samolotów do leasingodawców.

To jest 30., ale chcę powiedzieć, że wcześniej, 27, pan Łyczba w obecności mecenasa Marka Halskiego i mecenas Patrycji Jankowskiej próbował wydać mi polecenie odesłania samolotów. Odmówiłem, uzasadniając to możliwością kontynuowania operacji oraz tym faktem, że pan nie był całym zarządem i nie mógł wydać takiego polecenia. Dużo więcej w tym temacie może powiedzieć pan Mateusz Myć, który był kierownikiem Centrum Operacyjnego. Takie decyzje podjął zarząd w pełnym składzie. Były to decyzje ustne. Na tę okoliczność jest duża ilość świadków".

I teraz chcę pana zapytać o jedną rzecz, oczywiście mogę odczytać pana Mycia (potwierdza taką samą dyspozycję z pana strony) – pytam pana (może się pan uchylić od odpowiedzi na to pytanie zgodnie z przepisami, jeżeli uważa pan, że grozi panu za to odpowiedzialność karna), czy 27. wydał pan polecenie odesłania samolotów, ustne?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wydałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wydał…

Świadek Jacek Łyczba:

Mogę dokończyć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wydałem takiego polecenia.

Gdybym chciał wydać takie polecenie, gdybym chciał, żeby to nastąpiło to, by to nastąpiło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć… To jeszcze może tylko dla państwa wiedzy odczytam tego drugiego świadka w tym zakresie, żeby nie było wątpliwości: „Pamiętam, że 27 lipca do Centrum Operacyjnego przyszedł Łyczba z Orłowskim. Powiedzieli, że leasingodawcy żądali zwrotu samolotów. Ja w tym dniu odmówiłem przebazowania samolotów, twierdząc, że mogę to zrobić dopiero po decyzji wydanej przez cały zarząd. Był przy tym obecny Jurek Adamski…" – to jest ten pan, którego zeznania odczytywałam wcześniej, ale chodźmy dalej.

Proszę pana, czy pan pamięta, o której godzinie spotkaliście się 30 lipca w kancelarii notarialnej w Warszawie celem podpisania tej intratnej umowy za tę złotówkę?

Świadek Jacek Łyczba:

O której godzinie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Jacek Łyczba:

Po południu.

Siedzieliśmy tam długo dosyć, ale to mogło być, nie wiem, około 16, 15 – nie wiem, nie przypomnę sobie dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jasno było, jak państwo wychodziliście, ciemno?

Świadek Jacek Łyczba:

Jak wychodziliśmy to ciemno, chociaż to było lato, ale, no, był zmrok, tak. Natomiast jak tam wchodziliśmy to było jeszcze jasno, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm.
Proszę pana, proszę powiedzieć: czy kojarzy pan – ja mogę przekręcić, bo to jest arabskie imię i nazwisko chyba – Fouad Haded. Kojarzy pan takiego operatora, z którym współpracował?

Świadek Jacek Łyczba:
GTS…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę?

Świadek Jacek Łyczba:
GTS…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.
Czy pamięta pan, kiedy wzięliście i ile ostatnich pieniędzy od tego operatora?

Świadek Jacek Łyczba:
No, pamiętam, że pan Furat przelał transzę pieniędzy na loty na obecny tydzień w poniedziałek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile pieniędzy państwu przelał?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie pamiętam tego, tym się zajmował Rafał Orłowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy to była kwota 1 mln 800 tys.?

Świadek Jacek Łyczba:
Możliwe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć: czy pan Fouad zadzwonił trzydziestego, przed przelewem, zapytać państwa, że, no, w związku z tym, co się dzieje na rynku, czy ma przelewać te pieniądze, bo boi się, że te loty się jutro i w następnych dniach nie odbędą?

Świadek Jacek Łyczba:
Do mnie nie dzwonił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A do kogo? Dzwonił do kogoś innego?

Świadek Jacek Łyczba:
Ja słyszałem, że jakieś rozmowy prowadził z panem Rafałem Orłowskim, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z panem Orłowskim.
Czy pan Orłowski konsultował z panem decyzję, aby – mimo tej wiedzy, że do tej transakcji za tę jedną złotówkę nie dojdzie – przekazać mu informację, żeby przelewał te pieniądze.

Świadek Jacek Łyczba:
Ale tę wiedzę o tym, że do tej transakcji nie dojdzie, to mieliśmy dopiero wieczorem w poniedziałek… w nocy, właściwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jest pana dzisiejsze zeznanie, a ja pana pytam, czy pan Rafał Orłowski konsultował z panem fakt związany z tym, że przekazał temu panu, że na pewno jutro polecą i żeby przelewał te prawie 2 mln zł (złotych albo dolarów), już nie pamiętam.

Świadek Jacek Łyczba:

Pewnie złotych.

Rafał Orłowski wtedy zajmował się, no, generalnie kontaktami ze wszystkimi odbiorcami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy konsultował z panem, jako z członkiem zarządu, że przekazuje taką decyzję, iż ten pan może bezpiecznie wpłacić…

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie konsultował. Natomiast on się zajmował, ogólnie mówiąc, uspokojeniem sytuacji z biurami podróży, z wszystkimi, którzy kontraktowali loty u nas. A w poniedziałek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kiedy poinformowaliście tego pana, po przelaniu tych pieniędzy, że jego loty nie odbędą się?

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie pamiętam, tym się zajmował…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w tym samym dniu, czy w kolejnym?

Świadek Jacek Łyczba:

Być może w tym samym, ale tak, jak mówię, no, proszę pytać pana Rafała Orłowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Będziemy go pytać, zaraz będzie po panu, ale był pan członkiem zarządu i pan doskonale wie, że decyzje w tym momencie na państwa odpowiedzialność, a pan wie, jaka się z tym łączy… ciążą na całym składzie zarządu.

Pytam pana: Czy nie pamięta pan czy od razu po przelaniu pieniędzy, czy dzień później poinformowaliście pana Fouada, że nie zobaczy więcej swoich pieniędzy ani swoich lotów, jego loty się nie odbędą?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam, ponieważ nie ja go informowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan, dobrze.

Proszę pana, jeszcze wróćmy na chwilę do pana rozliczeń finansowych – proszę pana, proszę powiedzieć, czy jakiekolwiek samochody pobrał pan z Amber Gold celem rozliczenia swoich…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie pobrałem żadnych samochodów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pobrał pan żadnych samochodów.

Proszę pana, proszę powiedzieć: czy w aktach zalega opinia wykonana przez biegłego do sprawy OLT Poland, z której wynika, iż na 31 lipca był pan winny spółce, jako pan, 165 tys., pana firma Monroe – 28 tys. To jest opinia z 2015 r. Czy tych pieniędzy nie umiał pan rozliczyć? Czy… zresztą pan zeznawał na tę okoliczność. Czy pan rozliczył te pieniądze z syndykiem?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie rozliczałem tych pieniędzy.

Poza tym pieniądze, które ewentualnie tam były zapisane jako moje zobowiązanie do spółki, prawdopodobnie pochodziły z obciążeń karty kredytowej, którą miałem w dyspozycji. W momencie kiedy oddawaliśmy samoloty, to były opłaty za tankowanie, za hotele dla załóg.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, to tak dla państwa wiedzy – to jest opinia biegłego tworzona przez długi okres, uwzględniająca wszystkie rozliczenia, wszystkie przepływy, wszystkie karty i wszystkie… wszystko, co było możliwe, bo ona powstała w roku 2015.

W związku z powyższym dawno zamknięty był 2012 r. i to wszystko było policzone. I z tej opinii nadal wynika, że prawie te 200 tys. jest nierozliczone.

Pytam pana, czy syndyk wzywał pana do zwrotu tych pieniędzy?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie przypominam sobie takiego wezwania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy syndyk wytoczył proces przeciwko panu o te pieniądze?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dobrowolnie pan je zapłacił?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie zapłaciłem tych pieniędzy, nawet nie pamiętałem. W tej chwili mi pani poseł przypomniała, że jakieś takie kwoty były.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

A pamięta pan czarne bmw, dwa? Też ich pan dalej nie pamięta?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale jakie bmw? Ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, z Amber Gold.

Nie brał pan?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, ja nie miałem żadnego samochodu z Amber Gold, absolutnie. Nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, składał pan zeznania tej treści w prokuraturze, że to było celem rozliczenia i pan je sprzedał za 420 tys. i, że pan zwrócił te pieniądze… znaczy, że syndyk chce, żeby pan je zwrócił, czy też pan tych zeznań swoich nie pamięta w tym zakresie?

Świadek Jacek Łyczba:

No, pani poseł, no, takich zeznań nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, dalej – pan poseł pytał pana o to, na co poszły pieniądze. Na firmę Monroe poszło 1 mln 327 tys. w tym okresie dziesięciu miesięcy. Może pan powiedzieć, co się kryło pod tymi fakturami?

Świadek Jacek Łyczba:

No, musiałbym je zobaczyć. To…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Jacek Łyczba:

…głównie to był sprzęt, na przykład laptopy, na przykład…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dla… proszę powiedzieć, jaki sprzęt przez dziesięciu miesięcy poszedł za kwotę 1 mln 327 tys.?

Świadek Jacek Łyczba:

Pani poseł, ja mógłbym to odszukać i przedstawić Komisji zestawienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale Komisja wszystkim dysponuje, łącznie z każdymi pana zeznaniami, natomiast pytamy pana, co pan za takie pieniądze w dziesięć miesięcy… jaki sprzęt był potrzebny do zakupienia i do wgrania? To znaczy, to ile tych komputerów było czy drukarek, czy czegokolwiek innego?

Świadek Jacek Łyczba:

No, jak mieliśmy dwieście osób zatrudnionych, to trochę tego było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za jeden milion, proszę pana, za jeden milion trzysta tysięcy.

Świadek Jacek Łyczba:

No.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, proszę pana, czy w momencie, w którym pana spółka, dobrze pamiętam, założona w 2009 r. Yes Airways?

Świadek Jacek Łyczba:

Chyba, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan powiedział, że na moment wejścia Amber Gold zatrudniał pan trzystu ludzi. To wy żeście już nie posiadali sprzętu w postaci komputerów, drukarek, oprogramowania i całej reszty?

Świadek Jacek Łyczba:

W momencie, kiedy rozbudowaliśmy spółkę pod tę ilość samolotów, zatrudnienie wzrosło około dwukrotnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedział pan pięćset osób, czyli…

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…prawie sto procent.

I, proszę pana, to jakby pan zechciał powiedzieć Komisji, co jeszcze poza komputerami, drukarkami i oprogramowaniem do tego mieściło się pod tą kwotą jeden milion trzysta tysięcy, z hakiem?

Świadek Jacek Łyczba:

No, trudno mi jest sobie przypomnieć, tym bardziej, że wiele z tych faktur było wystawianych przez handlowców z Monroe. Oni mieli ode mnie nakaz, że maksymalny narzut może być w wysokości 5% od ceny dystrybucyjnej, więc to był bardzo dobry interes dla Yes Airways.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jak by to panu powiedzieć… nie ukrywa ani prokuratura, ani Komisja, że istnieją uzasadnione podejrzenia, że pewne działalności służyły do tworzenia kosztów.

W związku z powyższym, znając opis tych faktur, jakie były wystawiane przez pana firmę, chcemy pana zapytać, co się kryło pod… bo wie pan, jak jest opis brzmiący: „nazwa oprogramowania” – i nic więcej albo, na przykład, „model komputera” – i nic więcej (a mamy kwotę jeden milion trzysta tysięcy) to próbujemy zrozumieć, ile tych komputerów musiało być zakupionych i jakiej klasy.

Chyba, że jakieś inne usługi były świadczone jeszcze, o których na ten moment po prostu nie wiemy.

Świadek Jacek Łyczba:

Jeżeli chodzi o komputery, to pamiętam, że były to komputery marki HP. To są koszty w granicach 2 do… 2,5 do 3 tys. za sztukę plus do tego było oprogramowanie Microsoftu, Office, plus Adobe, PDF Maker i jeszcze była opieka, nie wiem, jak to się nazywało, taki pakiet, że jak się popsuje, no to jest za darmo naprawienie i podstawienie zastępczego komputera.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, jak to zatrudnienie wzrosło z trzystu do pięciuset osób to, ile z tych osób to były osoby, które pracowały w sposób stacjonarny przy biurkach, a ile procentowo to byli mechanicy, a ile to byli piloci i obsługa?

Świadek Jacek Łyczba:

Procentowo… mówimy wtedy, kiedy było pięćset osób?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Świadek Jacek Łyczba:

Już, momencik, próbuję sobie to przeliczyć.

To było ponad stu pilotów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy piloci mieli również zakupywane komputery z oprogramowaniem?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wszyscy, nie wszyscy, ale dużo miało. Ci, którzy mieli dodatkowe funkcje, które pełnili w momencie, kiedy nie latali. Podobnie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakie dodatkowe funkcje pełnili, jak nie latali?

Świadek Jacek Łyczba:

A to na przykład szef pilotów, na przykład NTO, na przykład tzw. instruktor egzaminator…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I proszę powiedzieć, ilu takich pilotów, jaki był procent pilotów, którzy mieli dodatkowe funkcje?

Świadek Jacek Łyczba:

Już odpowiadam.

Ponieważ my byliśmy pierwszą firmą w Polsce, która wprowadziła do AOC airbusa, więc my bardzo dużą wagę przykładaliśmy do tego, żeby załogi były dobrze wyszkolone. Nie było wcześnie pilotów polskich, którzy mieszkali w Polsce i mieli uprawnienia na airbusa. Dlatego mieliśmy bardzo dużo doświadczonych pilotów z zagranicy, którzy szkolili naszych pilotów i doszkalali później.

Było dużo różnych innych zajęć, którymi się zajmowali piloci doświadczeni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy pamięta pan proces certyfikacji i proces przyznawania państwu koncesji.

Świadek Jacek Łyczba:

Pamiętam, może nie w szczegółach, ale… tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czy… w jakim zakresie wykonywaliście państwo przewóz, tylko pasażerski, czy również poczty i przepraszam…

Świadek Jacek Łyczba:

…cargo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…towarów, tak?

Świadek Jacek Łyczba:
Tylko pasażerski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego wykupiliście w takim razie drogie polisy na przewóz poczty i przewóz towarów?

Świadek Jacek Łyczba:
Ponieważ do tego nas obligowały umowy leasingowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, tak, ale jeżeli państwo żeście tego nie mieli w swoim, że tak powiem, katalogu oferty to, po co żeście wykupywali na ubezpieczenie coś, czym wy żeście nie dysponowali w ofercie?

Świadek Jacek Łyczba:
No, musieliśmy to zrobić zgodnie z umowami leasingowymi, każda umowa leasingowa ma takie klauzule…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakie klauzule?

Świadek Jacek Łyczba:
…że, no, jest specjalny rozdział poświęcony ubezpieczeniom.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, tak, ale proszę pana, równie dobrze mogliście państwo przewozić jeszcze zupełnie coś innego. No, jeżeli wykonuję przewóz pasażerski, to wykupuję ubezpieczenie pasażerskie.

Więc pytanie jest takie: czy mimo, że nie mieliście uprawnień do żadnego innego przewozu, to leasingodawcy wymagali od was wykupienia polis na coś, czego nie możecie wykonywać?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, wymagali również polis związanych z operowaniem nad obszarami objętymi wojną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to jest oczywiste, to jest zupełnie inna kategoria. Rozmawiamy…

Świadek Jacek Łyczba:
No, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan wie, o czym rozmawiamy – my rozmawiamy o tym, że mieliście niezgodny certyfikat z koncesją.

Świadek Jacek Łyczba:
Tak, wiem, o czym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I mieliście niezgodny certyfikat z koncesją, a ubezpieczenia zgodne z koncesją, co by wskazywało na to, że – albo wykupywaliście, nie wiadomo po co, ubezpieczenia, na których nie mogliście wykonywać zgodnie z prawem – albo mimo, że nie mieliście na to certyfikatu, żeście te połączenia wykonywali, czy te loty wykonywali.

Świadek Jacek Łyczba:
Nie było takich lotów, nigdy nie przewieźliśmy ani cargo, ani poczty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm.

A kto podjął decyzję o wykupieniu polis ubezpieczeniowych dla, było nie było – w pewnym momencie, jedenastu samolotów bez żadnego znaczenia, bo nie mogliście tego wykonywać?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak jak powiedziałem, byliśmy zobligowani umowami leasingowymi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, ale nie był pan w stanie w czasie rozmów wytłumaczyć, że wy nie macie takiej usługi, nie możecie jej, zgodnie z przepisami, świadczyć. Przecież mogliście państwo równie dobrze wykupić, nie wiem, polisę na przeloty z żywymi zwierzętami. Też żeście nie mieli w swojej usłudze?

Świadek Jacek Łyczba:
Znaczy to… z tego, co pamiętam, te punkty w umowach to były obligo. One były niedotykalne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć, kto i kiedy zatrudnił córkę prezesa ULC w OLT Poland?

Świadek Jacek Łyczba:
Słuchałem Komisji, przesłuchań Komisji i dowiedziałem się o tym od państwa, ja nawet nie miałem świadomości, że ta córka pana Kądziołki, tak, pracuje u nas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A miał pan świadomość, że w OLT Express pracuje Michał Tusk?

Świadek Jacek Łyczba:
To wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Skąd pan to wiedział?

Świadek Jacek Łyczba:
No, to wiedziałem od, chyba, Jarosława Frankowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy Frankowski panu to powiedział?

Świadek Jacek Łyczba:
Oj, to już było blisko końca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czym się zajmował Michał Tusk wedle Frankowskiego?

Świadek Jacek Łyczba:
Tego nie wiem, nigdy go nie widziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To po co panu mówił, że tam pracuje?

Świadek Jacek Łyczba:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To po co panu to mówił, że tam pracuje?

Świadek Jacek Łyczba:
A to przy okazji było, to nie była rozmowa, nie wiem, oficjalna, tylko po prostu tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jako ciekawostkę?

Świadek Jacek Łyczba:

Jako ciekawostkę, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to jest ciekawe o tyle, że P. zeznawał, że… między innymi odnosił się do tych ubezpieczeń i złożył takie wyjaśnienia, w których powiedział, że obawiał się reakcji Urzędu Lotnictwa Cywilnego z uwagi na brak tych polis ubezpieczeniowych, nie akurat nie w przypadku państwa tylko Regional.

I, że wtedy odpowiedź, wymienił trzy nazwiska, i że odpowiedź padła, żeby się nie bać, bo pracuje córka prezesa ULC i nie będzie w związku z tym żadnych problemów z tym ULC.

Świadek Jacek Łyczba:

Trudno mi się do tego odnieść, nie wiem, kto to powiedział. Znaczy, słyszałem, że pani Danuta Misiewicz usłyszała od pana Wojtka Dybka, tak, słyszałem na państwa Komisji. Natomiast ja nie miałem takiej informacji… znaczy, nie miałem świadomości, że pracuje córka pana prezesa Kądziołki u nas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to w takim razie proszę powiedzieć, pan, jeśli dobrze pamiętam, powiedział, że zaczynaliście państwo z czterema samolotami a skończyliście z jedenastoma.

Świadek Jacek Łyczba:

Z trzema zaczynaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z trzema, skończyliście z jedenastoma.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy Urząd Lotnictwa Cywilnego wymagał od państwa przedłożenia w związku z tak znacznym zwiększeniem floty skorygowanych planów gospodarczych?

Świadek Jacek Łyczba:

Wymaganie takie było chyba dwukrotnie zgłaszane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim okresie?

Świadek Jacek Łyczba:

W momencie, pamiętam, że to było w momencie zmian chyba w koncesji z „lotów nieregularnych" na – „nieregularne i regularne".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy złożyliście państwo taki plan?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak.

Składaliśmy, my generalnie składaliśmy i sprawozdania, i wszystkie dokumenty o czasie albo, być może, były jakieś lekkie przesunięcia, ale to było sporadycznie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan wiedział o tym, jak wygląda sytuacja (jeżeli chodzi o Urząd Lotnictwa Cywilnego) w spółce Regional, czy tam są braki, jak to się tam w ogóle układa?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja tylko słyszałem, że – tu nie chcę kolokwialnych słów używać – że tam jest nieporządek w Jet Air.

A może uzupełnię jeszcze jedną rzecz – wtedy, na tej gali Amber Gold, jak zasugerowałem panu Marcinowi P., żeby się skoncentrował na dobrej spółce a nie tej

nieuporządkowanej (bardzo delikatnie mówiąc), no, to on stwierdził, że tego zrobić nie może, bo tam już za dużo zainwestował. Taką dostałem odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy pan pamięta, czy jak pan przyszedł w listopadzie to, czy samoloty Regional latały?

Świadek Jacek Łyczba:

W listopadzie – nie pamiętam, ale pamiętam, że to mogło być jeszcze w grudniu albo już w styczniu, że leciałem takim samolotem…, a nie, to nie były Regional, to były właśnie wzięte od innej firmy samoloty, chyba też w ACMI.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pamięta pan, kiedy doszło do uruchomienia pierwszego samolotu Regional?

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy to było już w roku 2011, 2012, już państwo żeście byli połączeni z Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem, ale pamiętam na naszych takich cyklicznych spotkaniach bardziej operacyjnych, gdzie wymienialiśmy się informacją, kto, jakie rzeczy robił (mówię o rozbudowie floty), to no, generalnie OLT Express Poland realizował plan bardzo dobrze, natomiast Regional nie bardzo. I były straszliwe opóźnienia z wprowadzaniem samolotów przez OLT Express Regional, natomiast, no, ja się koncentrowałem na OLT Express Poland.

No i stąd też takie wnioski moje były, że ta spółka OLT Express Regional nie jest zbyt dobrą spółką, że szkoda zachodu i po co w ogóle dwa OC itd., to są koszty, lepiej się skoncentrować na jednej firmie, która ma dobre fundamenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan wie, jaki był los spółki OLT Germany?

Świadek Jacek Łyczba:

Z tego, co wiem, to oni chyba jeszcze parę miesięcy latali po naszym upadku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, raczej mnie chodzi o transakcje sprzedaży.

Świadek Jacek Łyczba:

A, tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto, kiedy, gdzie, za ile?

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy firma eService rozliczyła się za sprzedaż biletów ze spółkami OLT?

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem, ja nie uczestniczyłem w tym na żadnym etapie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pamięta pan, kto przyprowadził firmę Wirecard?

Świadek Jacek Łyczba:

Była takiej… był taki motyw, ale to ja nie wiem, czy nie Jarek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, AirKiosk to kto?

Świadek Jacek Łyczba:
AirKiosk, tak, Jarek Frankowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy wspólnym mianownikiem było to, że dane z tych, zapisane na tych serwerach obsługiwanych przez te firmy były niedostępne, czy są i były niedostępne w Polsce, były za granicą?

Świadek Jacek Łyczba:
Tego nie wiem. Ja nigdy nie miałem dostępu do tego, ale podejrzewam, że była to usługa outsourcingowa albo serwis software, all-serwis, czyli na serwerach gdzieś umiejscowionych, czyli gdzieś w centrach danych, niekoniecznie w Polsce. Wątpię, żeby były to serwery w Polsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I proszę pana, już kończę…

Mam takie pytanie: proszę powiedzieć, czy…

To może tak – na ten moment oddam głos panu posłowi a ja sobie tylko wyciągnę dokument.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Proszę świadka, świadek powiedział, że nie miał świadomości, że Amber Gold to piramida, świadek sądził, że to bank.

Świadek Jacek Łyczba:
Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Świadek przyjął wyjaśnienia pana Marcina P., przyjął za dobrą monetę jego twierdzenia o tym, że firma ma status domu składowego.

Chciałem się dowiedzieć, czy nic u świadka nie wzbudziło wątpliwości, choćby ta swoboda, z jaką w początkowym okresie waszej współpracy z Marcinem P. on deklarował finansowanie projektu. Czy nie pojawił się żaden znak zapytania?

Świadek Jacek Łyczba:
W tym czasie mówiłem już o jednym znaku zapytania, czyli o Multikasie i o drugim – ostrzeżeniu KNF. Ale to wszystko…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
…wyjaśnił.

Świadek Jacek Łyczba:
…wyjaśnił, tak. No, i to wyjaśnienie przyjąłem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

A, chciałem zapytać jeszcze, czy miał pan pełną swobodę, pełniąc funkcję prezesa OLT Express Poland, pełną swobodę decyzyjną np. w zakresie zatrudniania pracowników. Czy ktoś np. rekomendował panu pracowników?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie… znaczy generalnie nie ja zatrudniałem wszystkich pracowników, to poszczególne działy zatrudniały i poszczególni dyrektorzy byli za to odpowiedzialni.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

A, czy ktoś rekomendował panu np. zawieranie umów z innymi podmiotami gospodarczymi np. przygotowanie… znaczy się przygotowania ekspertyz, obsługi prawnej?

Świadek Jacek Łyczba:

A, przy… tak, już powiem. Byli audytorzy, którzy zostali przysłani przez Amber Gold do nas, żeby przeprowadzić audyt finansowy. To byli biegli rewidenci, o ile dobrze pamiętam, to się firma nazywała Global Audit Partners. To było dwóch specjalistów, którzy u nas spędzili może nawet dwa tygodnie i przeprowadzili dogłębny audyt, co zresztą dla nas, ja się bardzo cieszyłem z tego, że będzie niezależny, będą niezależni biegli, którzy prześwietlą nam firmę.

To było jakby skierowane przez Amber Gold, tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Może pan powtórzyć nazwę?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie wiem, chyba to taka nazwa była Global Audit Partners, o ile dobrze pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pamięta pan, czy ta firma pochodziła z Warszawy, z Gdańska?

Świadek Jacek Łyczba:

Oj, nie wiem, z którego miasta, ale to była polska firma.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nazwisk biegłych rewidentów pamięta pan… nie pamięta?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie pamiętam, nie pamiętam, ale… no nie, nawet nie mam gdzie odszukać.

No, a państwo posiadają pewnie taką wiedzę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem jeszcze pana zapytać o relacje pańskiej spółki OLT Express Poland z PLL LOT.

Czy w waszej strategii rozwoju firmy w jakimś kontekście pojawia się PLL LOT? Czy przypomina pan sobie rozmowy na ten temat z panem Marcinem P., z panem Frankowskim?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, raczej… znaczy nie, raczej nie. Ja byłem mocno skoncentrowany na rozbudowie floty i rozbudowie firmy do momentu startu, a zaraz po momencie startu otrzymałem nowe zadanie, czyli zbudować kolejne osiem samolotów.

To był potwornie wielki… wielka robota do zrobienia. Oczywiście, nie robiłem tego sam, około pięćdziesięciu osób ciągle ze mną współpracowało, z OLT Express Poland, żeby tego dokonać. To jest sukces wielu, wielu osób.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

I przygotowując waszą strategię rozwoju firmy, nie zauważaliście istnienia PLL LOT?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, no, widzieliśmy, no, oczywiście, no, były elementy, pamiętam coś takiego, jak było roszczenie, czy pozew złożony do sądu w stosunku do skrótu OLT. LOT bardzo obawiał się, jak sądzę, w tym czasie konkurencji ze strony OLT Express jako grupy, jako linii lotniczych, które latają regularnie po kraju na podobnych trasach.

Więc no, ale to były takie jakieś rozmowy (ale to nie były jakieś oficjalne rozmowy) bardziej luźne.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję uprzejmie.

Świadek Jacek Łyczba:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze? Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, rozwijając wcześniejszą myśl dotyczącą kooperantów świadka firm – czy świadek zna osobę o nazwisku Marcin Stąsiek?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Firma Telekom z Sochaczewa.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie znam człowieka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć taką rzecz.

Dysponujemy też jakby informacjami z dnia 30 lipca, wcześniej posłowie pytali. Wiadomość wysłana przez pana Andrzeja Dąbrowskiego do pana Marcina P. godz. 20.40 30 lipca 2012 r. Świadek przyznał, że to spotkanie u notariusza było w godzinach popołudniowych: „Nie uda się utrzymać samolotów do jutra rana. Ten Jacek – mecenas, przepraszam – ten Jacka mecenas dzwonił do pana przy mnie i czarny scenariusz dla Amber Gold z bezwzględną i szybką realizacją gwarancje są prawdopodobne, potwierdziły go moje prawniczki. Przepraszam jeszcze raz, ale nie mogłem tego podpisać. Cała transakcja byłaby nieważna".

O jaki czarny scenariusz chodzi dla Amber Gold? Jak rozumieć te słowa?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wiem, o czym myślał pan Andrzej Dąbrowski, ale faktycznie, jak już nawet na e-mailach to widać moich, jak wręcz powiedziałem Marcinowi P, że mu nie ufam i że do transakcji nie dojdzie, jeżeli ma on się zgłosić, znaczy jak mamy to przeprowadzić za dwa dni, to po prostu jest to niemożliwe.

Zażądałem żeby natychmiast przyleciał do Warszawy. On powiedział, że to jest po prostu wykluczone. On próbował przeciągnąć ten termin 14 dni, to po pierwsze. „Czarny scenariusz"… nie wiem, najprawdopodobniej chodziło pewnie o ten scenariusz, kiedy Marcin P. zostanie z tymi gwarancjami lessorów, które złożył lessorom. No, bo chyba tylko o to.

Oczywiście, jeszcze o upadek, ale jak ustaliliśmy, to Marcin P. już osiemnastego powiedział, że nie będzie inwestował w lotnictwo, więc liczył się z tym, że upadną te firmy lotnicze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Inna wiadomość od Dąbrowskiego Andrzeja jeszcze raz do pana Marcina P.: „Wniosek o upadłość został wysłany przed chwilą pocztą przy mojej obecności w kształcie, w którym mnie zaskoczył. Dodatkowo panowie dziś złożyli, bez mojej wiedzy, jako dłużnik wniosek o upadłość OLT Express Regional. Toczy się gra, której nie rozumiem".

O jakiej grze?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wiem, w jaką grę grał pan Andrzej Dąbrowski.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo rozumiem, że panowie, o których wspominał pan Dąbrowski panu Marcinowi P., to chodziło o pana i pana Orłowskiego?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, myślę że, tak, ponieważ myśmy złożyli wniosek o upadłość OLT Express Regional. Byliśmy tak zdeterminowani, żeby oni w końcu zapłacili nam za wykonane loty, że nawet do tego stopnia, że złożyliśmy wniosek. Mimo, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, kto wtedy pojawił się w kancelarii notarialnej tego dnia, 30 lipca 2012 r.?

Świadek Jacek Łyczba:

Kto się pojawił?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kto się pojawił ze strony Marcina P.? Czy tylko Andrzej Dąbrowski, czy ktoś jeszcze?

Świadek Jacek Łyczba:

Andrzej Dąbrowski, nie przypominam sobie innej osoby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pan próbował namówić Marcina P. do osobistego przyjazdu do Warszawy i dlaczego w ogóle była to kancelaria notarialna w Warszawie a nie, na przykład, w Gdańsku?

Świadek Jacek Łyczba:

No, wszystko działo się wtedy w Warszawie, jeżeli chodzi o linie lotnicze. I w sumie tego nawet nie rozpatrywałem, żeby lecieć do Gdańska. To też byłoby do przyjęcia, ale nigdy takiej propozycji nie złożył Marcin P.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, wiadomość od pana Swobody wysłana do pana Frankowskiego, pana Dąbrowskiego, do świadka i do pana Orłowskiego. 13 marca 2012 r.: „Panowie na podstawie naszych „yesowych" umów zaczynam tworzyć umowę pomiędzy OLT Express Poland i Regional. Pojawiło się pierwsze pytanie: czy w ślad za ACMI powinna iść informacja o płatnościach. Widzę trzy możliwości. Po pierwsze, OLT Express Regional płaci OLT Express Poland jakieś kwoty realne albo znacznie zaniżone za ACMI tak jak przy zwykłych kontraktach. Wtedy ten przepływ pieniędzy robi się dość zawiły i chyba jest trochę bez sensu..."

Dlaczego kwoty mają być realne albo znacznie zaniżone – jak zrozumieć to stwierdzenie?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie mam pojęcia, o czym mówił pan Swoboda. Dla mnie, proszę pamiętać ja byłem również udziałowcem w OLT Express Poland, ja broniłem tej spółki. Nie tylko, to jest naturalne, byłem prezesem, potem mnie zmieniono na członka zarządu do spraw rozwoju.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kwoty realne znacznie zaniżone… to był standard w waszej komunikacji po zerwaniu umów?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale to, to ja tego nie napisałem. Generalnie mnie interesowało, żeby kwoty były rynkowe, a…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, konstruujemy umowę trójstronną, w której zaznaczone jest, że OLT Regional wynajmuje samoloty w formule ACMI do Express Poland w celu świadczenia usług na rzecz OLT: „Wtedy powinniśmy pewnie brać jakąś prowizję, żeby formalnie zachować sens biznesowy całego przedsięwzięcia, oczywiście w sposób zbilansowany z płatnościami do OLT E".

O jaką prowizję chodzi, jaki pozabiznesowy sens miało takie przedsięwzięcie, co to jest za propozycja?

Świadek Jacek Łyczba:

Trudno mi się odnosić do tej konstrukcji myślowej pana Swobody, tak, bo… kto pisał tego e-maila?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan Swoboda do panów – do pana, do pana Dąbrowskiego.

Świadek Jacek Łyczba:

Ja też byłem tam?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest, adres: jaceklyczba@yesairways.pl.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, no, to w takim… no, nie pamiętam tego maila…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie przypomina sobie świadek tego…

Świadek Jacek Łyczba:

Ale, no, generalnie, panie pośle, ja przypomnę, że ja bardzo mocno angażowałem się w to, żeby powstały umowy pomiędzy spółkami, żeby wszystko to unormować na piśmie, ponieważ, no, obawiałem się już nawet z własnego, wcześniejszego doświadczenia, w biznesie jestem dosyć długo, to musi być spisane i muszą się wszyscy trzymać reguł. Natomiast jak nie jest spisane, no, to różne wątpliwości mogą się nasuwać.

Więc, jak powiedziałem, tworzyłem umowę korporacyjną, jak sądzę, to są elementy tej umowy, którą pan Swoboda albo już otrzymał ode mnie, albo też ze swojej strony coś tworzył. Nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale przyzna świadek, że bardzo dziwna umowa i odpowiada pan Orłowski tego samego dnia: „Witam, z wielu względów w umowie muszą być ceny, po których spółki między sobą będą się rozliczały. Ceny te muszą odzwierciedlać »warunki rynkowe«”.

Jak zrozumieć takie sformułowanie?

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy no, bez tego cudzysłowu to powinno być, bo po… to powinny być…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale jest cudzysłów.

Świadek Jacek Łyczba:

No, ale to nic nie poradzę, że pan Rafał wstawił cudzysłów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ceny, które muszą odzwierciedlać „warunki rynkowe”…

Świadek Jacek Łyczba:

Moje zamierzenie było takie i ja mogę przedstawić Wysokiej Komisji również analizę cen ACMI z tamtego okresu, jak i z obecnego okresu.

W zależności od terminu, kiedy się poszukuje kontraktu ACMI, np. jak samolot się popsuł, to na rynku znajdują się ceny od 2000 dolarów do 5000 euro za ten sam samolot. Więc to zależy od tego…

To jest rynek, to jest wolny rynek i myśmy skonstruowali taką umowę, że mieliśmy ceny, o ile dobrze pamiętam, albo 2200 albo 2300 euro za godzinę w naszym kontrakcie i tak to było rozliczane. To była cena uczciwa, bo ponieważ to był kontrakt długoterminowy, więc – moim zdaniem – należało ustalić taką cenę, która będzie dobra dla obydwu stron.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, tego samego dnia pan Frankowski wysyła do pana Marcina P. taką informację: „Musimy ustalić, co powiemy Yes i na ile pokazać im strategię AG (w domyśle Amber Gold) Aviation Holding. O Jacka Łyczbę się nie boję, ale świat lotniczy jest mały i nasza strategia zacznie być powszechnie znana. Trzeba też rozważyć sytuację, w której wciągając Jacka Łyczbę bardziej w strategię holdingu, zaczyna rozumieć cele grupy i identyfikować się z nimi i w ten sposób staje się ambasadorem grupy w Yes, firmując, promując nawet trudne i niekorzystne pomysły dla Yes jako ważne i priorytetowe”.

Czy świadek kiedykolwiek działał na szkodę spółki Yes Airways, później – OLT Express Poland?

Świadek Jacek Łyczba:

Nigdy nie działałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jak zrozumieć te stwierdzenia?

Świadek Jacek Łyczba:

Pierwszy raz słyszę, dla mnie jest to zaskoczenie, co pan przeczytał, dużo może też wyjaśniać zachowań. Natomiast, no, pierwszy raz to słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam uwagę (panu posłowi, oczywiście, nie przerywając), że kwestią działania na niekorzyść firmy i kwestią znamion opisanych w Kodeksie karnym zajmuje się prokuratura a nie Komisja, aczkolwiek oczywiście bardzo słusznie pan poseł tutaj zwraca uwagę po tych pytaniach, które padły, na te SMS-y.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, jeszcze takie pytanie: dlaczego spółka, ta trzecia, OLT Express Sp. z o.o. nie przekazywała spółce OLT Express Poland pieniędzy pochodzących ze sprzedaży biletów tego przewoźnika?

Świadek Jacek Łyczba:

Ale nawet nigdy nie przekazywała, nawet nie mieliśmy takiej umowy i nie było tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, dlaczego była taka konstrukcja?

Świadek Jacek Łyczba:

Loty ACMI można wykonywać tylko dla innej linii lotniczej. Inny podmiot niż linia lotnicza, która nie posiada AOC, nie może zakontraktować lotu ACMI. Jedynym podmiotem w Polsce, który – od strony Amber Gold – który miał AOC oprócz nas, był OLT Express Regional.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I uzupełniające już na koniec… Grzegorz Warchoł, zna świadek taką osobę?

Świadek Jacek Łyczba:

Znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, a jaką rolę odgrywał w całym przedsięwzięciu?

Świadek Jacek Łyczba:

Właściwie Grzegorza Warchoła to poznałem w OLT. On, pamiętam, że był chyba dyrektorem KMO w Regional.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK.

Jaką rolę odgrywał w 2011 r., druga połowa i 2012 r. do lipca?

Świadek Jacek Łyczba:

No, był szefem techniki w KMO w OLT Express Regional, o ile się nie mylę. No, na pewno techniczne…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wykonywał swoje zadania na terenie Gdańska, Warszawy…

Świadek Jacek Łyczba:

Oj, tego nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…według świadka wiedzy?

Świadek Jacek Łyczba:

To już są pytania szczegółowe odnośnie OLT Express Regional, a to nie bardzo, że tak powiem, uczestniczyłem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, poznał świadek pana Emila Marata osobiście? Rozmawiał świadek, korespondował pan, komunikował się w 2012 r., w czerwcu, w lipcu z panem Maratem?

Takie nazwisko coś panu mówi?

Świadek Jacek Łyczba:

A, kto to jest?

Nie, nie kojarzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Taka dość istotna osoba, jeśli chodzi o kształtowanie wizerunku, delikatnie powiedziawszy, tego przedsięwzięcia całego.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie kojarzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I na koniec.

Pana Daszutę czy świadek poznał?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, poznałem, to był prawnik Amber Gold.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ile razy spotkaliście się?

Świadek Jacek Łyczba:

My generalnie to się nie spotykaliśmy, ale jak byłem w Gdańsku w siedzibie Amber Gold, może dwa razy go widziałem, może trzy, nie wiem. Nie kontakto…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Prowadziliście korespondencję jakąkolwiek? Kontaktował się z panem pan Daszuta? Wskazywał na coś?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie kojarzę. Być może dałem go w CC w jakiś…

Nie, nie pamiętam, nie, raczej nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK.

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, proszę świadka, chciałem zapytać jeszcze o fakt, czy pan uczestniczył w budowaniu strategii rozwoju grupy OLT, czy tylko i wyłącznie koncentrował się pan na OLT Express Poland.

Świadek Jacek Łyczba:

Moje uczestnictwo, jeżeli chodzi o budowę strategii, właściwie go nie było. Strategie… Byłem zawsze, zawsze byłem bardziej przywiązany do Yes Airways i do OLT Express Poland, później.

Natomiast były pewne rzeczy, o które mnie poprosił Jarek Frankowski, czy też chyba nawet Michał Swoboda w pewnym momencie razem z Andrzejem Dąbrowskim. Ale nie kojarzę dokładnie, czy oni mnie prosili centralnie o to, ale Jarosław Frankowski na pewno, żebym wykorzystał swój model matematyczny do tego, żeby przeanalizować pewne elementy kosztowe i przychodowe na różne warianty, między innymi, jak już tutaj było wspomniane, elementy związane z wprowadzeniem samolotów ze Wschodu, czyli tych Suchoj.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy uczestniczył pan w spotkaniach, podczas których np. deklarował pan, że OLT powinno latać za granicę, aby można było latać taniej, żeby zmniejszyć straty OLT.

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie. To w ogóle, ogłoszenie siatki międzynarodowej, to było w lipcu. To było dla mnie też trochę zaskoczenie, bo wcześniej lataliśmy, właściwie do lipca, jako grupa, czyli w ACMI Regionale po Polsce. Natomiast to ogłoszenie tej wielkiej siatki zagranicznej było takie lekkim zaskoczeniem dla mnie. Ale to, jakby, nie był mój biznes, ja miałem latać w ACMI.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy pan był pytany o opinie ze strony pana Jarosława Frankowskiego, w jaki sposób…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…optymalizować wyniki OLT Express?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, raczej nie.

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A dlaczego o to pytam? Ponieważ w zeznaniach pana Jarosława Frankowskiego znajduje się dość interesujące stwierdzenie również w pana kontekście. To jest fragment, który wskazuje na to, że w pewnym momencie, jakby…

To może zacytuję: „Moim zadaniem było zbudowanie strategii rozwoju nowej grupy lotniczej, działającej na rynku polskim i niemieckim, której operacje lotnicze w głównej mierze byłyby oparte o rynki lotów krajowych, a także, w późniejszym okresie, lotów zagranicznych, stowarzyszenie lotów czarterowych. Pan P., Łyczba, Dąbrowski mówili, że musimy latać za granicę, aby można było latać taniej, zarabiać…”

Świadek Jacek Łyczba:

A, tamto, już wytłumaczę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

„…i nie płacić podatku VAT”.

I chciałbym, żeby pan się odniósł do tych słów.

Świadek Jacek Łyczba:

Już wytłumaczę, tak, już wytłumaczę.

Po pierwsze – loty zagraniczne myśmy wykonywali, czyli loty czarterowe. Właściwie to były wszystkie loty czarterowe zagraniczne, tak. To po pierwsze.

Po drugie – jest taka regulacja (nie wiem, czy ona dalej obowiązuje), ale jeżeli linia lotnicza wykonuje więcej niż chyba 60% operacji zagranicznych, wtedy nie jest zobligowana do odprowadzania VAT czy płacenia za paliwo plus VAT.

To chyba o to chodziło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że dysponował pan taką wiedzą. I rozumiem, że uczestniczył pan w takich spotkaniach.

Świadek Jacek Łyczba:

Ale to każdy dysponował tą wiedzą, każdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że pan rozmawiał z panem Jarosławem Frankowskim, że warto zdecydować się na taki ruch, żeby te 60% stanowiły loty zagraniczne, tak, żeby nie płacić podatku VAT?

Świadek Jacek Łyczba:

Być może tak. I było to w, jakby, końcówce działalności, natomiast – być może…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A o jakich środkach mówimy? Jakie środki zamierzało OLT Express uzyskać, jeśli…

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…chodzi o brak płacenia podatku VAT?

Świadek Jacek Łyczba:

Tego nie wiem, tego nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale mówimy o milionach złotych.

Świadek Jacek Łyczba:

Na pewno, na paliwo, proszę sobie zdać sprawę z tego, że w firmie czarterowej, takiej, jaką była Yes Airways, potem OLT Express Poland, na samo paliwo… Koszty paliwa to jest jakiś 40% może nawet 45% kosztów bezpośrednich wykonywaniu operacji.

Więc paliwo to jest ogromny koszt. I wszelkiego typu oszczędności z tego tytułu są bardzo mile widziane przez każdą spółkę lotniczą. Nawet, nie wiem, czy państwo obserwujecie samoloty, które mają takie zakrzywione skrzydła na samym końcu, to są winglety. One potrafią zachować oszczędność około 3-4% paliwa a taki jeden winglet kosztuje około sześciuset tysięcy dolarów. Czyli bardzo opłaca się nawet zainwestować w winglety, żeby zaoszczędzić na przestrzeni następnych lat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, jak rozumiem tutaj pana odpowiedzi na moje pytania, rozumiem, że był taki plan ze strony OLT Express, żeby uniknąć płacenia podatku po zmianie struktury lotów?

Świadek Jacek Łyczba:

Być może tak, ale to było zgodne z prawem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że taki plan był, skoro tutaj, w jednym z zeznań znajduje się również pana nazwisko.

Świadek Jacek Łyczba:

Pewnie tak. No, ale, jakby, nie ja proponowałem, to była wiedza ogólna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

„…Musimy latać za granicę, aby można było latać taniej, zarabiać i nie płacić podatku VAT…"

Świadek Jacek Łyczba:

To jest ogólna prawda, tak. No, bo jeżeli dołożymy do ceny biletu, 22% czy 23% teraz, no, to zmienia to postać rzeczy.

Wiadomo, że każdy chce oszczędzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To przejdę do pana zeznań.

Ponieważ wspominał pan o tej kontroli, jeśli chodzi o firmę OLT Express Poland i tutaj jest taki fragment: „Miałem wrażenie, że ktoś szuka na mnie jakiegoś haka".

Jakby pan mógł rozwinąć tutaj swoją myśl.

Świadek Jacek Łyczba:

Proszę szerzej przytoczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

„To jest to, że powiedzieli panu P., że brakuje dokumentów na znaczne kwoty. Chodziło o faktury, co było nieprawdą, ponieważ mieliśmy opóźnienia w księgowaniu. Więc te dokumenty były, ale niezaksięgowane".

Dalej jest pana wypowiedź: „Miałem wrażenie, że ktoś szuka na mnie jakiegoś haka".

Świadek Jacek Łyczba:

Wie pan, panie pośle, jak ja cofnę się trochę w czasie w tamtą sytuację, to ja się bardzo mocno napracowałem w tej firmie. Nie mówię tylko ja, ja mówię też o olbrzymim zespole ludzi, który pracował dla mnie, którzy pracowali dla mnie. Zrobiliśmy bardzo dużą rzecz w postaci wprowadzenia ośmiu samolotów w ciągu pięciu miesięcy. To jest niebywała rzecz.

Natomiast miałem takie wrażenie od pewnego momentu, że nie jestem jakby akceptowany przez pana P. Nie wiem, miałem takie odczucie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozmawiał pan na ten temat z panem Marcinem P., jakie są powody…

Świadek Jacek Łyczba:

Ale ja próbowałem, ja próbowałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…braku zaufania?

Świadek Jacek Łyczba:

Próbowałem się z nim spotkać, żeby powiedział, o co chodzi, żebym ja mógł mieć możliwość wyjaśnić. Natomiast do takiego spotkania nie doszło. Nie wiem, nie wiem, może zbyt dokładny byłem i on się mnie bał.

Teraz, jak z perspektywy czasu patrzę na to, nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan miał świadomość, że środki pochodzące z Amber Gold na finansowanie OLT Express Poland pochodzą z lokat klientów Amber Gold?

Świadek Jacek Łyczba:

Ja nie miałem takiej świadomości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy pan taką świadomość miał?

Świadek Jacek Łyczba:

No, taką świadomość to nabyłem… ja nie wiem, czy jeszcze w 2012 r., ale to już po upadku, po…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest nieprawdopodobne.

Znaczy, pan nie miał żadnych informacji, skąd pan Marcin P. bierze ogromne środki, inwestując w spółkę, gdzie jest pan prezesem zarządu?

Świadek Jacek Łyczba:

No, ale, panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam.

Świadek Jacek Łyczba:

…wyjaśnienia, jakie pan Marcin P., łącznie z wyjaśnieniami do lessorów. Lessorzy się też z nim spotykali, spotykali się w Gdańsku również z Jarosławem Frankowskim, wszyscy przeprowadzali due diligence firmy, byli bardzo mocno zainteresowani największym udziałowcem w firmie.

Łącznie… przypominam sobie taką sytuację, kiedy to przylecieli Japończycy z firmy Mitsubishi, którzy przeprowadzali due diligence w Gdańsku i prowadzili rozmowy, przygotowali szereg pytań, zadawali po pięć razy to samo pytanie inaczej postawione,

żeby uzyskać prawidłową odpowiedź i im się w głowie nie mieściło to, że na spreadach można tyle zarobić, że na kursie złota, że na różnicach kursowych można tyle… znaczy na rosnących cenach złota. No, ale w efekcie dali nam samolot, więc, no, firma, która – nowy, jeden nowy samolot – firma, która przeprowadza due diligence Amber Gold, która jest firmą finansową…

Druga firma – ILFC, największy lessor na świecie; drugi co do wielkości – Babcock & Brown. CIT, DAE – to są poważne, wielkie instytucje finansowe, nie mają zastrzeżeń, no to ja mam mieć? No…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan dowiedział się o tym, że prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie Amber Gold? Bo były wcześniej pytania dotyczące listy ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego. A kiedy pan uzyskał informację, że jest prowadzone postępowanie przez prokuraturę?

Świadek Jacek Łyczba:

A, to tego nie wiedzieliśmy, nawet nie wiem w tej chwili…

Wtedy było prowadzone?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To były takie informacje, przypomnę panu, od początku 2010 r. Były dostępne zarówno w prasie drukowanej, jak i w internecie. Dziennikarze…

Świadek Jacek Łyczba:

Ale to było… A, odnośnie KNF. Ostrzeżenia KNF, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Odnośnie do tego, że prokuratura prowadzi postępowanie z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego, gdzie była mowa o tym, że Amber Gold może prowadzić działalność bankową bez zezwolenia.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, no to tę informację, kiedy otrzymałem, tak, kiedy powziąłem?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy pan… tak, powziął taką wiadomość?

Świadek Jacek Łyczba:

Na pewno na samym początku, jak 2 listopada przeprowadzaliśmy te negocjacje, jeżeli chodzi o zakup udziałów Yes Airways, to, tak jak mówiłem, nie pamiętam, czy to było kilka dni przed, czy kilka dni po, ale to był ten obszar, kiedy dowiedziałem się o Multikasie, o tym *case* Multikasy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Multikasa to jest kwestia…

Świadek Jacek Łyczba:

OK.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przestępczej przeszłości pana Marcina P….

Świadek Jacek Łyczba:

Zgadza się. Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jednej z kilku spraw, a mówimy też o postępowaniu prokuratury od początku 2010 r. w sprawie Amber Gold. Sprawa była dość szeroko opisywana w mediach. Ja dysponuję tymi artykułami, jak będzie…

Świadek Jacek Łyczba:

Jasne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…potrzeba, mogę panu przedstawić.

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, kojarzę, kojarzę, że była taka sytuacja i to była ta druga sprawa, czyli związana z KNF.

I tu dostałem jeszcze bardziej obszerne wyjaśnienia od Marcina P. i od Jarosława Frankowskiego o tym, że to jest błąd, że to nie jest właściwe, że to jest dom składowy, a nie bank i tak dalej, i tak dalej. Mówiłem też o tym forum czy blogu, na którym były odpowiedzi na pytania klientów Amber Gold. Podano mi takiego linka, żebym sobie poczytał, żeby rozwiać wszystkie moje wątpliwości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze dwie krótkie sprawy.

Po pierwsze, czy miał pan wiadomość… czy pan dysponował tą wiedzą, że pan Marcin P. był prezesem zarządu spółki OTL Jetair?

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od sierpnia 2011 r. do…

Świadek Jacek Łyczba:

To też dowiedziałem się z Komisji. Nie, nie wiedziałem tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…15 grudnia 2011 r…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie wiedziałem tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy nie było o tym mowy, jeśli chodzi o…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…rozmowy z panem Jarosławem Frankowskim…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kto jest prezesem spółki, drugiej spółki z grupy OLT na rynku polskim?

Świadek Jacek Łyczba:

W pewnym momencie, na samym początku, jeszcze w grudniu chyba czy… zanim prezes Dąbrowski objął stanowisko w OLT Express Regional, pamiętam taką sytuację, że Jarek proponował, żebym może ja się zajął tym, więc ja mu odpowiedziałem bardzo krótko, że przepraszam, ale ja się chcę skoncentrować na mojej spółce i nie będę „dwuprezesem".

I tyle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan dowiedział się o tym, że pan Marcin P. był prezesem zarządu z…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie do…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z zeznań tutaj przed sejmową komisją śledczą, tak?

Świadek Jacek Łyczba:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To na koniec mam też do pana pytania o pana kontakty formalne i nieformalne – czy uczestniczył pan w takich spotkaniach z udziałem polityków lub urzędników…

Świadek Jacek Łyczba:

Polityków nie znam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w sprawie OLT Express lub na…

Świadek Jacek Łyczba:

Ale mówi pan na przykład o spotkaniach w ULC, w Urzędzie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W spotkaniach… No, tutaj, jeśli chodzi o…

Świadek Jacek Łyczba:

Znaczy, nieformalnych nie miałem żadnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nieformalnych nie miał pan żadnych, tak,…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jeśli chodzi o urzędników?

Świadek Jacek Łyczba:

Generalnie nie przepadam za urzędami, ale to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale uczestniczył pan również w imprezach tutaj organizowanych przez Amber Gold, o których między innymi…

Świadek Jacek Łyczba:

To była jedna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, jedna była na pewno, a chciałem pana zapytać, czy miał pan również taki kontakt na przykład z panią Katarzyną P.?

Świadek Jacek Łyczba:

Z panią Katarzyną P., tak jak któraś z pań lub panów posłów przytoczył ten cytat, że leciałem kiedyś samolotem. Tak, wracałem z Gdańska i przypadkowo zobaczyłem, że pani Katarzyna też leci, więc usiadłem obok i przez te pół godziny porozmawialiśmy. Ale to była luźna rozmowa.

Więcej rozmów z panią Katarzyną P. nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, czyli żadnych rozmów z politykami lub na przykład gdańskimi urzędnikami…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie, nie, nie, nie.

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w latach 2011–2012 pan…

Świadek Jacek Łyczba:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…nie odbywał?

Świadek Jacek Łyczba:
Żadnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Świadek Jacek Łyczba:
Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ja mam jedno pytanie.
Kto sporządzał projekty umów pracy z pilotami? Bo w tych umowach była zawarta klauzula, że w przypadku rozwiązania umowy mają sami zapłacić za drogie szkolenia. Czy to był taki mechanizm wpisany przewidywalny szybkiej upadłości firmy?

Świadek Jacek Łyczba:
Nie, u nas piloci sami płacili za szkolenia.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto z państwa jeszcze?
Dziękuję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jeżeli pani pozwoli, pani przewodnicząca, jedno krótkie pytanie.
Jakie relacje łączyły świadka ze wspólnikiem Piotrem Lubaczewskim?

Świadek Jacek Łyczba:
To jest mój przyjaciel.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli takie osobiste, przyjacielskie relacje, tak?

Świadek Jacek Łyczba:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Po sporządzeniu protokołu poprosimy pana o jego podpisanie.
Proszę państwa, ogłaszam przerwę do 15.10.
Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Witam pana, przepraszam pana za opóźnienie.
Przystępujemy do drugiej części przesłuchania, tj. do przesłuchania pana Rafała Orłowskiego.
Na wezwanie Komisji stawił się pan Rafał Orłowski.
Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.
Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Rafał Orłowski:
Dzień dobry.
Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli to mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy pan jest osoba podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania lub gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań ze względu na okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo zgłoszenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo zgłoszenia wniosku o wyłączeniu członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Rafał Orłowski:

Rafał Orłowski, wiek 39 lat, jestem doradcą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Rafał Orłowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Rafał Orłowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Rafał Orłowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Rafał Orłowski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Rafał Orłowski:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Rafał Orłowski:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Rafał Orłowski:

Dziękuję, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To może tak, jeżeli pan by zechciał, tylko może dla porządku powiedzieć: kiedy i jakie funkcje pełnił pan w spółkach OLT?

Świadek Rafał Orłowski:

Zaczynając od początku, od Yes Airways?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy ja rozumiem, że pan wywodzi się z Yes Airways, tam był pan, pełnił funkcję dyrektora, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Byłem dyrektorem handlowym w spółce Yes Airways i później, tak naprawdę do dnia 13 lipca 2012 r., pełniłem tę funkcję, kiedy to uchwałą z dnia 27 czerwca 2012 r. zostałem powołany na członka zarządu w spółce OLT Express Poland i OLT Express Regional. Ta uchwała weszła w życie z dniem 13 lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy to prawda jest, że od kwietnia 2017 r. pracuje pan dla haitańskich linii lotniczych?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy za czasów Amber Gold utrzymywano kontakty z egzotycznymi wyspami na Karaibach znanymi powszechnie, no, jako centra prania brudnych pieniędzy?

Świadek Rafał Orłowski:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To, od kiedy ma pan kontakty z tamtą stroną świata?

Świadek Rafał Orłowski:

Jeśli dobrze sięgam pamięcią jest to okres listopad, grudzień 2016 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Już po aferze Amber Gold.

Świadek Rafał Orłowski:

Zdecydowanie, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy uczestniczył pan w spotkaniu w czerwcu 2012 r., które odbyło się w Berlinie, z przedstawicielami Air Berlin?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, uczestniczyłem w jednym ze spotkań z Air Berlin w Berlinie, natomiast nie potrafię powiedzieć, czy to był czerwiec czy lipiec.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę o nim opowiedzieć.

Świadek Rafał Orłowski:

Tak naprawdę spotkanie było z przedstawicielami Air Berlin, którzy dostarczali, można powiedzieć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale kto w nim uczestniczył, od początku – pan, kto jeszcze?

Świadek Rafał Orłowski:

Z mojej pamięci, w tym spotkaniu uczestniczył pan Jacek Łyczba, pan Jarosław Frankowski, wydaje mi się (choć nie jestem na sto procent pewien), że był również pan Jacek Rogowski i ja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I co… i co, co na tym spotkaniu się działo?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak naprawdę na tym spotkaniu mieliśmy omówić warunki i możliwość współpracy handlowej, ale bez żadnych szczegółów i, tak naprawdę, wyjechaliśmy z tego spotkania, moim zdaniem, z niczym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, a z czym przyjechaliście, o co wam chodziło? Jaki cel chcieliście osiągnąć?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak naprawdę, Air Berlin był zainteresowany współpracą handlową i mieliśmy porozmawiać na temat szczegółów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To znaczy?

Świadek Rafał Orłowski:

Jak można współpracować handlowo pomiędzy dwoma przewoźnikami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli takie spotkanie bez szerszego planu i bez owoców, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Bez owoców, natomiast plan był taki, żeby poznać szczegóły i też zainteresowanie drugiej strony. Była forma współpracy, można powiedzieć umowy *interliningu*, natomiast my, jako podmiot, powiedzmy OLT Express Poland, nie byliśmy do tego gotowi. Natomiast nie wiem, czy którykolwiek z podmiotów w grupie OLT był też do tego gotowy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do czego dokładnie, może pan powtórzyć?

Świadek Rafał Orłowski:

Umowy tzw. interliningu, czyli współpracy dwóch przewoźników dotyczącej wspólnych sprzedaży na, powiedzmy, wspólnych połączeniach, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dzielenia maszyn, tak czy nie?

Świadek Rafał Orłowski:

Dzielenie maszyn absolutnie tutaj nie ma nic wspólnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Analogiczne spotkanie odbyło się w Gdańsku w połowie lipca 2012 r. Dotyczyło potencjalnej sprzedaży udziału w spółkach…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, tam w Berlinie mieliście tłumacza?

Świadek Rafał Orłowski:

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tam mieliście tłumacza w Berlinie?

Świadek Rafał Orłowski:

Spotkanie było w języku angielskim.

Poseł Marek Suski (PiS):

Aha.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja pozwolę sobie powtórzyć, bo tutaj nie wiem, czy świadek słyszał pytanie, że analogiczne spotkanie odbyło się w Gdańsku w połowie lipca 2012 r., dotyczyło potencjalnej sprzedaży udziałów w spółkach OLT Express.

Dlaczego, mimo wstępnego zainteresowania przejęciem OLT, nie doszło do sfinalizowania tej transakcji?

Świadek Rafał Orłowski:

Znaczy, szanowny panie pośle, tu wyrażę swoją, swoją opinię, bo nie mam jakby…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, proszę świadka, bo świadek jest zobowiązany do przedstawiania faktów, a opinii – niekoniecznie.

Świadek Rafał Orłowski:

No, tak, natomiast faktem było to, że druga strona powiedziała, że nie jest zainteresowana współpracą i jak gdyby zakupem, jeśli chodzi o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z czego to wynikało?

Świadek Rafał Orłowski:

Jeśli mam nie wyrażać swojej opinii, no, to tutaj jest mi trudno jak gdyby powiedzieć, bo nie znam podstaw decyzji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to niech świadek mówi, proszę.

Świadek Rafał Orłowski:

Moim zdaniem – z całej otoczki, która już wtedy była wokół Amber Gold i grupy OLT medialnej i bardzo negatywnej. Taka jest moja opinia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Negatywna otoczka…

A, od kiedy świadek miał świadomość tej negatywnej otoczki wobec, wokół Amber Gold i inwestora Marcina P.?

Świadek Rafał Orłowski:

Jeśli o mnie chodzi, ja to jak gdyby umiejscowię w czasie, kiedy… nie pamiętam dokładnie dnia, natomiast tuż jak gdyby po ogłoszeniu, można powiedzieć, siatki połączeń zagranicznych zaczęły się bardzo intensywne, negatywne komunikaty dotyczące Amber Gold w mediach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

24 maja 2012 r. w Warszawie odbyło się spotkanie polskich portów lotniczych z przedstawicielami linii lotniczych OLT Express. Kojarzy pan ten fakt?

Świadek Rafał Orłowski:

Być może, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ze strony PPL uczestniczył pan Piotr Nalej, Remigiusz Kobierski, Rafał Bielecki oraz przedstawiciele spółek powiązanych. Czy wie pan, o czym rozmawiano i jak się zakończyły te rozmowy?

Świadek Rafał Orłowski:

Prawdopodobnie na temat dalszej współpracy z portem lotniczym. Port lotniczy bardzo, można powiedzieć, był zainteresowany współpracą ze wszystkimi spółkami w grupie OLT (tu mam na myśli zarówno przewoźnika OLT Express Poland, w którym ja byłem pracownikiem, jak i OLT Express Regional) na temat dalszych rozwojów tych dwóch przewoźników w porcie Warszawa, aby mieć, można powiedzieć, kolejnego potencjalnego mocnego partnera do rozwoju.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kwestia zobowiązań względem portów lotniczych była poruszana?

Świadek Rafał Orłowski:

Prawdopodobnie – tak, bo tam były pewnego rodzaju opóźnienia w płatnościach. Natomiast nie wiem, szanowny panie pośle, czy to już miało miejsce w końcówce, jak pan wspomina, maja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To czerwiec mniej więcej…

Nie, końcówka maja, tak.

Świadek Rafał Orłowski:

Natomiast myślę, że w maju takich jak gdyby problemów dotyczących zobowiązań finansowych nie było. To było raczej spotkanie, które miało na celu możliwość dalszego rozwoju przewoźnika w Warszawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli ten prorozwojowy optymizm w tym czasie jeszcze panował wewnątrz spółki.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, ten prorozwojowy optymizm tak naprawdę myślę, że się zaczął kończyć dopiero w lipcu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To przejdźmy do czerwca jeszcze.

W czerwcu 2012 r., w Gdańsku, razem z panią Walczuk i panem Czeszejko-Sochackim negocjowaliście umowę, a dokładnie chodzi o taki aneks do umowy, który, no, nie został nigdy podpisany.

Czy może pan pamięta, o co chodziło?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie pamiętam szczegółów, ale być może chodziło o to, żeby mieć lepsze warunki handlowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, to znaczy?

Świadek Rafał Orłowski:

Jeśli negocjowaliśmy aneks, to prawdopodobnie była to spółka obsługująca, świadcząca usługi *groundhandlingowe* na lotnisku w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może pan rozwinąć ten skrót?

Świadek Rafał Orłowski:

Ground handling?

Spółka, która zajmuje się obsługą naziemną…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…naziemną maszyn.

Świadek Rafał Orłowski:

…na jak gdyby w danym porcie lotniczym. W Gdańsku jest to chyba GDN-AS, jeśli ja dobrze pamiętam, jeśli nic nie zmieniło się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to jesteśmy już w lipcu, a właściwie pod koniec lipca.

Dostaje pan pismo z Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina dotyczące sposobu rozliczenia z OLT. No, był to już kolejny monit, po wcześniejszym z dnia 17 lipca 2012 r., że nie regulujecie państwo stosownych płatności za opłaty lotniskowe. Dostajecie też informację, że od tej chwili wszystkie opłaty lotniskowe musicie regulować bezpośrednio na lotnisku przed wykonaniem startu samolotów.

Jak pan zareagował na to pismo? Co dalej pan robił w tej sprawie? I jakie starania pan podjął, żeby spółka mogła spłacić zadłużenie? Czy realne było operowanie, z tego wynika gotówką na płycie lotniska?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, z tego, co ja pamiętam, ja otrzymałem jako dyrektor handlowy dwa pisma. Jedno było adresowane na mnie jako dyrektora handlowego spółki OLT Express Poland…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale pan był już wtedy członkiem zarządu, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, natomiast było adresowane jako dyrektor handlowy. I drugie pismo, które było adresowane na mnie jako dyrektora handlowego w spółce OLT Express Regional, gdzie nigdy takiego stanowiska nie zajmowałem.

Natomiast, jeśli wracając do pana pytania, jak ja zareagowałem – ja poinformowałem o tej sytuacji zarząd obu spółek, w której w jednej z nich byłem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale pan był członkiem zarządu, czyli odbyło się posiedzenie.

Świadek Rafał Orłowski:

Od 13 lipca, tak, byłem członkiem zarządu w OLT Express.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo tutaj mamy pierwszy monit 17 lipca, a kolejny – pod koniec lipca.

Świadek Rafał Orłowski:

Chyba dwudziesty czwarty, jeśli ja odszukałem dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli co się działo po kolei?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak naprawdę, szanowny panie pośle, nasza działalność, można powiedzieć, była bardzo uzależniona od głównego właściciela, czyli firmy Amber Gold. I jeśli przychodziły z opóźnieniem tzw. kwoty dotyczące inwestycji, to my mieliśmy pewnego rodzaju opóźnienia w realizacji transakcji. Natomiast do podmiotów, u których kupowaliśmy usługi…

Natomiast jeśli chodzi o Poland, sytuacja była na tyle, można powiedzieć, dobra, że współpracowaliśmy z biurami podróży i one niejako finansowały swoje operacje czarterowe. I z tych jak gdyby środków, które dostawaliśmy od biur podróży, dokonywaliśmy przedpłat do spółek, czy to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak to się odbywało? Na płycie lotniska, tak, już bezpośrednio?

Świadek Rafał Orłowski:

Ale przedpłaty?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie, to były przelewy bankowe. Natomiast o sytuacji, do której pan zmierza, gdzie Petrolot… nie Petrolot, przepraszam, tylko polskie porty lotnicze powiedziały, że już będą przyjmowały tylko gotówkę, doszło tak naprawdę chyba w ostatni weekend tuż przed ogłoszeniem upadłości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dochodziło do takich transakcji gotówkowych?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie mam wiedzy na ten temat. Jeśli dochodziło to raczej do płatności kartą kredytową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, ale jeśli mogę się wtrącić, panie pośle.

Proszę pana, ale to pismo było zaadresowane na pana imiennie a pan był członkiem zarządu. I teraz pytanie powstaje takie: czy państwo żeście po tym wezwaniu ostatecznym, po pierwsze, uregulowali swoją należność wobec PPL tutaj, w Warszawie?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, nie mam wiedzy, czy całość…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto ma mieć wiedzę, jeśli nie zarząd?

Świadek Rafał Orłowski:

Wie pani co, tak naprawdę, pewnie dokumenty, które dotyczyły tej, tej płatności, były przekazane do dyrektora finansowego, który w… jak gdyby w odpowiedniej hierarchii priorytetów te, te płatności miał realizować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto podejmował decyzję – kto dostanie pieniądze a kto nie dostanie pieniędzy?

Świadek Rafał Orłowski:

Zasadą było to, aby utrzymać samolot w powietrzu, czyby… żeby, żeby wykonywać operacje dla touroperatorów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan poseł pana zapytał o co innego, zapytał pana o to, iż dostaje pan 17 czer…17 lipca dostaje pan pisma, w którym jest wezwanie do zapłaty i tu są wyliczone zaległości w milionach złotych, z informacją, że jeżeli nie będzie zapłaty do bodajże 26. czy 20., już nie pamiętam bo nie… zaraz znajdę to pismo, ale mówię z pamięci…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do końca miesiąca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…to w tym momencie państwo nie dostanie… nie zostaniecie obsłużeni na lotnisku i, po prostu, więcej nie zostaniecie obsłużeni na lotnisku. Więc, wie pan, utrzymanie samolotów jest bardzo ważne, tylko, że jeżeli on nie zostanie wpuszczony na lotnisko, ten samolot, to nic panu z tego samolotu.

I pytamy pana jako członka zarządu, jaka była reakcja na to pismo, gdzie został wyznaczony państwu ostateczny termin zapłaty zaległości i czy była jakakolwiek?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca – tak, oczywiście, była, gdyż informowaliśmy o tym, tak naprawdę wspólnie pana, pana Marcina P., natomiast też umawialiśmy się z… przepraszam, z przedstawicielami portu lotniczego, żeby tę sytuację na bieżąco rozwiązywać, bo my byliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale kon… konkrecik, to znaczy, czy państwo żeście po tym wezwaniu ostatecznym do zapłaty dokonali wpłaty zaległych pieniędzy?

Świadek Rafał Orłowski:

Z mojej wiedzy część tej transakcji, jeśli chodzi o OLT Express Poland, została wpłacona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Proszę powiedzieć, czy mimo wszystko byliście obsługiwani na tym lotnisku dalej?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, byliśmy obsługiwani.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do samego końca?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak. Do dwu… do trzydziestego lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do upadku.

Kto załatwiał w takim razie formalności z lotniskiem, że mimo tego, że wam powiedzieli, że jak nie zapłacicie, to nic nie załatwicie więcej, to jednak obsługiwano was do końca?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, co pani rozumie pod kwe… jak gdyby pojęciem „formalności”?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, na przykład pan… powiedział świadek, że było płacone kartą tak, kredytową?

Świadek Rafał Orłowski:

Ale to jak gdyby z mojej wiedzy to były ostatnie dni…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to czy… kto to wykonywał te operacje? Czyja to była karta? No, nie przyjechał prezes, wyciągnął…

Świadek Rafał Orłowski:

Firmowa, z tego co wiem, należąca do pana… pana Jacka Łyczby, bo chyba tylko on miał kartę kredytową, firmową…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli jakieś środki na koncie były do dyspozycji?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytanie jest jeszcze, jeżeli mogę wrócić, pytanie jest inne.

Z tej korespondencji, którą dysponujemy i przedstawialiśmy ją przy przesłuchaniu pana Nowaka, który nadzorował bezpośrednio PPL, wynikało, że tego siedemnastego dostaliście państwo ostateczny termin do uregulowania należności. Tych należności jakąś część żeście wpłacili jako OLT Poland, ale tylko niewielki… niewielką część, natomiast jakimś sposobem – mimo, że jakby poszła korespondencja, bo potem były jeszcze następne stanowiska, że nie będziecie obsługiwani więcej, bo nie zapłaciliście pieniędzy – pan mówi, że byliście obsługiwani do końca, czyli do upadłości.

Czy pan, jako zarządzający tą firmą, może powiedzieć: kto, z kim i kiedy rozmawiał na lotnisku, że lotnisko, mimo tego stanowiska, że was więcej nie wpuści i nie obsłuży, przyjmowało was do końca?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, jak gdyby w kwestii sprostowania – ja byłem jednym z członków zarządu, więc ja nie zarządzałem sam tym przedsięwzięciem, natomiast, rzeczywiście, byłem w kontakcie z portami lotniczymi i na bieżąco przedstawiałem sytuację, jaka jest w OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan spotykał, spotkał się z kimś na lotnisku, porcie lotniczym? Jeżeli tak, to z kim pan dyskutował na temat tej zaległości?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, było spotkanie z przedstawicielami portu lotniczego w Warszawie, było to oficjalne zaproszenie na owo spotkanie wysłane…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Będę to o to pytać też.

Świadek Rafał Orłowski:

…mailem, skan pisma. Natomiast nie potrafię jaki… kto w tym spotkaniu ze strony portu lotniczego uczestniczył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z państwa strony kto uczestniczył?

Świadek Rafał Orłowski:

Prawdopodobnie ja i pan… pan Dąbrowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto?

Świadek Rafał Orłowski:

Pan Dąbrowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dąbrowski.

I proszę powiedzieć, jakie zapadły ustalenia na tym spotkaniu odnośnie do tej zaległości i państwa dalszego pobierania usług na tym lotnisku?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, z pamięci i informacji, które mi zostały w pamięci, wydaje mi się, że ustalenia były takie, że częściowo zobowiązanie zostanie spłacone,

ale też informowaliśmy port lotniczy o sytuacji, jaka jest w przewoźnikach, bo tak naprawdę ja reprezentowałem wtedy OLT Express Regional… Poland, przepraszam, a pan Dąbrowski reprezentował, wydaje mi się, że to pan Dąbrowski, OLT Express Regional, i informowaliśmy, jaka jest zależność przewoźników od głównego właściciela, czyli firmy Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak żeście państwo załatwili ten problem związany z tym, że port lotniczy dał wam już jakiś czas wcześniej ten ostateczny termin, po któ… po którym powiedział, że niewywiązanie się spowoduje, że więcej nie będzie obsługiwani.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, my tego nie załatwialiśmy, my po prostu powiedzieliśmy, jaka jest sytuacja – przedstawiciele portu lotniczego podjęli decyzję handlową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A tzn. decyzja handlowa, którą odczytywaliśmy w punkcie trzecim brzmiąca: „niezależnie od tego, czy upadniecie i jak duży powstanie dług, możecie państwo dalej korzystać… ile chcecie”.

Proszę powiedzieć, czy pan wie, kto taką decyzję… czy na tym spotkaniu ona zapadła, że mimo braku zapłaty możecie dalej korzystać z lotniska?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie wiem, kto podjął taką decyzję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy na tym spotkaniu zapadła taka decyzja?

Świadek Rafał Orłowski:

Wydaje mi się, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A powiedziano wam na tym spotkaniu, że więcej już tu macie nie lądować, bo nie macie po co?

Świadek Rafał Orłowski:

Takiej informacji nie otrzymaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to jak… jak zareagowali przedstawiciele PPL na tym spotkaniu, kiedy, no, nie ma pieniędzy i jest wyznaczony ostateczny termin – i on upłynął.

Świadek Rafał Orłowski:

Znaczy, wydaje, wydaje mi się z… z g… z pamięcią, jak gdyby ze szczegółami, które, które mam, że tak naprawdę my zadeklarowaliśmy się, że część tego zobowiązania zostanie spłacona, co nastąpiło, i na tej podstawie jak gdyby port lotniczy dalej pozwolił nam na korzyst…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wycofał się z tego zakazu…

Świadek Rafał Orłowski:

Z tego, jak gdyby, stanowiska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, oddaję głos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były sporządzone jakieś dokumenty, które mogłyby jak gdyby udowodnić tę wzmożoną dawkę zaufania względem polskich portów lotniczych a spół…

Świadek Rafał Orłowski:

Z naszej strony nie przypominam sobie, panie pośle, natomiast nie wiem, czy ze strony portu lotniczego było takie… taki dokument sporządzony.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, proszę świadka, czy wiedział pan, że Sąd Rejonowy w Gdańsku–Północ już 4 czerwca 2012 r. nakładał, tak kolokwialnie mówiąc, na Amber Gold kary finansowe za niezapłacone usługi i od kiedy pan datuje swoją wiedzę o, no, takich nieuchronnych, poważnych problemach finansowych płynności spółek OLT?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, wracając do pierwszej części pańskiego pytania – nie, nie miałem takiej wiedzy na temat całej tej sytuacji związanej z sądem i Amber Gold, gdyż jak gdyby to było poza mną, można kolokwialnie określić. Natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A interesowaliście się w ogóle sytuacją finansową głównego właściciela, głównego udziałowca?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle – ja, można powiedzieć, byłem skupiony na tym, żeby prowadzić działalność handlową OLT Express Poland, wspomagając Regional. Natomiast to, co się jak gdyby od strony finansowej toczyło, mnie, można powiedzieć, interesowało na tyle, że zgłaszałem, że takiego rodzaju rozwój wiąże się z ogromną jak gdyby inwestycją finansową i czy środki na to będą. I moje informacje, które ja zwrotnie dostawałem, potwierdzały, że o środki finansowe nie ja się powinienem martwić, że te środki są.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od kogo tak naprawdę…

Świadek Rafał Orłowski:

Tak naprawdę, szanowna pani przewodnicząca, pierwszą osobą, która to mówiła podczas… ja nie miałem wielu spotkań z panem Marcinem P., ale chyba pięć razy się z nim, można powiedzieć, widziałem.

I podczas jednego takiego roboczego spotkania w Gdańsku, gdzie pracowaliśmy nad rozwojem z panem Jarosławem Frankowskim, ja zgłosiłem taki jak gdyby problem, *czy mają panowie świadomość, ile pieniędzy będzie potrzeba, żeby do takiego stanu rozwinąć, po pierwsze, flotę, ale też jak gdyby zbudować rynek*. Więc pan Marcin P. stwierdził, że środki finansowe na to są.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale pan ma doświadczenie w branży lotniczej i jest absolwentem SGH – czy ten typ udziałowca nie budził pana podejrzeń?

Świadek Rafał Orłowski:

Czy mógłby pan…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ma pan doświadczenie, jest absolwentem SGH, prawda?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wykształcenie, doświadczenie i nagle ma pan do czynienia z takim niefrasobliwym, lekko mówiąc, inwestorem. To nie wzbudzało pana podejrzeń? Nie zgłębiał pan tematu?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, oczywiście, że na…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ktoś pana uspokajał? Bo…

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nikt, jak gdyby z zewnątrz, mnie nie uspokajał. Sam zobaczyłem, jakiego rodzaju to jest przedsięwzięcie i uznałem, że skoro – określając to technicznie – aparat państwa

pozwala na tego typu działalność na rynku polskim, to jest to wszystko zgodne z literą prawa. I to był pierwszy mój jak gdyby wniosek.

Drugi mój wniosek, gdy były…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kiedy pan ten wniosek sformułował w myślach? Jaki to był okres? Początek współpracy, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Myślę, że początek współpracy.

A tak naprawdę, jeśli wrócimy do szeroko już tutaj też omawianego spotkania czy gali, jak to jest określane, Amber Gold, tam była przedstawiana prezentacja, jakiego rodzaju zyski firma Amber Gold wygenerowała, jakie ma plany na przyszłe lata. To dla mnie zysk w postaci 125 mln euro za rok 2012, gdzie był prezentowany na tej gali, no, był czymś można powiedzieć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niewiarygodnym.

Świadek Rafał Orłowski:

Może nie… ja na instrumentach finansowych się nie znam, natomiast kwestia jest taka, że to był ogromny zysk.

I skoro poprzednie dane historyczne pokazują, że te zyski były (przynajmniej w tej prezentacji tak to było przedstawione) to moja jak gdyby wiara w tę instytucję była taka pewnie jak każdego z obywateli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W dniu 1 sierpnia 2012 r. do sądu rejonowego wpłynęło pana pismo informujące o rezygnacji z pełnienia funkcji w zarządzie spółki. W dniu 3 sierpnia 2012 r. referendarze wezwali pana do udokumentowania złożenia skutecznej rezygnacji organowi, który powołał pana do pełnienia funkcji w terminie siedmiu dni od doręczenia.

Czy dostarczył pan do KRS wymagane dokumenty? I dlaczego, według pana wiedzy, podobny ruch wykonał Jacek Łyczba?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, decyzję o tym, że zrezygnujemy z pełnienia funk… znaczy przynajmniej ja decyzję o tym, że zrezygnuję z pełnienia funkcji członka zarządu w OLT Express Regional podjąłem tak naprawdę, można powiedzieć, tuż po tym, jak ona, ta uchwała weszła w życie. Fizycznie wydaje mi się, że to złożyłem w okolicach 20 lipca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli, kiedy dokładnie podjęliście tę decyzję z panem Łyczbą?

Świadek Rafał Orłowski:

Myślę, że to było tuż, jak uchwała weszła w życie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I data?

Świadek Rafał Orłowski:

…czyli 13 lipca. Mój…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To było po konsultacji wspólnej z panem Łyczbą?

Świadek Rafał Orłowski:

Znaczy inaczej – ja (z tego, co pamiętam) chyba poszedłem do pana Jacka Łyczby i powiedziałem, że ja taką decyzję chcę podjąć. Pan Jacek Łyczba też powiedział, że on też idzie w tym kierunku.

Cel był jeden: nie było możliwości, żeby się skupić na tych dwóch spółkach z takim samym zaangażowaniem. Więc, powiedzmy, wybrałem pełnienie funkcji członka zarządu w spółce, którą budowałem od samego początku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tutaj chciałbym, żeby pan komisji wyjaśnił pewną sprawę.

Mianowicie, w umowach o pracę piloci OLT Express musieli się zobowiązać i podpisać weksel, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę zwrócą firmie pieniądze za kosztowne szkolenia. Umowy nie określały jednak, z czyjej winy musiałoby nastąpić takie ich rozwiązanie. Jednocześnie zawierały umowy o pracę klauzulę o zakazie konkurencji. No, to jest taka dosyć chyba nietypowa konfiguracja umowna, patrząc na pracę pilota.

Proszę powiedzieć, czy miał pan świadomość, że już sam fakt zawierania tych umów jest, tak nastawiony na potencjalne, rychłe ryzyko upadłości.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nic mi na temat umów z pilotami nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie ma pan wiedzy?

Świadek Rafał Orłowski:

To było zupełnie… zupełnie poza mną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto się tym zajmował? Zarząd nie miał wpływu na to? Przecież pilot to jest chyba jeden z ważniejszych pracowników branży lotniczej, prawda?

Świadek Rafał Orłowski:

Każdy z pracowników jest bardzo ważny, gdyby nie był ważny, nie byłby zatrudniony.

Natomiast, rzeczywiście, piloci są, można powiedzieć, specyficzną grupą. I wydaje mi się, że za tę grupę odpowiadał pan dyrektor operacji lotniczych, pan Jerzy Adamski. Więc, jeśli państwo chcecie, no to myślę, że to będzie osoba, która wyjaśni, dlaczego takie zapisy w umowie były.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

2 listopada 2011 r. z inicjatywy Jarosława Frankowskiego spotykacie się panowie z Jackiem Łyczbą i Marcinem P. Jak układały się wasze relacje z Marcinem P.? Proszę powiedzieć, jakie sprawiał wrażenie na tych spotkaniach.

Świadek Rafał Orłowski:

To spotkanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy mógłby pan opisać jego osobowość? Bo tutaj różne epitety wręcz padały pod tym kątem.

Świadek Rafał Orłowski:

Chciałbym być, przepraszam, daleki od ocen osób, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, proszę opisać tę osobowość.

Czy działał samodzielnie według pana wiedzy, czy kontaktował się z kimś?

Świadek Rafał Orłowski:

Skryty, aczkolwiek, można powiedzieć, decyzje dosyć rzeczowo i szybko podejmował, tak bym to określił.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były to racjonalne decyzje?

Świadek Rafał Orłowski:

Trudno mi jest ocenić, czy były to racjonalne decyzje, natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…chyba z punktu widzenia czasu widać, że nie.

Świadek Rafał Orłowski:

Z punktu widzenia czasu jest jedna ocena.

Natomiast w tamtym, jak gdyby, przedziale czasu my byliśmy zainteresowani pozyskaniem inwestora strategicznego dla Yes Airways i te decyzje były dla nas pozytywne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, ma pan wiedzę, kto doradził Marcinowi P. zatrudnienie Michała Tuska jako swego rodzaju parasola ochronnego działalności?

Świadek Rafał Orłowski:

Absolutnie nie mam żadnej wiedzy w tym temacie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, ile kontroli przeprowadził Urząd Lotnictwa Cywilnego w OLT Express Poland oraz jakie relacje łączyły pana z pracownikami ULC? Czy był pan bywalcem urzędu?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie byłem bywalcem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jeśli byłem w urzędzie… tylko na oficjalnych spotkaniach, które były organizowane w ramach spotkania przedaudytowego lub później, jeśli były jakiekolwiek spotkania oficjalnie organizowane przez urząd.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale jednocześnie ULC zatwierdził pana jako osobę odpowiedzialną za zapewnienie środków finansowych na działalność OLT Express Poland.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, dokumenty rzeczywiście zostały złożone, natomiast ja nigdy tej decyzji oficjalnie nie otrzymałem z Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie otrzymał pan?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy pani dyrektor Sylwia Ciszewska pytała pana, w jaki sposób ma pan zamiar zapewnić płynność finansową tego przedsięwzięcia?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie było jak gdyby w temacie mojej osoby jako kierownika odpowiedzialnego, nie było żadnego spotkania z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, przynajmniej ja nic nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, skąd wynikała ta bardzo szybka, dziwna i pozytywna decyzja dla OLT wydana przez Urząd Lotnictwa Cywilnego? Czy zauważył pan tam jakąś przychylność względem OLT ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

No, bo te decyzje zapadały naprawdę w piorunująco szybkim tempie.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, mogę poprosić o szczegóły, która decyzja i do którego OLT?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Po kolei.

Tam było parę decyzji, m.in. koncesja, prawda, kwestie sprawozdań itd., dopuszczenie do ruchu lotniczego…

Świadek Rafał Orłowski:

Według mnie to był normalny tryb.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Normalny tryb?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak ja z boku… bo proszę pamiętać, że ja odpowiadałem za kwestie handlowe, więc można powiedzieć, że troszkę byłem z boku, obok całego procesu certyfikacji, nie uczestniczyłem w tym aktywnie, więc – według mnie – był to normalny tryb.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli według pana wiedzy urząd działał tak samo w stosunku do innych podmiotów względem dopuszczenia ich do ruchu, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Znaczy czasami miałem wrażenie, że chyba jest bardziej restrykcyjny do nowego podmiotu, jakim był Yes Airways.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, z czego pan to wnioskował?

Świadek Rafał Orłowski:

Z wielu kontroli, które były prowadzone.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, ja pytałem pana, ile kontroli przeprowadził oraz jakie…

Świadek Rafał Orłowski:

Nie potrafię podać liczby.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale kojarzy pan fakt kontroli, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, kojarzę fakt, że były kontrole z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, gdyż przychodzili inspektorzy i taką wiedzę mieliśmy, że jest kontrola Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy na zarządzie rozmawialiście o takiej możliwości, że ta inwestycja Amber Gold w rozwój OLT ma służyć osłabieniu przewoźnika narodowego.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, rozmawialiśmy tylko i wyłącznie o tym, co się dzieje w OLT Poland i Regional.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O konkurencji nie rozmawialiście?

Świadek Rafał Orłowski:

Dla nas, dla…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan jako dyrektor handlowy nie zwracał uwagi na konkurencję, nie snuł planów?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, jako dyrektor handlowy OLT Express Poland patrzyłem na konkurencję, którą to byli przewoźnicy czarterowi, szczególnie z krajów spoza Polski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czarter to nie była jedynie ta działka, która się zajmowaliście, prawda? Nie była wyłączna działka.

Świadek Rafał Orłowski:

W OLT Express Poland działalność handlowa polegała na świadczeniu usług dla touroperatorów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dla touroperatorów.

Czy problemy finansowe OLT mogły mieć wpływ na bezpieczeństwo pasażerów? Czy miały wpływ?

Świadek Rafał Orłowski:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wiedział pan, że kontrola NIK stwierdziła, że prezes ULC wydał koncesję (to właśnie o tym rozmawialiśmy) dla OLT Express oraz Yes Airways z naruszeniem przepisów prawa?

Dodatkowo prezes ULC rozszerzył zakres działalności OLT Express Poland na podstawie nierzetelnego planu gospodarczego. Przypomnijmy, w 2017 r. ten przewidywalny zysk OLT miał wynieść ponad 100 mln zł, czy pan w ogóle w to wierzył, w takie zyski?

Świadek Rafał Orłowski:

Mówimy o OLT Express Poland?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, jak najbardziej, OLT Express Poland, tak.

Świadek Rafał Orłowski:

Jeśli chodzi o plany gospodarcze, ja tylko jak gdyby dostarczałem część…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były one realne?

Świadek Rafał Orłowski:

Według mnie, jeśli wszystkie, można powiedzieć, czynniki byłyby zrealizowane – tak.

Mówię o OLT Express Poland.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O OLT Express Poland.

„LOT i Eurolot z monopolistyczną pozycją na rynku *domestic*…" – tak, o tym rozmawialiśmy – „…nie będąc w stanie alokować większej liczby samolotów na połączenia krajowe, ograniczyły rozwój sektora lotów krajowych. Chcemy konkurować głównie z transportem kolejowym i samochodowym – powiedział Rafał Orłowski, dyrektor handlowy OLT Express Poland"

Naprawdę nie chcieliście konkurować z LOT-em, takie było założenie?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nasz… według mnie oferta była skierowana do zupełnie innego segmentu rynku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, tak realnie?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak jak powiedziałem w owym, cytowanym przez pana wywiadzie, dla pasażerów, którzy podróżują innymi, alternatywnymi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to nie zakładaliście, że pojawienie się tej nowej linii lotniczej zamiesza na polskim rynku?

Świadek Rafał Orłowski:

Znaczy, ja miałem taką świadomość, że może dojść do pewnego rodzaju zamieszania na rynku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto według pana, według świadka, mógł stracić na tym?

Świadek Rafał Orłowski:

Znaczy, tak naprawdę nie wiem, kto może stracić na tym, jak rozwija się konkurencja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

LOT? Eurolot?

Świadek Rafał Orłowski:

…przewoźnicy, którzy na tym rynku istnieją.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale oficjalnie mówiliście, że nikomu nie zabierzecie klientów, prawda?

Jednak miało to mocne odbicie w płynności.

Świadek Rafał Orłowski:

My mieliśmy… znaczy inaczej powiem, bo pan cały czas idzie w kierunku OLT Express Regional i OLT Express Sp. z o.o.…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale pana można łączyć z dwoma podmiotami, prawda, proszę świadka?

Świadek Rafał Orłowski:

Niejako tak, natomiast nie bezpośrednio, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, i jeszcze na koniec ostatnie pytanie.

„Tutaj mam wypowiedź, to jest bardzo duży projekt – po raz pierwszy główne porty lotnicze miały bezpośrednie połączenia między sobą. Połączymy wszystkie porty nie przez Warszawę, jak odbywało się to, nie jak odbywało się do tej pory, ale bezpośrednio. Dodatkowo, wykorzystując porty lokalne, będziemy oferować przesiadki właśnie w portach lokalnych, aby podróżować w ciągu jednego dnia, co będzie jednym z czynników czy atutów tego projektu – powiedział Rafał Orłowski, członek zarządu OLT Express Poland”.

No, czy to nie jest przesada z tymi przesiadkami, no, bo to chyba z przesiadkami nie może pan powiedzieć jako były dyrektor handlowy również, że byłoby to taniej i szybciej dla konsumenta.

Świadek Rafał Orłowski:

Proszę przypomnieć, w jakim jak gdyby dniu to zostało powiedziane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jedna z pana wypowiedzi z konferencji jakichś prasowych.

Świadek Rafał Orłowski:

Ale po 13 lipca?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na pewno przed…

Świadek Rafał Orłowski:

To ja nie byłem członkiem zarządu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, tutaj pan występował, więc widocznie musiało być to już po.

Świadek Rafał Orłowski:

Nie przypominam sobie konf…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale nie kojarzy pan tych słów, nie wypowiadał ich pan?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie przypominam sobie konferencji prasowej po 13 lipca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wypowiadał pan tych słów?

Świadek Rafał Orłowski:

Być może wypowiadałem, ale nie jako członek zarządu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę świadka, czy w takim razie mógłby pan powiedzieć dokładnie, na czym polegały pana obowiązki dotyczące rozwoju usług handlowych w firmach?

Świadek Rafał Orłowski:

Jeszcze raz, szanowny panie pośle, nie słyszałem dobrze…

Poseł Marek Suski (PiS):

Na czym polegały pana obowiązki w rozwijaniu działalności handlowej w firmach?

Świadek Rafał Orłowski:

Ja byłem dyrektorem handlowym w Yes Airways, a później w OLT Express Poland i działalność handlowa polegała na współpracy z touroperatorami polskimi lub zagranicznymi.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to już wiemy, chodzi mi o szczegóły. Czego dotyczyły te porozumienia handlowe? Czym się zajmowali…

Świadek Rafał Orłowski:

Touroperatorzy byli zainteresowani przewozem swoich klientów z różnych portów do różnych portów za granicą i my tego typu usługi byliśmy w stanie świadczyć i w szczegółach polegało to na tym, żeby uzgodnić program handlowy, później przygotować rozkład dla tych połączeń handlowych, wynegocjować cenę, podpisać umowę i zrealizować kontrakt.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kim byli w takim razie klienci, z którymi pan negocjował? Czy to były firmy typu np. Itaka?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, pierwszy rok działalności Yes Airways to była współpraca z biurem podróży Itaka, później dołączył Glob Travel Services, później dołączył Rainbow, Alfa Star, ScandJet ze Szwecji i tych jak gdyby touroperatorów pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

I teraz tak – działał tam system, tak, AirKiosk, u was.

Świadek Rafał Orłowski:

W OLT Express Poland, szanowny panie pośle, nie działał.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie działał, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jak u was była realizowana sprzedaż biletów?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie było sprzedaży biletów, bilety dystrybuowali touroperatorzy. My dostarczaliśmy tylko samolot z, można powiedzieć, pełną obsługą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Z którą firmą mieliście w takim razie tę usługę świadczoną?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, ale jaką usługę?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, sprzedaż biletów.

No, bo jak pan mówi, że wy woziliście pasażerów a nie sprzedawaliście biletów to, kto sprzedawał bilety na…

Świadek Rafał Orłowski:

My sprzedawaliśmy hurtowo miejsca w samolotach touroperatorom, touroperatorzy prowadzili sprzedaż indywidualną.

Poseł Marek Suski (PiS):

Niezwiązani z grupą pana P., tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Touroperatorzy – nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie, a jak świadczyliście państwo usługi dla Regional to wtedy jak wyglądała dystrybucja biletów?

Świadek Rafał Orłowski:

Dystrybucją biletów zajmowała się spółka OLT Express spółka z o.o.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapłacili wam za te wykonane operacje?

Świadek Rafał Orłowski:

My nie byliśmy stroną, OLT Express Poland nie był stroną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zapłacił wam Regional za wykonane na ich rzecz trasy?

Świadek Rafał Orłowski:

Powstały zaległości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaka kwota?

Świadek Rafał Orłowski:

OK, 5-6 mln, jeśli dobrze pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy państwo wyegzekwowaliście te pieniądze?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co żeście zrobili, żeby je wyegzekwować?

Świadek Rafał Orłowski:

Pytaliśmy pana prezesa Andrzeja Dąbrowskiego, ale też zarówno były pytania kierowane do pana Jarosława Frankowskiego, który, można powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie były odpowiedzi?

Świadek Rafał Orłowski:

Że czekamy na informacje od pana Marcina P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos.

Poseł Marek Suski (PiS):

W pana zeznaniach ja mam taką informację, że *w styczniu, lutym 2012 r. rozpocząłem współpracę z OLT Express. Jako doradca świadczyłem usługi dotyczące doradztwa w zakresie budowania siatki połączeń, brałem udział przy implementacji systemu rezerwacji AirKiosk.*

Świadek Rafał Orłowski:

Zgadza się, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jednak się pan tym zajmował?

Świadek Rafał Orłowski:

Zajmować się zajmowałem, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to proszę nie kręcić.

Jak ja pana pytam, jakie były pana obowiązki, to pan mi mówi, że hurtowo sprzedawałem. Jak pytam o AirKiosk, to pan…

Świadek Rafał Orłowski:

Mówimy o OLT Express Poland.

Poseł Marek Suski (PiS):

…mówi, że to nie było u nas. No, pan się tym zajmował.

Ja się pytałem, czym pan się zajmował, więc proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Rafał Orłowski:

Odpowiadam, szanowny panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

To proszę jeszcze raz, od początku.

Czym się pan zajmował w tej grupie? I nie na zasadzie ogólnie, że tam handlowałem, tylko w jaki sposób pan brał udział przy implementacji systemu AirKiosk? Jak brał pan udział w budowaniu siatki połączeń?

Proszę to opisać.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam więcej w pana zeznaniach niż pan mówi przed Komisją, mimo, że ja pana pytam o to szczegółowo.

Świadek Rafał Orłowski:

Pytanie teraz zostało zadane szczegółowo.

Jak najbardziej zgadza się to, co zeznałem wtedy. Takie były fakty. Współpracowałem ze spółką OLT Expres spółka z o.o. Została mi ta współpraca zaproponowana przez pana Jarosława Frankowskiego. Moja rola w tej spółce dotyczyła tego, aby od strony, można powiedzieć, osoby, która wprowadzi rozkład do tego systemu, żeby był do sprzedaży, i opis, jeśli dobrze pamiętam, portów lotniczych, z których mielibyśmy operować, wtedy spółka OLT Express Regional miała operować – więc taka, taka była moja rola w spółce OLT Express spółka z o.o., konkretyzując.

Poseł Marek Suski (PiS):

To już wszystko, co pan robił?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie.

Uczestniczyłem też w wielu, można powiedzieć, spotkaniach dotyczących tego, jak ma się to dalej rozwijać, uczestniczyłem w konferencjach prasowych, więc… natomiast to były jakieś takie zadania, można powiedzieć, zlecane „adhocowo”.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze. Będziemy jednak z pana wyciskać jeszcze trochę szczegółów.

Świadek Rafał Orłowski:

Zapraszam do zadawania szczegółowych pytań i będę wtedy odpowiadał.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja rozumiem, że pan sobie kpiny robi z Komisji.

Świadek Rafał Orłowski:

Absolutnie, nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że trzeba będzie pana punkt po punkcie pytać, co pan robił, o której godzinie i co, no.

Świadek Rafał Orłowski:

Jeśli będę miał taką wiedzę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie chce, nie chce pan odpowiadać, rozumiem.

A ile pan zarabiał wtedy?

Świadek Rafał Orłowski:

W której spółce?

Poseł Marek Suski (PiS):

Za te usługi.

Nie, łącznie w grupie.

Świadek Rafał Orłowski:

W… według mojej pamięci, w spółce OLT Express Spółka z o.o. miałem kontrakt na 15 tys. netto. Natomiast w spółce wcześniej Yes Airways, która się przekształciła w OLT Express Poland, było to około 20 tys.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, chyba za te pieniądze coś więcej pan robił niż pan mówi. Więc proszę nam opowiedzieć w takim razie, jak była budowana siatka połączeń? Czy na przykład takie informacje, jakie spływały chociażby od pana Józefa Brody…

Zdaje się, tak się nazywał.

Świadek Rafał Orłowski:

Józef Bąk.

Poseł Marek Suski (PiS):

Aha, Józef Bąk.

A, czyli pan lepiej wie ode mnie.

Świadek Rafał Orłowski:

Słucham Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Już pan wie, kto to jest.

Czy takie informacje wpływały na budowę siatki połączeń?

Świadek Rafał Orłowski:

Ja od pana Michała Tuska otrzymałem jednego e-maila (to było w końcówce czerwca) z informacją o możliwych połączeniach z Gdańska do, tak naprawdę, Helsinek, jeśli dobrze pamiętam.

To była jak gdyby jedyna informacja, którą otrzymałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, na podstawie tych informacji była budowana siatka połączeń, która siłą rzeczy wchodziła w najbardziej intratne trasy.

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, szanowny panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie? Wchodziliście w najgorsze trasy?

Świadek Rafał Orłowski:

Pan powiedział, że na podstawie tych informacji, kierując to w kierunku mojej wypowiedzi na temat e-maila otrzymanego od pana Michała…

Poseł Marek Suski (PiS):

Znaczy, te informacje były nieprzydatne?

Świadek Rafał Orłowski:

W czerwcu, gdy już jak gdyby operowaliśmy na… znaczy, OLT Express Regional operował na połączeniach krajowych, te informacje nie były do niczego przydatne.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie były.

To dlaczego mu płacono pieniądze, skoro nieprzydatne informacje dostawaliście?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A wcześniejsze informacje do kogo trafiały?

Świadek Rafał Orłowski:

Ale od kogo?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tak jak pan powiedział – od pana Tuska, pod pseudonimem.

Świadek Rafał Orłowski:

Nie wiem, do kogo trafiały, do mnie nie trafiały.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wie pan, od kogo, czyli ta siatka była wcześniej już zbudowana, zanim się pan na nią wziął.

Świadek Rafał Orłowski:

Siatka połączeń krajowych była, szanowny panie pośle, zbudowana wcześniej, gdyż (jeśli ja dobrze pamiętam) sprzedaż została otwarta w połowie lutego, natomiast implementacja niektórych połączeń już była w… rozkładu, była w styczniu 2012 r.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pan budował siatkę połączeń międzynarodowych, krajowe były już wcześniej zbudowane?

Świadek Rafał Orłowski:

Słowo „budował" jest zbyt szerokie. Ja, jak gdyby, podpowiadałem ewentualnie, jakie są możliwości dotyczące floty, którą OLT Express Poland dysponował.

Poseł Marek Suski (PiS):

A to czy pan zeznawał nieprawdę w prokuraturze? Bo tu pan powiedział „doradztwo w zakresie budowania siatki połączeń".

To jest cytat z pana zeznań.

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, dokładnie potwierdzam to – doradzałem, natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

Doradzanie w zakresie budowania siatki.

Ja się pytałem o budowanie siatki, a pan mówi, że to przesada, nie była to budowa, tylko doradzanie.

Świadek Rafał Orłowski:

Doradzanie a fizycznie budowanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

A kiedy pan mówił nieprawdę – teraz czy w prokuraturze?

Świadek Rafał Orłowski:

Doradzanie, a fizycznie robienie czegoś jest czymś innym.

Szanowny panie pośle, mówię teraz prawdę i mówiłem wcześniej prawdę. Doradzanie a fizyczne budowanie jest czymś innym. Można powiedzieć coś…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja rozumiem, że pan nie biegał z kielnią i z cegłą, bo to nie ten zakres. No, budowanie siatki to jest praca intelektualna, więc nie musi pan nam tego tłumaczyć. Rozumiem, że pan budował, nie budował, ale brał pan niezłe za to pieniądze.

Ale wróćmy do drugiego tematu, do tego kiosku, z którym najpierw pan mówił, że nie miał nic do czynienia, później się okazało, że jednak brał pan udział w implementacji systemu rezerwacyjnego.

Proszę powiedzieć, jaki system był w tym AirKiosku zainstalowany? Gdzie była jego siedziba? Bo jak poszukiwano kontaktów, to okazuje się, że gdzieś to w Niemczech była siedziba i tam odsyłano tych, którzy próbowali za pośrednictwem karty zakupić bilety. Proszę powiedzieć, co to była za firma? Z kim żeście współpracowali przy implementacji systemu? Skąd był sprowadzony?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nie mam wiedzy na temat technicznych rozwiązań implementacji systemu.

Poseł Marek Suski (PiS):

To, w jaki sposób pan brał udział w implementacji tego systemu?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak jak panu powiedziałem – jako użytkownik, który wprowadza dane, którymi były rozkłady lotów, w którym później miały być sprzedawane.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, co pan konkretnie robił? Siedział przy komputerze i instruował pracowników, jak mają dane wklepywać do komputera?

Świadek Rafał Orłowski:

Sam to robiłem.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, sam pan ro robił?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

I wszystkie te bilety pan sam tam wklepywał?

Świadek Rafał Orłowski:

Ja biletów nie wklepywałem, ja wklepywałem…

Poseł Marek Suski (PiS):

To, co pan robił? No, nie…

Świadek Rafał Orłowski:

Rozkład lotów, czyli po godz. 8 powiedzmy miał wystartować samolot z Warszawy do Gdańska, taki rejs trzeba było do systemu wprowadzić.

Poseł Marek Suski (PiS):

I wszystkie rejsy pan wprowadzał?

Świadek Rafał Orłowski:

W pierwotnej fazie, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

To, w takim razie, proszę powiedzieć, czy wie pan o tych problemach z rejestracją biletów?

Świadek Rafał Orłowski:

Proszę o uszczegółowienie: „problemy z rejestracją biletów" – nie wiem, co się kryje pod tym hasłem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wie pan, co się kryje pod tym hasłem?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli wszystko było w porządku, problemów nie było.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nie potrafię powiedzieć, czy wszystko było w porządku.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan nie pamięta?

Świadek Rafał Orłowski:

Ale proszę o szczegółowe pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze, będziemy szukać w takim razie w pana zeznaniach, żeby panu zadać szczegółowe pytania – był pan trochę bardziej wymowny w prokuraturze.

Jeśli chodzi o problemy z płatnościami – proszę powiedzieć, kiedy się one zaczęły i czym były spowodowane.

Świadek Rafał Orłowski:

Problemy z płatnościami zaczęły się, według mojej pamięci, na początku lipca i były spowodowane… opóźnieniami płatności czy wpłat zadeklarowanych przez pana Marcina P., przepraszam – z Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy kontrahenci, kiedy zaczęli zgłaszać problemy, w jaki sposób domagali się wypłacenia zaległości? Czy były pozwy do sądu, czy chodziło o dogadywanie się? Tak jak tutaj z portem w Warszawie, czy też z portem w Gdańsku. Też uczestniczył pan w takich rozmowach?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie uczestniczyłem w rozmowach z portem gdańskim.

Poseł Marek Suski (PiS):

A wie pan, kto z portem w Gdańsku załatwiał, żebyście mogli latać bez uiszczenia opłat?

Świadek Rafał Orłowski:

Wydaje mi się, że to było w zakresie pana Jarosława Frankowskiego lub pana Andrzeja Dąbrowskiego, nie jestem w stanie w stu procentach stwierdzić, który z tych.

Poseł Marek Suski (PiS):

A jeszcze jedno mam pytanie.

Wracając do tego spotkania w Berlinie – pan Frankowski zeznał, że miał taki plan, iż po przejęciu znacznej części rynku lotniczego w Polsce za dwa bądź trzy lata sprzeda ten rynek razem z firmami. I mówił o tym, że na spotkaniu właśnie z Air Berlin, mówił o kilku spotkaniach, ta tematyka była poruszana i taką propozycję składali tej firmie, poszukując zresztą nie tylko tego nabywcy, ale różnych innych nabywców spoza Polski.

No i w tym planie była mowa właśnie o przejęciu klientów od Eurolotu i LOT-u, czyli na *de facto* osłabienia tych firm i na ich osłabionej pozycji zbudowania rynku do sprzedaży.

Czy na tym spotkaniu ta kwestia była omawiana, w Berlinie?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nic z tych, jak gdyby, wątków, które pan poruszył według mojej pamięci nie było poruszane, żeby przejmować rynek po… Eurolotu, LOT-u przez Air Berlin. Bardziej byliśmy zainteresowani w tym okresie (gdzie już pan, pan Marcin P. poinformował nas, że nie będzie finansował tym), żeby znaleźć inwestora, który utrzyma działalność OLT Express Poland, która na rynku przewozów regularnych nie miała, można powiedzieć, żadnego… żadnego znaczenia, to był przewoźnik czarterowy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, krótko mówiąc, no, nie udało się realizować planu przejęcia rynku, no i też kontrahenci się wycofali…

Świadek Rafał Orłowski:

Nie wiem, czy przy pomocy OLT Express Poland było możliwe przejęcia, przejęcie rynku połączeń regularnych, bo to był przewoźnik świadczący usługi w sektorze czarterowym.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pana kolega, pan Frankowski, tak twierdził.

No, nie wiem, czy to było możliwe, jak widać, nie było, ale taka próba była podjęta, taki był plan, mamy to zresztą również w dokumentach.

Ja dziękuję, to tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja oddaję głos panu przewodniczącemu Rzymkowskiemu…

Mam do pana takie pytanie. Proszę pana, czy pan wie, jaka została zaległość w urzędzie skarbowym i ZUS po OLT Poland?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, jeśli chodzi o urząd skarbowy, z mojej pamięci, to jest około 1 mln 100 tys.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ZUS?

Świadek Rafał Orłowski:

ZUS jest to około 2,5 mln.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć czy zarówno ZUS, czy urząd skarbowy podjął starania wyegzekwowania tych pieniędzy w stosunku do członków zarządu?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Urząd skarbowy – nie, natomiast Zakład Ubezpieczeń Społecznych – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zacznijmy od tego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – jakby pan zechciał powiedzieć, w jaki sposób i w stosunku do kogo.

Świadek Rafał Orłowski:

Do członków zarządu, do pana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli?

Świadek Rafał Orłowski:

…pana Jacka Łyczby, Andrzeja Dąbrowskiego i mnie – Rafała Orłowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jak, może pan powiedzieć, na jakim to jest etapie? Czy się skończyło, czy państwo już żeście spłacali te zobowiązania?

Świadek Rafał Orłowski:
Z tego, co wiem, ja jestem, jak gdyby, przed wyrokiem, który ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu, natomiast pan Andrzej Dąbrowski i Jacek Łyczba są chyba już po, przed…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I sąd?

Świadek Rafał Orłowski:
…w apelacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Po czym?

Świadek Rafał Orłowski:
Jak gdyby, po wyroku i jest apelacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jest apelacja, czyli rozumiem, że sądy uznały ich odpowiedzialność posiłkową jako członków zarządu, tak?

Świadek Rafał Orłowski:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę mi powiedzieć jedną rzecz – czy kiedykolwiek urząd skarbowy usiłował wyegzekwować od państwa zaległość podatkową tę, o której pan mówi.

Świadek Rafał Orłowski:
Szanowna pani przewodnicząca, nic mi na ten temat nie… nie wiadomo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam takie pytanie do Komisji, tylko nie wiem, czy to może w tym momencie, ale może byśmy zadali to pytanie, jak to jest możliwe, że ten urząd skarbowy nawet nie poprowadził żadnych rozmów?

Znaczy, ten urząd skarbowy to w ogóle jest zadziwiający jak, jak państwo słyszycie, jak tutaj siedzimy i pracujemy.

Ale dobrze, może następnym razem. Znaczy, po zakończeniu.

Poseł Marek Suski (PiS):
Kiosk, kiosk ruchu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dojdziemy, dojdziemy do urzędu skarbowego i do Mirka, co był strachliwy, ale dobry chłopak i Gośki, co była nasza…

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, w dniu 2 listopada 2011 r. z inicjatywy świadka odbyło się w Gdańsku spotkanie Jacka Łyczby z Marcinem P., prezesem Amber Gold. Czy to świadek je zorganizował i przez kogo nawiązał kontakt z Marcinem P.?

Świadek Rafał Orłowski:
Szanowny panie przewodniczący – tak, ja zorganizowałem to spotkanie. To spotkanie było, jak gdyby, zorganizowane przeze mnie przy pomocy pana Jarosława Frankowskiego, który wtedy współpracował już z Amber Gold czy Jet Air.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A z czyjej inicjatywy do tego spotkania doszło?

Świadek Rafał Orłowski:
Ze strony inicjatywy naszej, Yes Airways. Szukaliśmy wtedy rozwiązania…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A tym łącznikiem państwa firmy z panem Marcinem P. był pan…

Świadek Rafał Orłowski:
…pan Jarosław Frankowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jak wyglądał przebieg tego spotkania? Kto brał, oprócz tych wymienionych osób, jeszcze udział?

Świadek Rafał Orłowski:
Cztery osoby brały udział.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Cztery osoby?

Świadek Rafał Orłowski:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A przedmiotem spotkania była kwestia współpracy…

Świadek Rafał Orłowski:
Współpracy, tak, pomiędzy dwoma przewoźnikami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I jakie decyzje wówczas zapadły?

Świadek Rafał Orłowski:
Zapadły decyzje o tym, że… i co zostało zresztą sformalizowane, został podpisany list intencyjny, że będzie Yes Airways wykonywał operacje na trasie Warszawa – Wrocław i Warszawa – Gdańsk dla przewoźnika Jet Air po ustalonej stawce.

I… i taka jak gdyby decyzja została… została podjęta.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy w związku z pełnioną funkcją w OLT Express Poland świadek miał bezpośredni kontakt z Marcinem P. oraz Jarosławem Frankowskim i wobec tego posiada wiedzę w kwestii np. dotyczącej strategii rozwoju spółki?

Świadek Rafał Orłowski:
Z Jarosławem Frankowskim – tak, dosyć często kontaktowaliśmy się zarówno telefonicznie, mailowo, spotkania robocze.

Z panem Marcinem P. tych spotkań, tak jak powiedziałem, było około pięciu, sześciu, ale to były okazjonalne spotkania przy okazji mojej wizyty u pana Jarosława Frankowskiego w Gdańsku, gdzie, jak gdyby, albo zaglądał pan Marcin P., albo gdzieś na korytarzu się spotkaliśmy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy odbywały się takie rozmowy dotyczące rzeczonej strategii rozwoju spółki?

Świadek Rafał Orłowski:
Strategii rozwoju grupy – z panem Jarosławem Frankowskim.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I jakby pan ramowo przedstawił, jaka była strategiczna…

Świadek Rafał Orłowski:
Znaczy strateg… ja bardziej się skupiałem na bieżącej implementacji tego, co mogło być zrealizowane i wiedziałem, że będzie pomysł jak gdyby połączeń zagranicznych. No i ja byłem temu, można powiedzieć, przeciwny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto był osobą decydującą o tym w tym układzie – Frankowski czy Marcin P.?

Świadek Rafał Orłowski:

Trudno, trudno mi jest powiedzieć, czy pan Jarosław Frankowski samodzielnie podejmował decyzje, czy przy konsultacji z panem Marcinem P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy, nie ma pan żadnych przesłanek świadczących o tym, kto tutaj decydujący głos miał?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie mam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy jest pan w stanie wykluczyć, że decyzję o rozwoju i o strategii podejmował pan Marcin P.?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie jestem w stanie wykluczyć, tym bardziej, że – tak jak wspomniałem wcześniej – cały ten, można powiedzieć, projekt wymagał ogromnych nakładów finansowych, więc pan Marcin P. wiedział, jakiego rodzaju to są kwoty i deklarował, że te kwoty będzie do przewoźników dostarczał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy, jak rozumiem, pan Marcin P. wskazywał źródła pochodzenia środków finansowych, z których zamierzacie dokonywać inwestycji?

Świadek Rafał Orłowski:

Wskazywał, że – z działalności Amber Gold, z działalności Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A coś więcej jeszcze oprócz tego? Konkretnie? Panowie się nie interesowali? Po prostu, przychodziły środki finansowe i tyle?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, trudno jak gdyby wchodzić w jak gdyby w taką rolę, żeby pytać się właściciela firmy, skąd ma pieniądze, tak. Ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek miał wgląd do dokumentacji finansowo-księgowej OLT Express Poland?

Świadek Rafał Orłowski:

Chyba już na etapie składania wniosku, ale to raczej do raportów, które były przygotowywane – składania wniosku o upadłość.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto prowadził księgowość?

Świadek Rafał Orłowski:

Księgowość prowadziła dla OLT Express Poland spółka zewnętrzna. To było CFO Plan, jeśli ja dobrze pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy w okresie od listopada 2011 r. aż do ogłoszenia upadłości przez spółkę OLT Express Poland, świadek spotkał się z panem Marcinem P. lub brał udział w naradach, na których podejmowano strategiczne decyzje dla spółki?

Świadek Rafał Orłowski:

W okresie od 2 listopada 2011 r. do momentu upadłości?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ile takich spotkań było?

Świadek Rafał Orłowski:

Na pewno najważniejsze spotkanie z całego tego okresu to 18 lipca, gdzie jasna…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, do tego dojdziemy.

Świadek Rafał Orłowski:

…jasna deklaracja padła na temat tego, że nie będzie finansować dalej żadnej działalności, co jak gdyby też było, można powiedzieć, pewnego rodzaju niespójne, bo jeszcze jeden przelew został z Amber Gold wysłany do Petrolotu bezpośrednio (a to było 27 albo 26, 26 albo 27 lipca, jeśli dobrze pamiętam).

Natomiast wcześniejsze spotkania, oczywiście to było spotkanie, kiedy została podjęta uchwała o powołaniu mnie na członka zarządu, to było 26 lub 27 czerwca. A wcześniejsze to nie były takie, można powiedzieć, oficjalne, tak jak powiedziałem. To były raczej takie spotkania, gdzie ja byłem u pana Jarosława Frankowskiego w Gdańsku, a pan Marcin P. zaglądał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadkowi znane są relacje biznesowe zachodzące pomiędzy spółkami OLT Express a OLT Express Poland Sp. z o.o.?

Świadek Rafał Orłowski:

Relacje handlowe pomiędzy OLT Express Sp. z o.o. a Poland?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Szeroko rozumiane biznesowe relacje.

Świadek Rafał Orłowski:

Te spółki między sobą nie miały żadnych, można powiedzieć, powiązań według mojej wiedzy, handlowych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A biznesowych, szerzej? Nie tylko handlowych?

Świadek Rafał Orłowski:

Biznesowych, znaczy – nie, bo ty…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jak w opinii świadka wyglądała ta spółka, która powstała w listopadzie 2011 r. bez tej „końcówki", czyli OLT Express.

Świadek Rafał Orłowski:

Spółka z o.o.? To była sp… ja ją technicznie nazywałem, że to była spółka dystrybucyjna, do dystrybucji biletów i dystrybucyjno-marketingowa. Tak, ja takiego określenia, używałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale jakaś relacja musiała być między państwa spółką…

Świadek Rafał Orłowski:

Poland? Z Poland – biznesowej nie było, szanowny panie pośle.

My świadczyliśmy tak naprawdę jako przewoźnik usługi dla OLT Express Regional. W formule ACMI dostarczaliśmy tam samolot z załogą, ubezpieczeniem i obsługą techniczną. Wszelkiego rodzaju rejsy były wykonywane pod callsignem czy desygnatorem OLT Express Regional, który miał desygnator IATA i mógł dystrybuować bilety. Z tego, co ja pamiętam, OLT Express Poland nawet chyba nie miał desygnatora IATA, miał desygnator IKA-owski, w skrócie Y, Alfa, Papa, Yankee, Alfa, Papa.

I my, jak gdyby, byliśmy typowym czarterowym przewoźnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na czyje konto wpływały pieniądze za rejsy czarterowe?

Świadek Rafał Orłowski:

Za rejsy czarterowe?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Rafał Orłowski:
Na konto Yes Airways, a później – OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli bezpośrednio do państwa, tak?

Świadek Rafał Orłowski:
Bezpośrednio, touroperatorzy bezpośrednio z OLT Express Poland rozliczali się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy znany jest świadkowi fakt dotyczący przyszłości OLT Express Poland z którego wynikałoby, wynikać miało, że spółka, a konkretnie – linie lotnicze miały być sprzedane?

Świadek Rafał Orłowski:
Szanowny panie pośle, my jak gdyby tego rozwiązania zaczęliśmy szukać dopiero po uzyskaniu informacji od pana Marcina P., że nie będzie finansował dalej działalności. Więc wtedy zaczęliśmy szukać kogokolwiek, kto byłby zainteresowany inwestycją.

Poseł Marek Suski (PiS):
W dokumentach pana Frankowskiego jest to datowane już na 2010 r., taki plan.

Świadek Rafał Orłowski:
Nie potrafię się, szanowny panie pośle, odnieść do tego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie znał pan planów pana Frankowskiego?

Świadek Rafał Orłowski:
Znaczy, wiele, można powiedzieć, teoretycznych debat było, natomiast takich… nie, nie przypominam sobie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale dokumentów pan nie widział?

Świadek Rafał Orłowski:
Dokumentów nie widziałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A, jakie podmioty wchodziły w grę jako potencjalni nabywcy?

Świadek Rafał Orłowski:
Poland?

To, tak jak powiedziałem, tylko Air Berlin, ale w związku z tym, co zaczęło się medialnie wokół całej grupy OLT dziać, Air Berlin bardzo stanowczo odpowiedział, że nie jest zainteresowany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I nie było żadnego planu B, żadnej…

Świadek Rafał Orłowski:
Plan B był taki, żeby to, o czym mi powiedział pan Jacek Łyczba, że był zainteresowany odkupieniem udziałów z firmy Amber Gold. To był plan B, według mnie możliwy z pewnymi ryzykami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki OLT Express Poland w dniu 27 czerwca 2012 r. dokonało istotnych zmian w zarządzie spółki, odwołując z dniem 13 lipca 2012 r. dotychczasowy zarząd w osobie pana Jacka Łyczby i powołując nowy zarząd, którego prezesem został Andrzej Dąbrowski a członkami zarządu – Jacek Łyczba i świadek.

Proszę powiedzieć, skąd ta różnica między 27 czerwca a 13 lipca? Czy jakaś okoliczność jest związana z tą różnicą czasową?

Świadek Rafał Orłowski:

Z mojej wiedzy było to związane z tym, że miały być jeszcze jakieś, nie wiem, reorganizacje w spółkach. Tylko taką jak gdyby informację jestem w stanie sobie przypomnieć. Natomiast nie znam żadnych szczegółów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jakaś reorganizacja była w tym okresie od 26 czerwca do 13…?

Świadek Rafał Orłowski:

Właśnie, szanowny panie pośle, nie potrafię sobie tego przypomnieć.

Próbowałem jak gdyby też to zlokalizować, natomiast nie znalazłem żadnych na ten temat informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale takie pytanie panowie sobie wówczas zadawaliście, dlaczego jest to…

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, dla mnie powołanie na członka zarządu wtedy było zaskoczeniem, bo zostałem zaproszony na to spotkanie, na którym zostałem powołany na członka zarządu. Więc to było dla mnie zaskoczenie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaka wówczas była kondycja firmy? Jak pan oceniał wówczas kondycję?

Świadek Rafał Orłowski:

Poland? OLT Express Poland?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Rafał Orłowski:

Według mnie był w dobrej kondycji. Natomiast, jeśli chodzi o rozwój floty i inwestycje w kolejne samoloty, to wiązało się z kolejnym jak gdyby, kolejną potrzebą zastrzyku finansowego ze spółki Amber Gold. Bez tego firma OLT Express Poland nie była w stanie wygenerować tak dużych przychodów z działalności czarterowej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie przesłanki leżały u podstaw podjętych uchwał? Kto był ich inicjatorem i kto zdecydował o zmianie zarządu?

Świadek Rafał Orłowski:

Według mnie, pan Marcin P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czy decyzja ta była jednoosobowo podjęta przez pana Marcina P.? A, co z kwestią pozostałych udziałowców?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, pan Marcin P. chyba w OLT Express Regional posiadał 100% udziałów, a w OLT Express Poland 85 albo 84%, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie o tę drugą spółkę pytam.

Świadek Rafał Orłowski:

…tak naprawdę, to było, można powiedzieć, jednogłośne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale no, jak posiadał nie pełen pakiet, to co z resztą udziałowców? Czy jest znana panu reakcja pozostałych?

Świadek Rafał Orłowski:

Zaskoczenie, tak samo jak to, że ja jestem powołany. Ja byłem zaskoczony. Pan Jacek Łyczba też był zaskoczony, że został odwołany. Tym bardziej, że jak gdyby był bardzo

zaangażowany w rozwój, wcześniej w Yes Airways, później OLT Express Poland, bardzo dużo czasu i zdrowia poświęcił, żeby rozwinąć flotę.

I to było, można powiedzieć, że na fali wznoszącej jest zmieniany zarząd.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czy w chwili, kiedy zostawał pan członkiem zarządu, spółka posiadała środki na prowadzenie bieżącej działalności operacyjnej?

Świadek Rafał Orłowski:

13 lipca?

OLT Express Poland – tak, według mojej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czy spółka posiadała środki na regulowanie zobowiązań krótkoterminowych?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie wiem, jak to dokładnie określić. Natomiast my pracowaliśmy w systemie przedpłat, czyli tak naprawdę z… można powiedzieć, że z większością podmiotów, z którymi współpracowaliśmy, od których kupowaliśmy usługi, przedpłacaliśmy im. Natomiast… i te przedpłaty były realizowane ze środków, które otrzymywaliśmy od touroperatorów.

Więc tutaj, moim zdaniem, ta działalność była operacyjna utrzymywana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale jak to się ma tego, że w ciągu miesiąca w zasadzie ogłosiliście upadłość?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, jeśli główny inwestor i właściciel zaczyna… jak gdyby odcina się od finansowania, które było uwzględnione w rozwoju spółki, no, to tak naprawdę traci się ogromny zastrzyk finansowania niezbędny do tego, żeby ta spółka funkcjonowała.

Dla potrzeb samego OLT Express Poland i przewozów czarterowych spółka nie potrzebowała dwunastu samolotów czy jedenastu, ten program mógłby być zrealizowany na sześciu maszynach. Natomiast utrzymywanie maszyn dodatkowych, które tak naprawdę były wykorzystywane na świadczenie usług dla Regional, było dodatkowym obciążeniem OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, czy ja dobrze usłyszałam, że pan chce powiedzieć, że zakupienie dodatkowych sześciu maszyn wam było niepotrzebne, tylko tak naprawdę wy żeście tymi maszynami świadczyli usługi dla Regional, który wam jeszcze nie płacił za to, tak?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, tu bym trochę inaczej określił, gdyż plan rozwoju był taki, że OLT Express Poland świadczy usługi czarterowe i wykonuje połączenia, rozwija flotę w związku z tym, że w końcówce marca jest podpisana umowa pomiędzy OLT Express Regional i OLT Express Poland na świadczenie usług właśnie w formule ACMI. I to był ten segment działalności, który był poświęcany dla Regional i pod to rozwijana była flota za zgodą właściciela, który…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli, ile tych samolotów wedle pana było kupione pod kątem wsparcia dla Regional?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak jak wspomniałem, jednoznacznie jest dosyć trudno określić, bo samoloty latały zarówno dla Poland, jak i na połączeniach czarterowych, jak i na regularnych. To było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To był u was straszny bałagan, wiemy, bo wynika to z…. wy żeście sami nie wiedzieli, który samolot, dla której spółki lata.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli chodzi o ilość samolotów, wedle pana, ile sztuk było dedykowanych pod kątem usług Regional?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, jeśli mogę odnieść się do tego, co pani powiedziała – wiedzieliśmy, dla kogo latamy, gdyż każdy rejs był wykonywany pod desygnatorem przewoźnika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To prawda, tylko ja panu (nie chcę już zabierać teraz czasu, odczytałabym panu zeznania poszczególnych pracowników z państwa firm i oni oceniają troszkę inaczej to niż państwo, zostawmy to) – wracam do pytania: ile samolotów było dedykowanych w firmie pana, czyli Poland, pod Regional?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie było jednoznacznie dedykowanych samolotów. Powiedziałem tylko to, że – aby wykonać program czarterowy – wystarczyłoby około sześciu samolotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A mieliście jedenaście, czyli można powiedzieć…

Świadek Rafał Orłowski:

Można na zasadzie prostego… jak gdyby takiego prostego działania matematycznego stwierdzić, że około pięciu maszyn było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To teraz, jeżeli mogę, jak by pan zechciał pokusić się o taką odpowiedź na takie pytanie i tutaj to mówię, przede wszystkim, też do nas wszystkich i do osób, które nas oglądają.

W tej sytuacji, proszę powiedzieć, jaki był cel biznesowy tych przedsięwzięć w momencie, w którym jest sześć samolotów, które obsługują losy czarterowe, jest w tej sytuacji pięć samolotów, które są ewidentnie dedykowane pod Regional, który nie płaci, loty są wykonywane (a pytał o to przewodniczący Suski i pan zaprzeczał), ewidentnie wchodzą na rynek krajowy i na tym rynku krajowym pacyfikują konkurencję bezgranicznie.

A zaraz dojdziemy jeszcze do kolejnej puli pytań.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przy dumpingowanych cenach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w tej sytuacji… wie pan, bo teraz to, co pan powiedział, to coraz bardziej się składa w całość, że rzeczywiście, tak jak pan poseł Brejza odczytywał, tu był inny cel niż przedsięwzięcie biznesowe. Bo jaki był cel dokupienia pięciu samolotów u państwa, kiedy one zostały w zasadzie oddelegowane do spółki Regional, która nie płaciła za wykonywane usługi? A te… one obsługiwały rynek krajowy. Bo my doskonale rozumiemy, co to znaczy, że sam Poland w tej szóstce samolotów obsługiwał czarter.

To proszę powiedzieć, jaki był cel biznesowy zakupienia tych pięciu samolotów, oddania do dyspozycji w tej najdroższej formule pod Regional, który nie płacił za te usługi.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, Regional jak gdyby miał problemy z płatnościami, z mojej wiedzy wynika, w lipcu. Wcześniej te transakcje były opłacane, czyli wywiązywał się z zapisów umowy. Natomiast cel tak naprawdę myślę, że powinien określić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, chce pan powiedzieć, że w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu Regional płacił za te loty?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W stu procentach?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie jestem w stanie powiedzieć, czy w stu procentach, czy były jakieś zaległości, natomiast te płatności były dokonywane. Natomiast nie wiem, jaki był cel biznesowy, bo tak naprawdę ten cel biznesowy był wyznaczany przez, można powiedzieć, przez pana Marcina P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No ale, proszę pana, pan jest członkiem zarządu, pan dzisiaj… ZUS pana próbuje pociągnąć do odpowiedzialności. Urząd skarbowy – nie, co jest w ogóle dla mnie nie do pojęcia, dlaczego nie, bo urząd skarbowy ma taki obowiązek, niezależnie od tego, czy pan pełnił ten urząd jeden czy dwa, czy 13 dni, czy 15. Jest kwestia odpowiedzialności, bym powiedziała, wierzytelności masy upadłościowej itd.

W związku z powyższym, czy pan sobie nie zadawał takiego pytania, pełniąc tę funkcję, przecież to jest finansowo kompletnie nietrafiona inwestycja? Po to kupiliście pięć samolotów, żeby w najdroższej formule oddać je firmie, która upada i która wam w zamian za to nie płaci a pieniądze za to bierze trzecia firma? Przecież to… proszę pana… jak to… biznesowo, proszę pana, to biznesowo się w żaden sposób nie bilansuje.

Świadek Rafał Orłowski:
Szanowna pani przewodnicząca, takie wnioski można jak gdyby wysnuć obecnie i w momencie, kiedy te transakcje, można powiedzieć, o… proszę pamiętać o jednym, że cały jak gdyby projekt był w ten sposób ułożony, że OLT Express Poland jest przewoźnikiem czarterowym i dodatkowy segment, który ma obsługiwać, to są przewozy w formule ACMI dla Regional.

I taka decyzja jak gdyby została podjęta przez właściciela.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, zgadzam się z panem, tylko…

Świadek Rafał Orłowski:
Ja, tak jak pani powiedziała, ja generalnie od 13 lipca przez, można powiedzieć, siedemnaście dni byłem członkiem zarządu, konsekwencje ponoszę do dnia dzisiejszego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I będzie pan ponosił, ma pan tego świadomość?

Świadek Rafał Orłowski:
Mam tego świadomość.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I dlatego chcemy, że…

Świadek Rafał Orłowski:
Dlatego też próbuję dotrzeć do prawdy, bo to jest dla mnie personalnie też bardzo istotne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, no ja się z panem zgadzam, bo ja myślę, że te konsekwencje to dopiero pan zacznie ponosić, bo przecież jak ten proces pan przegra, to w tym momencie te pieniądze, to choćby sam dług ZUS będzie pan pewnie spłacał jeszcze, nie wiadomo ile.

Ale zmierzam do czego innego, zmierzam do tego, czy państwo sobie, czy pan Łyczba, rozmawiając choćby z panem, nie mówi: *ale po co on nam każe kupić pięć samolotów, które są… które stanowią prawie drugie tyle, co mamy. Bo ja rozumiem, żeby to był jeden samolot, który byłby w awarii, w zapasie, ale kupujemy pięć samolotów*. A pan Łyczba tutaj nawet bardzo przekonywał wszystkich, że…

To jest 70 mln dolarów, tak, dobrze pamiętam, jeden samolot?

Świadek Rafał Orłowski:
Wartość rynkowa, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rynkowa, oczywiście.

Bierzecie w leasing pięć tych samolotów, one są wam niepotrzebne, czarterujecie je w tej formule, która jest… wszyscy mówią o tym, no, awaryjna, nieopłacalna, nikt tego nie robi, jest najdroższa, prawda? Nie dostajecie za to pieniędzy, bierze za to inna firma. Czy pan Łyczba nie uświadomił i nie powiedział: *moment, tu na pewno nie chodzi o to, żeby to się spięło biznesowo i żeby coś z tego wyszło? Bo jeżeli tak by to miało wyglądać, to przecież w ogóle nie ma sensu tego w taki sposób robić. Bo skoro inwestuje… jakby inwestor ma zainwestować w to i mamy się nie liczyć z pieniędzmi, to po co puszcza to przez Poland? Po prostu kupuje pięć tych samolotów przez Regional, bo dla niego mają* pracować. Nie wynajmuje ich w tej formule, która kosztuje tyle pieniędzy.

No, zgodzi się pan ze mną?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, ma pani rację, że formuła ACMI jest dosyć droga, natomiast jest szeroko stosowana wszędzie i powodów, dlaczego jest stosowana, może być wiele. Natomiast tutaj dlatego nie zostały włączone do Regional, gdyż ta organizacja nie była gotowa na ten typ samolotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana, proszę powiedzieć w tej sytuacji, gdy… jeżeli państwo żeście tak swobodnie przerzucali i kosztami, i osoby, które pracowały i tu, i tu, i do zarządu (przecież pan to prawie mówił, że przypadkiem trafił do tego zarządu, a nie z pełnej, świadomej decyzji) to w tej sytuacji, jeżeli miałabym kupić pięć samolotów do firmy, dla której mają pracować, to po co miałabym je kupić do drugiej firmy i, tak jak mówię, za bardzo wysokie pieniądze użyczać tej firmie a ta firma jeszcze by za to nie płaciła i powodowała upadłość tej firmy?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, odpowiem w trochę inny sposób.

Mechanizm, który został zastosowany pomiędzy OLT Express Poland i OLT Express Regional był szeroko praktykowany na rynku polskim, w takiej formule Eurolot współpracował z LOT-em.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę pana…

Świadek Rafał Orłowski:

…gdzie Eurolot dostarczał w formule ACMI samoloty do LOT-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to ja powiem tak: jak na tyle, na ile Wysoka Komisja zapoznała się z materiałami dotyczącymi LOT-u, to by wymagało odrębnej komisji śledczej, jak LOT był zarządzany. Dzięki Bogu, zarządzamy niemal od półtora roku, wyszedł na prostą, nie potrzebuje dofinansowania, ma się coraz lepiej.

Świadek Rafał Orłowski:

Cieszę się bardzo, bo to jest narodowy przewoźnik

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My też się bardzo cieszymy.

W związku z powyższym, bym powiedziała tak: wie pan, to nie jest dobry przykład, żeby mówić wtedy o gospodarności w LOT, ale to zostawmy – ja tylko pana pytam, jak wedle pana, jakie jest uzasadnienie gospodarcze dla tego przedsięwzięcia?

Świadek Rafał Orłowski:

Uzasadnienie gospodarcze było takie, że miały być przychody z tego kontraktu od OLT Express Regional, dla Poland był to podmiot jak każdy inny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan nie rozumie mojego pytania, znaczy… ja może je źle formułuję.

Jeżeli wykłada pieniądze inwestor, czyli Marcin P., czy on je wyłoży do Poland na te samoloty, czy on wyłoży do Regional, z jego perspektywy to jest wszystko jedno, bo to inwestor wykłada a nie Poland zarobił na nie. Jakie było uzasadnienie biznesowe do tego, że Marcin P. zamiast wyłożyć na te pięć samolotów, doposażyć Poland, przerzucić tych ludzi, czyli was do tego, żeby ich obsłużyli tutaj, i żeby oni zaczęli zarabiać, on w tej najdroższej formule wynajmuje te samoloty. Mało, pan wie, że nie płacą.

Jakie było biznesowe uzasadnienie?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, tak jak wcześniej powiedziałem, biznesowe uzasadnienie było tylko można powiedzieć tylko od strony operacyjno-technicznej. OLT Express Regional nie był gotowy na, jak gdyby, wprowadzenie do swojej organizacji i swojego AOC airbusa 320.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego nie był gotowy, wedle pana?

Świadek Rafał Orłowski:

Moim zdaniem, organizacja nie była przygotowana. Tam nie było załóg, nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jaki był problem dla państwa w tej sytuacji oddelegować część pracowników z OLT Poland do Regional, do tego, żeby przeszkolić, przygotować, czy w ogóle pracować dla Regional na tych airbusach 320?

Jaki to był problem, skoro Marcin P. przerzucał miliony bez podstawy prawnej pracowników, jak chciał, prezesów, jak chciał, a pan mówi, że nie mógł załogi technicznej przełożyć do tego…

Świadek Rafał Orłowski:

…pilotów i całej, jak gdyby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście. Więc on żonglował czymś, co jest na najwyższym poziomie. Tu jest KRS, tu jest ULC, tu jest urząd skarbowy i z tymi podmiotami sobie świetnie radził.

A pan mówi, że nie był w stanie przerzucić technicznie pracowników z jednej firmy do drugiej?

Świadek Rafał Orłowski:

Takie jest moje zdanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wróćmy teraz do początku.

Czy pan w tej sytuacji może powiedzieć, jakie było uzasadnienie dla takiego rozwiązania?

Świadek Rafał Orłowski:

Ja powiedziałem to, co – jak gdyby, według własnej wiedzy – pamiętam. I to, co jest, jak gdyby, w mojej opinii. Nie znam, jak gdyby, można powiedzieć, realnych innych podstaw do tego, dlaczego taka decyzja została podjęta przez pana Marcina P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan się zastanowił z perspektywy czasu (czy może rozmawiał pan z panem Łyczbą, bo chyba pan, jeśli pan tego wcześniej nie czuł, to zaczyna pan to czuć), że pan poniesie konsekwencje, no, można powiedzieć, w takich kwotach do końca życia finansowe tych paru dni. I teraz chyba zaczyna pan czuć, jeśli pan tego nie czuł, że to nie był przypadek.

Czy wy żeście się zastanawiali w tej sytuacji, czemu to miało służyć?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, mam nadzieję, że te odpowiedzi zostaną nam wszystkim podane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to państwo jesteście uczestnikami a nie my.

Świadek Rafał Orłowski:
Ja byłem też jednym z wielu uczestników i też się czuję oszukany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale czy pan się zastanowił? Pan jest z branży w przeciwieństwie do nas – po co to było zrobione?

Świadek Rafał Orłowski:
Całe?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, to, tych pięć samolotów.

Świadek Rafał Orłowski:
Od strony według mojego doświadczenia lotniczego, od strony organizacyjnej to było najłatwiejsze, co można było zorganizować…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to było finansowe…

Świadek Rafał Orłowski:
…żeby świadczyć usługi tego typu, które świadczył OLT Express Regional.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale finansowo było kompletnie nietrafione i nieopłacalne.

I ja panu powiem więcej – my będziemy tutaj słuchać jeszcze kolejne osoby, które nie mają takiego entuzjazmu do tego, który państwo macie (no, nie macie innego wyjścia, byliście w zarządzie), którzy mówią o tym, że każdy, kto zna biznes lotniczy, od początku wiedział, że to nie może wypalić. I to się przewija w dokumentach naprawdę co najmniej w takiej ilości, jak państwa entuzjazm, zwłaszcza początkowy, że bardzo wiele osób od początku mówiło, że nie ma szans w tej formule i za te pieniądze.

Teraz ja pana pytam z perspektywy czasu, to było… to się biznesowo nie mogło złożyć. Czy zadał pan sobie to pytanie, czy znalazł odpowiedź w takim razie, czemu to miało służyć i kto za tym stał, poza Marcinem P.?

Świadek Rafał Orłowski:
Pytania zadawałem, nie otrzymałem żadnych, jak gdyby, odpowiedzi, nawet sam dla siebie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, wedle tego układu zarządczego, który tutaj się… jest w tej orbicie, proszę powiedzieć, kto wedle pana uczestniczył w zaplanowaniu i zorganizowanego takiego rozkładu, którego byliśmy świadkami wszyscy?

Świadek Rafał Orłowski:
Rozkładu połączeń krajowych?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Lotów, cen biletów, połączeń, kierunków, częstotliwości?

Świadek Rafał Orłowski:
Powiem tak: w części, jeśli chodzi o rozkład, uczestnikiem tego procesu byłem ja. Jeśli chodzi o ceny, ceny były tak naprawdę, można powiedzieć, poza mną, to było w spółce, którą nazwałem, dystrybucyjną, czyli OLT Express Spółka z o.o.. Natomiast, jeśli chodzi o rozkład, uczestniczyłem, jak gdyby, w tworzeniu tego rozkładu ze względu na to, że to były samoloty wykorzystywane przez Yes Airways, a później OLT Express Poland i siłą rzeczy trzeba było pogodzić działalność czarterową z działalnością…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, zostawmy czarterową, która była dochodowa.

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, tak, ale tylko, jak gdyby, tak, ale też, jak gdyby, mówię, że trzeba było połączyć od strony operacyjnej te dwie działalności, bo samolot, powiedzmy, w ciągu poranka wykonywał rejs z Warszawy do Gdańska, a później z Gdańska leciał na rejs czarterowy, więc, jak gdyby, od strony operacyjnej trzeba było to wszystko pogodzić, więc tu byłem w ten proces zaangażowany.

Natomiast, jeśli chodzi o ceny, były w spółce można powiedzieć dystrybucyjnej OLT Express sp. z o.o.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ja dziękuję, bo weszłam panu Tomkowi Rzymkowskiemu…

Przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dobrze.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja… ja jeszcze pozwolę sobie, kontynuując ten wątek pani przewodniczącej, zadać takie retoryczne pytanie: czy zna pan spółkę, gdzie udziałowiec podejmuje decyzje wbrew elementarnej logice, wbrew zarządowi i na rachunek tego zarządu?

Bo taka sytuacja miała miejsce.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, mogę poprosić o powtórzenie końcówki?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy zna pan sytuację, gdzie w spółce udziałowiec podejmuje decyzje wbrew elementarnej logice? To, co przed chwilą pani przewodnicząca próbowała przedstawić, żeby pan zrozumiał. No, my i opinia publiczna to obserwuje.

Pan Marcin P. i firma Amber Gold wpakowała państwa w totalną kabałę. Pan w tej chwili ponosi tego konsekwencje. Jak to było możliwe, że państwo jako zarząd, za który braliście odpowiedzialność, ulegliście udziałowcowi, który nie ponosił żadnej odpowiedzialności, tylko państwo? I podjął decyzję, która była, no, wbrew elementarnej logice.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie przewodniczący, ja jak gdyby do zarządu wstąpiłem od dnia 13 lipca, natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wiem, tym bardziej panu współczuję.

Świadek Rafał Orłowski:

…na samą, na samą końcówkę, tak. Natomiast wcześniejsza… z punktu widzenia OLT Express Poland ta, ta, ta formuła była zaakceptowana. Nawet jako Yes Airways świadczyliśmy, świadczyliśmy usługi w formule, w formule ACMI dla innych przewoźników, żeby, żeby to… tego typu operacje. Co prawda stawki na kontraktach krótkoterminowych są inne i na kontraktach długoterminowych są, są inne, ale to jest szeroko praktykowane. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest korzystne dla tej firmy, która to świadczy. Więc proszę, no nie wiem, czy pan nie rozumie tego, czy pan troszkę chce…

Świadek Rafał Orłowski:

Rozumiem, natomiast… rozumiem, szanowna pani przewodnicząca, natomiast nie potrafię powiedzieć, dlaczego OLT Express Regional zdecydował się na taką formułę.

Powiedziałem na temat swoich jak gdyby opinii i… i przemyśleń…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego inwestor, bo to…

Świadek Rafał Orłowski:

No tak, ma pani, ma pani rację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja mam do pana takie pytanie.

Zastanawiał się pan kiedykolwiek nad rolą pana Frankowskiego, który przez was był nazywany dyrektorem zarządzającym a w zasadzie to był doradcą, co oznacza, że dzisiaj jest czysty, nie ponosi żadnej odpowiedzialności finansowej za to, co tam się wydarzyło?

Świadek Rafał Orłowski:

Zastanawiałem się, oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaka była jego… A czy że… On tam był decydentem, on… jak pan, jak pan by określił przez ten okres, kiedy pan tam był…

Świadek Rafał Orłowski:

Nie potrafię powiedzieć, jaka była relacja pana Frankowskiego z panem Marcinem P. czy, jak decyzje były wypracowywane. Natomiast częściowo te decyzje dotyczące tego, jak cała grupa ma się rozwijać, przychodziły bezpośrednio od pana Frankowskiego. Więc, ale nie wiem, czy były uzgodnione, czy indywidualne, tego nie potrafię odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy te decyzje, o których żeśmy mówili, wedle pana, właśnie to: kupić samolot, tu, tam, taki, powiększyć – czy to były decyzje pana Frankowskiego czy kogoś innego, wedle pana?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, przepraszam.

Oddaję głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, czy znał pan podstawę prawną dokonywania przelewów dla spółki OLT Express Poland zatytułowanych „depozyt”?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie przewodniczący, jeśli chodzi o te kwestie, w ogóle nie byłem w to zaangażowany, to było zupełnie poza mną.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Poza panem, dobrze.

Ostatni wątek, jaki podnoszę.

Proszę świadka, w dniu 16 lipca 2012 r. nowo powołani członkowie zarządu, tj. pan prezes Andrzej Dąbrowski oraz członek zarządu Jacek Łyczba udzielili świadkowi pisemnego pełnomocnictwa. Ja sobie pozwolę fragmenty tego pełnomocnictwa przeczytać:

„My, niżej podpisani, Andrzej Dąbrowski, pełniący funkcję prezesa zarządu, Jacek Łyczba, pełniący funkcję wiceprezesa zarządu, działając w imieniu spółki OLT Express Poland sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie itd., udzielamy niniejszym w imieniu spółki OLT Express Poland sp. z o.o. panu Rafałowi Orłowskiemu, pełniącemu funkcję wiceprezesa zarządu wyżej wymienionej spółki, pełnomocnictwa do: dysponowania środkami finansowymi zapewniającymi właściwe funkcjonowanie operatora lotniczego OLT Express Poland sp. z o.o., dysponowania środkami finansowymi zapewniającymi właściwe funkcjonowanie organizacji zarządzania ciągłością, zadaniowością (i tak dalej), zarządzania wszelkimi czynnościami wynikającymi z realizacji lotniczych operacji technicznych, opisanych w odpowiednich zatwierdzeniach” i tak dalej, i tak dalej.

Jakie przesłanki decydowały o udzieleniu tego pełnomocnictwa i co kierowało świadkiem, że takie pełnomocnictwo przyjął?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie przewodniczący, odpowiedź jest prosta: w związku z tym, że miałem zostać kierownikiem odpowiedzialnym, tego typu dokument był wymagany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego.

I tak jak wcześniej odpowiedziałem – wiem, że takie dokumenty zostały złożone, natomiast ja nigdy nie otrzymałem decyzji z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, że zostałem zaakceptowany przez urząd na to stanowisko.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy i jaki wpływ na dokonanie zmiany w spółce miał nowo powołany organ statutowy spółki (czyli rada nadzorcza), a w szczególności jego członek Łukasz Daszuta?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, nie potrafię udzielić odpowiedzi na temat rady nadzorczej. Wiem, że miał tam zasiadać pan Jarosław Frankowski i dr Joachim Klein, natomiast (i inni członkowie), natomiast nie potrafię powiedzieć, jaka była rola pana… pana Daszuty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jak pan realizował te uprawnienia wynikające z tego pełnomocnictwa?

Świadek Rafał Orłowski:

Ja ich…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy udało się panu w ogóle cokolwiek na podstawie tego pełnomocnictwa…

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie przewodniczący, z tego, co ja pamiętam, to było jako, przygotowane jako wymóg do Urzędu Lotnictwa Cywilnego i ja żadnych z tego tytułu czynności nie podejmowałem ze względu na to, że nie otrzymałem żadnej decyzji z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, że zostałem zaakceptowany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy w zakresie dysponowania środkami finansowymi również?

Świadek Rafał Orłowski:

Również nie podejmowałem żadnej decyzji samodzielnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że świadek w ogóle nie dysponował tymi środkami finansowymi, które miał na podstawie pełnomocnictwa z dnia…

Świadek Rafał Orłowski:

Zgadza się, szanowny panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Świadek Rafał Orłowski:

Ja również.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę powiedzieć, jaką opinię na rynku miało OLT Express Regional?

Świadek Rafał Orłowski:

Już w momencie, gdy było nazwane OLT Express Regional?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Rafał Orłowski:

Zależy, w którym obszarze rynku. Szanowna pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Gdyby mógł był pan tak pokrótce, syntetycznie bardzo przekazać nam.

Świadek Rafał Orłowski:

Z tego, co ja jak gdyby otrzymywałem, komunikatów, historię miała w związku ze spółką Jet Air negatywną, ale, jak gdyby, po zmianach właścicielskich uczestnicy rynku lotniczego zaczęli oceniać ją lepiej, w szczególności, gdy część zobowiązań została spłacona.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy wiadomo było… czy wiedział pan coś o problemach firmy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Rafał Orłowski:

To było dopiero w… można powiedzieć, w… informacja, jeśli dobrze sięgam pamięcią, po ogłoszeniu połączeń, ogłoszeniu rozpoczęcia latania na połączeniach zagranicznych, że były jakieś tam kwestie, ale to tylko zasłyszane, można powiedzieć, od kolegów ze półki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli mówimy o jakiej dacie?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie potrafię właśnie zlokalizować, kiedy ta konferencja prasowa miała miejsce.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wiadomo było panu, nie wiem, czy pan, trudno mi wywnioskować, czy pan znał szczegóły, czego dotyczyły te problemy i kto ewentualnie zajmował się i w jakim zakresie ich rozwiązaniem?

Świadek Rafał Orłowski:

O problemach w dużej mierze dowiedziałem się tutaj (tych, które były w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego) z posiedzeń państwa Komisji. Natomiast wcześniej były takie, można powiedzieć, informacje, że jest jakaś kwestia do rozwiązania w ULC – szczegółów nie znałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jakaś i nic więcej? Tylko wiedział pan, że jest problem, ale konkretnie nie wiedział pan, czego dotyczy?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, szczegółów nie znałem, tym bardziej, że ja byłem jak gdyby zaangażowany w OLT Express Poland a w Regional – dużo mniejszej kwestii, praktycznie w ogóle.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć: jest pan związany z rynkiem – czy sensowne były (cały czas myślę o Regional) te połączenia? Czy ta ilość lotów za takie pieniądze mogła wpływać na kondycję LOT-u?

Świadek Rafał Orłowski:

Z raportów, które otrzymywałem ze spółki OLT Express Sp. z o.o., wynikało, że na niektórych trasach, w szczególności z Warszawy do Gdańska, z Warszawy do Wrocławia, z Krakowa do Gdańska, z Wrocławia do Gdańska, były przychody dużo wyższe niż koszty. Więc to było…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli, że był sensowne te ceny?

Świadek Rafał Orłowski:

Były sensowne.

Natomiast połączenia wykonywane samolotami ATR pomiędzy, powiedzmy, Łodzią a Poznaniem, były bez (można powiedzieć) oczekiwanych rezultatów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć: czy (przepraszam, ale nie słyszałam początku), czy usłyszał pan osobiście z ust pana Marcina P. o tym, że przestaje on finansować działalność spółek lotniczych?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, w dniu 18 lipca 2012 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A kto jeszcze był w tym czasie z panem i jaka była reakcja tych osób?

Świadek Rafał Orłowski:

W tym spotkaniu uczestniczył pan Jacek Łyczba, pan Andrzej Dąbrowski, pan Jarosław Frankowski i wydaje mi się, że również pan Jacek Rogowski.

Nie wiem, czy brał udział również pan Michał Swoboda.

Było to totalne zaskoczenie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wiadomo panu… czy był pan zainteresowany kupnem udziałów w podmiotach z grupy OLT?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie było mnie na to stać.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A znał pan kogoś, kto był zainteresowany?

Świadek Rafał Orłowski:

Jedyną, tak jak wspomniałem wcześniej, osobą, która chciała odkupić udziały od pana Marcina P. ze spółki OLT Express Poland, był pan Jacek Łyczba.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi jeszcze powiedzieć, czy kontaktował się pan z pracownikami Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, kontaktowałem się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A w jakich sytuacjach, czy często, z kim?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani poseł, kontaktowałem się w zależności od potrzeb operacyjno-handlowych, tak to nazwijmy. Czasami, gdy były usterki samolotów, musiałem wystąpić do Urzędu Lotnictwa Cywilnego o otrzymanie zgody na to, żeby lot został wykonany przez obcego przewoźnika.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli rozumiem, że były to kontakty…

Świadek Rafał Orłowski:

Najczęściej mailowe, były tam chyba stworzony adres mailowy, pod który wysyłało się prośbę i ta prośba, zgodnie z zasadami, była rozpatrywana. Czasami zgłaszane były zastrzeżenia, że przewoźnik nie może być uznany za przewoźnika…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć: a kontakty bezpośrednie, jeżeli takowe były, czy były wcześniej umawiane? Jeżeli tak, to w jakiej formie?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, tylko oficjalne spotkania. Umawiał te oficjalne spotkania nasz – w OLT Express Poland i wcześniej w Jet Airways – dyrektor jakości, pan Wojciech Pałka.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wcześniej, nie wiem, być może przesłyszałam się, czy uważa pan, że do upadku OLT Regional przyczyniła się spółka eService?

Świadek Rafał Orłowski:

To już jak gdyby z późniejszej wiedzy, którą otrzymałem, wynikało, że eService wstrzymał jak gdyby przelewy z tytułu sprzedanych biletów do spółki (nie pamiętam, czy OLT Express Sp. z o.o., czy do, bezpośrednio do OLT Express Regional, bo tej wiedzy nie mam).

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A kiedy to wstrzymanie nastąpiło?

Świadek Rafał Orłowski:

Trudno mi jest dokładną datę podać, natomiast myślę, że to był początek lipca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Początek lipca?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, jak gdyby, przypominam sobie, natomiast mogę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A z powodu?

Świadek Rafał Orłowski:

Mogę się mylić, powodu nie znam – prawdopodobnie z problemów firmy Amber Gold, z wpisaniem na listę Komisji Nadzoru Finansowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę jeszcze powiedzieć: Czy miał pan kontakt z pracownikami Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze"?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z kim i w jakich okolicznościach?

Świadek Rafał Orłowski:

Były to spotkania biznesowe na temat współpracy w Yes Airways, później – OLT Express Poland, później też jak gdyby częściowo dla całej grupy. Najczęściej te spotkania były w szerszym gronie, jeśli chodzi o porty lotnicze.

Pamiętam z nazwiska pana dyrektora Naleja, pana dyrektora Bieleckiego, wiem, że byli również inni przedstawiciele, natomiast nie chcę przekręcić, przepraszam, nazwisk.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ile było tych spotkań?

Świadek Rafał Orłowski:

W Yes Airways było tych spotkań, podejrzewam, że dosłownie kilka, niewiele, jako takie spotkanie przedstawiające przewoźnika, później chyba robocze dotyczące nowego programu marketingowego, który był dla portu lotniczego opracowywany. Później jak już jak gdyby całe przedsięwzięcie przekształciło się w OLT Express Poland, to w końcówce było więcej tych spotkań ze względu na opóźnienia w realizacji płatności.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z czyjej inicjatywy były te spotkania?

Świadek Rafał Orłowski:

Z portu lotniczego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi jeszcze odpowiedzieć, czy miał pan swobodę w podejmowaniu decyzji kadrowych w zarządzanych przez siebie spółkach Marcina P.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani poseł, ja swobody takiej nie miałem. Do 13 lipca byłem, można powiedzieć, dyrektorem handlowym, więc ewentualnie, jeśli miałem potrzebę pozyskania nowego pracownika, było to uzgadniane z prezesem panem Jackiem Łyczbą. Nie było swobody, że przyjmuję, czy nie przyjmuję pracownika.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli rozumiem, że w obszarze sobie podległym wyznaczał pan osoby, czy nie wyznaczał pan osób, które sprawowały, nazwijmy to, nadzór.

Świadek Rafał Orłowski:

W działalności handlowej wcześniej Yes Airways, a później OLT Express Poland, tak naprawdę, ja miałem fizycznie, można powiedzieć, dwóch pracowników.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli rozumiem, że decyzję podejmował pan, konsultując z prezesem.

Świadek Rafał Orłowski:

Ja wyszukiwałem, jeśli była potrzeba, to był wyszukiwany, powiedzmy, kandydat i uzgadniane były warunki jego zatrudnienia z panem prezesem Łyczbą.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto następny? Kto następny? Nie ma już chętnych?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja, jeżeli można – i kończymy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgłosił się pan poseł.

Bardzo proszę, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, chciałem zapytać, czy świadek miał kontakty z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle – tak, po zgłoszeniu wniosku o upadłość, przyszli funkcjonariusze agencji bezpieczeństwa do siedziby spółki i to był całodzienny, można powiedzieć, kontakt z kilkoma funkcjonariuszami. I później byłem przesłuchiwany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Wcześniej nie zdarzyło się?

Świadek Rafał Orłowski:

Przynajmniej… nic mi na ten temat nie wiadomo. Oficjalnie nikt nie przedstawił się, że jest funkcjonariuszem ABW czy jakiejkolwiek innej służby.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. Proszę pan, czy wie pan, jakie kwoty zasądzono wobec pańskich kolegów z zarządu OLT w procesie sądowym?

Świadek Rafał Orłowski:

W którym procesie? W tym z ZUS?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak.

Świadek Rafał Orłowski:

Kwoty były proporcjonalne do okresu, w którym każdy z członków zarządów sprawował swoją funkcję. Nie pamiętam kwot pana Łyczby i pana Dąbrowskiego, pamiętam swoją kwotę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jaka to była kwota?

Świadek Rafał Orłowski:

Jest… siedemset pięćdziesiąt kilka tysięcy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A, może pan powiedzieć, ile – pracując dla spółek OLT, zarabiając dla jednej, jeżeli sobie dobrze zanotowałem, w jednej 15 tys., w drugiej 20 tys. – ile pan zarobił przez ten okres współpracy ze spółkami OLT łącznie?

Świadek Rafał Orłowski:

Trudno mi jest taką kwotę podać, natomiast to jest do policzenia, bo z OLT Express Sp. z o.o. ta współpraca trwała, jeśli dobrze pamiętam, sześć miesięcy, więc sześć razy 15 to jest 90 tys. netto. Natomiast z Yes Airways i Poland nie potrafię powiedzieć, gdyż to wynagrodzenie, które podałem, było już w końcówce współpracy, więc trudno mi jest taką kwotę podać.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Jeszcze chciałem pana zapytać, czy w waszych rozmowach, wśród pańskich współpracowników, w jednej i drugiej spółce, przejawiał się temat waszej strategii handlowej, rozwoju waszej sieci lotniczej w konfrontacji z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Czy gdzieś ta kwestia pojawiała się w waszych rozmowach, w przygotowaniu strategii, planów handlowych?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowny panie pośle, jeśli chodzi OLT Express Poland, to tak jak powiedziałem, to przewoźnik świadczący usługi czarterowe, więc w tamtym okresie, jeśli dobrze pamiętam, LOT nie funkcjonował na tym rynku w takim stopniu, żeby w jakikolwiek zagrozić.

No, to jeśli chodzi o połączenia krajowe, statystyki pokazywały, że ten rynek jest w jakiś tam sposób, może nie tyle przejmowany, co generowany dodatkowy ruch. Więc o tym rozmawialiśmy, że to jest budowanie rynku. LOT funkcjonował w innym segmencie, moim zdaniem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję bardzo

Świadek Rafał Orłowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie.

Proszę pana, czy pan popatrzył kiedyś na sprawozdania finansowe, na listę wynagrodzeń, na listę wierzytelności, podpisywał pan ją w końcu te 87 milionów, które żeście uznali? Czy pan policzył, ile pieniędzy z firmy w tym okresie zarobił pan Łyczba?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, szanowna pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan szacunkowo jest w stanie chociaż… wie, jaka to jest kwota?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy pan wie, ile pan Łyczba włożył w tę firmę?

Świadek Rafał Orłowski:
Z tego, co jest mi wiadomo, około dwa miliony złotych jako udziałowiec i była jakaś pożyczka, ale nie pamiętam, czy to był jeden milion czy więcej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeden milion.

Proszę pana, a czy w takim razie wie pan, jakie umowy i na jakie kwoty posiadał pan Łyczba, poza zasadniczym wynagrodzeniem?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie, szanowna pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To chcę panu powiedzieć, że mniej więcej podobną kwotę taką, jaką włożył w tę firmę.

Czy zaczyna się to panu składać w jakąś całość?

Świadek Rafał Orłowski:
Znaczy, powiem w trochę inny sposób. Ja pana Jacka Łyczbę traktuję jako założyciela Yes Airways i wiem, jakimi zasadami się kierował, żeby tę spółkę stworzyć, więc…

I też, jak twardo, można powiedzieć, patrzył na wydatki, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pan żartuje?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie, nie żartuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę mi powiedzieć w takim razie, 1 mln 300 tys. na komputery wydane w ciągu dziesięciu miesięcy to według pana jest kwota uzasadniona?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie potrafię się odnieść do tej kwoty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, 25 tysięcy za czynsz miesięcznie za lokal w Warszawie, który podnajmował dla OLT Poland, to była kwota uzasadniona, 25 tysięcy do 30 tysięcy?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie znałem, nie znałem realiów, jakie tam były w tej siedzibie. Ale nie wiem, jakie były czynsze. Trudno mi się odnieść, czy to było uzasadnione, czy nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan kiedyś, jak wszedł do tego zarządu, popatrzył na te koszty, które są…

Świadek Rafał Orłowski:
Nie zdążyłem, szanowna pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie zdążył pan.

Proszę pana i ostatnie moje pytanie, z tym terminem do tej upadłości. Proszę powiedzieć, jak to było – był pan tego dwudziestego siódmego w Centrum Operacyjnym i wydawał polecenie, aby samoloty zostały odesłane do lessorów?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie przypominam takiego faktu sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy był pan może trzydziestego, w takim razie w tej firmie i wydał polecenie, aby samoloty zostały odesłane do lessorów?

Świadek Rafał Orłowski:

Trzydziestego, można powiedzieć, że późnym wieczorem – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy rozmawiał pan z panem Fuatem, nazwisko…

Świadek Rafał Orłowski:

Furat Hadat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, jak to się czyta? Faratem.

Świadek Rafał Orłowski:

Furat Hadat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Czy pan z nim rozmawiał trzydziestego? Jeżeli tak, to o której godzinie i na jaki temat?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, rozmawiałem z panem Furatem Hadatem w dniu 30 lipca na temat zobowiązań, które miał w stosunku do OLT Express Poland. Te zobowiązania były przeterminowane, bo płatność miała być zrealizowana w piątek na rejsy, które OLT Express Poland miał wykonywać w poniedziałek, wtorek i środę. I tej płatności nie zrealizował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, z czego pan wyprowadza, że on miał przeterminowane zobowiązania, jak pan wie, że się toczyło postępowanie w Łodzi dość szerokie i tam nie ma faktur przeterminowanych?

Świadek Rafał Orłowski:

Zgodnie z umową pan Furat Hadat miał realizować przedpłaty i w każdy piątek miał dokonywać wpłaty za rejsy realizowane w poniedziałek, wtorek, środę. We wtorek miał realizować wpłaty za rejsy realizowane w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy te pieniążki, które wpłacił, ten jeden milion osiemset (tysięcy), które wpłacił trzydziestego to były na loty, które miały się odbyć? Czy te, które już się odbyły wcześniej?

Świadek Rafał Orłowski:

Zgodnie z zapisami umowy, to miały być pieniądze na loty w poniedziałek, wtorek i środę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy te loty się odbyły?

Świadek Rafał Orłowski:

W poniedziałek – tak. We wtorek już samolotów nie było, więc się nie odbyły. W środę również.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy dzwonił do pana on lub jego przedstawiciele z zapytaniem, czy loty we wtorek i środę się odbędą? Czy na pewno ma wpłacać te pieniądze?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie pamiętam, czy ja do pana Furata dzwoniłem, czy on do mnie. Natomiast taka rozmowa miała miejsce. I przedstawiałem panu Furatowi jako jednemu z touroperatorów

scenariusz, który jest w chwili obecnej do zrealizowania przez… pomiędzy panem Jackiem Łyczbą i panem Marcinem P. Więc w pełni świadomie podjął decyzję biznesową.

I tak samo pozostali touroperatorzy, bo też pamiętam, że rozmawiałem z przedstawicielem Biura Podróży ITAKA.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to jest…

Świadek Rafał Orłowski:

I ten sam scenariusz przedstawiłem, jaka jest teraz sytuacja. Jakie my jako zarząd mamy plany i jak chcemy, powiedzmy, utrzymać firmę przy życiu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy składał pan zeznania w tym śledztwie łódzkim dotyczącym niezgłoszenia w odpowiednim momencie upadłości i oszustwa na rzecz m.in. tego pana?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, jak byłem jako świadek przesłuchiwany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy złożył pan zeznania tej treści, co dzisiaj, czy odmienne?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, według mojej pamięci, złożyłem te same zeznania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odnośnie do informacji przekazywanych touroperatorom? Że informował ich pan, jakie są warianty i co będzie się działo, jeżeli nie dojdzie dzisiaj do sprzedaży za 1 zł panu Łyczbie tych udziałów?

Świadek Rafał Orłowski:

Taką mam, jak gdyby, w chwili obecnej wiedzę z pamięci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to muszę panu powiedzieć, że te zeznania są całkowicie odmienne, zarówno jeżeli chodzi o kwestie przeterminowania faktur, jak i tego, co państwo żeście zeznawali w prokuraturze.

I ma pan świadomość, że to jest podstawa do podjęcia tego śledztwa, co pan dzisiaj powiedział?

Świadek Rafał Orłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, zeznaję zgodnie z pamięcią.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ktoś z państwa jeszcze?

Pan zeznaje pod rygorem odpowiedzialności karnej. Nic więcej nie dodam, niczego więcej nie odczytuję.

Pan poseł Brejza jeszcze chce?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, pan Michał Swoboda 13 marca do pana, pana Frankowskiego, pana Dąbrowskiego, pana Łyczby wysłał taką wiadomość: „Na podstawie naszych yesowych umów ACMI zaczynam tworzyć umowę pomiędzy OLT Express Poland i OLT Express Regional. Pojawiło się pierwsze pytanie. W ślad za ACMI powinna iść informacja o płatnościach. Widzę trzy możliwości. Pierwsza, OLT Express Regional wpłaci do OLT Poland jakieś kwoty realne albo znacznie zaniżone. Za ACMI tak, jak przy zwykłych kontraktach. Druga, konstruujemy umową trójstronną, w której zaznaczone jest, że OLT Regional wynajmuje samoloty w formule ACMI do Poland w celu świadczenia

usług na rzecz OLT i z tego powodu płatność za te usługi dokonywana jest bezpośrednio na rzecz Express Poland. Wtedy powinniśmy pewnie brać jakąś prowizję, żeby formalnie zachować sens biznesowy całego przedsięwzięcia.

Trzecia opcja. W ogóle pomijamy kwestie finansowe w umowie. Będzie to wtedy umowa mająca na celu jedynie zadowolenie ULC względem wymagań OPS1. Nie wiem jednak, czy prawnie możemy pozwolić, żeby ktoś zupełnie za darmo wykonywał usługi na naszą korzyść, bo na przykład urząd skarbowy się nie przyczepi.

Z góry dziękuję za wszelkie uwagi i pomysły".

Pamięta świadek tę wiadomość?

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, nie pamiętam. Natomiast wiele wiadomości, podejrzewam, było wymienianych pomiędzy przedstawicielami spółek, żeby tę umowę zrealizować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Świadek nie pamięta wiadomości, ale świadek odpisał na tę wiadomość.

Świadek Rafał Orłowski:

Być może, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Witam… Rafał Orłowski napisał: Witam! Z wielu względów w umowie muszą być ceny, po których spółki między sobą będą się rozliczały. Ceny te muszą odzwierciedlać „warunki rynkowe".

To był normalny sposób tworzenia umowy, rozmowa o cenach, które muszą…

Świadek Rafał Orłowski:

No pomiędzy dwoma…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…odzwierciedlać „warunki rynkowe", w cudzysłowie?

Świadek Rafał Orłowski:

Pomiędzy przedstawicielami dwóch firm należy ustalić cenę, więc…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Warunki rynkowe", w cudzysłowie?

Świadek Rafał Orłowski:

Tak, warunki rynkowe są różne w zależności od momentu, kiedy taka umowa ma wejść w życie, czy to jest sezon letni, czy zimowy. Więc kwestii, które należy brać pod uwagę w opisie „warunki rynkowe", jest bardzo wiele.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OLT Express Regional płaci do Express Poland jakieś kwoty realne albo znacznie zaniżone za ACMI, realne albo znacznie zaniżone?

Świadek Rafał Orłowski:

To ja tak napisałem?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, nie, to pisał pan Swoboda, ale do pana. I pan odpisał na to.

Świadek Rafał Orłowski:

Nie, no ja zająłem stanowisko, że stawki muszą być realne. Tu nie chciałem jakichś kwot w umowie, tylko to miała być realna umowa pomiędzy dwoma podmiotami, pomiędzy dwoma przewoźnikami ze stawkami, które funkcjonowały w danym okresie czasu na rynku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć, dlaczego 30 lipca 2012 r. Marcin P. nie stawił się w kancelarii notarialnej.

Świadek Rafał Orłowski:
Szanowny panie pośle, do dnia dzisiejszego nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dlaczego pełnomocnictwo było wystawione na pana Dąbrowskiego, mimo że nie mogło na niego być wystawione?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie mam pojęcia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To było celowe działanie ze strony Marcina P., według świadka wiedzy?

Świadek Rafał Orłowski:
Mogę wyrazić tylko swoją opinię, nie mam wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A według świadka wiedzy?

Świadek Rafał Orłowski:
Nie mam wiedzy w tym temacie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie mam więcej pytań.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Czy ktoś z państwa jeszcze?
Chcesz jeszcze?
Dobrze.
Dziękujemy panu bardzo, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.
Ja zamykam posiedzenie komisji, jutro się spotykamy godzina 10.15, tak.
Dziękuję.

Świadek Rafał Orłowski:
Dziękuję.
Do widzenia.